



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

Redaktor Naukowy Wydawnictwa Temida 2: Cezary Kosikowski

Rada Naukowa Wydawnictwa Temida 2:

Przewodniczący Rady Naukowej Wydawnictwa Temida 2:

Emil W. Pływaczewski

Członkowie z Uniwersytetu w Białymstoku: Stanisław Bożyk, Leonard Etel, Ewa M. Guzik-Makaruk, Adam Jamróz, Dariusz Kijowski, Cezary Kosikowski, Cezary Kulesza, Jarosław Ławski, Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Maciej Perkowski, Stanisław Prutis, Eugeniusz Ruśkowski, Walerian Sanetra, Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Ryszard Skarzyński, Halina Święczkowska, Jaroslav Volkonovski, Mieczysława Zdanowicz

Członkowie z Polski: Marian Filar (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Edward Gniewek (Uniwersytet Wrocławski), Lech Paprzycki (Sąd Najwyższy)

Członkowie zagraniczni: Lilia Abramezyk (Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupały w Grodnie, Białoruś), Vladimir Babčak (Uniwersytet w Koszycach, Słowacja), Renata Almeida da Costa (Uniwersytet La Salle, Brazylia), Chris Eskridge (Uniwersytet w Nebrasce, USA), José Luis Iriarte Ángel (Uniwersytet Navarra, Hiszpania), Marina Karasjewa (Uniwersytet w Woroneżu, Rosja), Bernhard Kitous (Uniwersytet w Rennes, Francja), Martin Krygier (Uniwersytet w Nowej Południowej Walii, Australia), Petr Mrkyvka (Uniwersytet Masaryka, Czechy), Marcel Alexander Niggli (Uniwersytet we Fryburgu, Szwajcaria), Andrej A. Novikov (Państwowy Uniwersytet w Sankt Petersburgu, Rosja), Sławomir Redo (Uniwersytet Wiedeński, Austria), Bernd Schünnemann (Uniwersytet w Monachium, Niemcy), Sebastiano Tafaro (Uniwersytet w Bari, Włochy), Wiktor Trinczuk (Kijowski Narodowy Handlowo-Ekonomiczny Uniwersytet, Ukraina)

Żadna część tej pracy nie może być w celach komercyjnych powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.

KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH „WSCHÓD – ZACHÓD”
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

34

Cykl tematyczny
„STUDIA Tatarskie”
pod redakcją
Grzegorza Czerwińskiego
nr 7

Komitet redakcyjny serii:

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska, Krzysztof Czajkowski, Grzegorz Czerwiński [Sekretarz Redakcji], Grażyna Dawidowicz, Joanna Dziedzic, Anna Janicka, Tadeusz Kasabuła, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich, Grzegorz Kowalski, Paweł Kuciński, Lucy Lisowska, Jarosław Ławski [Redaktor Naczelny], Iwona E. Rusek, Krzysztof Rutkowski, Michał Siedlecki, Paweł Wojciechowski, Łukasz Zabielski

Recenzenci tomu:

Prof. zw. dr hab. Marek M. Dziekan (Uniwersytet Łódzki)

Prof. dr hab. Dariusz Kulesza (Uniwersytet w Białymstoku)

Redaktorzy naukowci tomu: Grzegorz Czerwiński, Eugenia Maksimowicz

Opracowanie językowe tekstu: Małgorzata Sylwestrzak

Korekta: Urszula Andrejewicz, Jolanta Dragańska-Adamiec

Indeks nazwisk: Michał Siedlecki

Opracowanie graficzne i typograficzne: *Jerzy Banasiuk*

Redakcja techniczna: *Jerzy Banasiuk*

Fotografia na okładce: *Dominik Krzymiński*

© Copyright by Temida 2, Białystok 2019

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, 2019

© Copyright by Grzegorz Czerwiński and Eugenia Maksimowicz, 2019

Wydanie I

ISBN 978–83–65696–35–9

Monografia opublikowana ze środków projektu finansowanego w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019-2022 nr projektu 009/RID/2018/19 kwota finansowania 8 791 222,00 zł.



Wydawca tomu:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa
Uniwersytetu w Białymstoku – Temida 2



**ALI WORONOWICZ
I MUSTAFA ALEKSANDROWICZ W EGIPCIE
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE I PUBLICYSTYKA
Z LAT 1934–1938**

Edycja naukowa tekstów źródłowych,
redakcja naukowa i opracowanie

GRZEGORZ CZERWIŃSKI
EUGENIA MAKSIMOWICZ

Wstęp
GRZEGORZ CZERWIŃSKI

Białystok 2019

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej, to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrystianizmu: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Począjów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

Białostockie Kolokwia Wschodnie to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wier, kultur i tożsamości.

„Colloquia Orientalia Bialostocensia” to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią:

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

**RADA NAUKOWA SERII WYDAWNICZEJ
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA:**

Andrzej Baranow (Wilno, Litwa)
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – Przewodniczący
Urszula Cierniak (AJD, Częstochowa)
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)
Wołodimir Jersow (Żytomierz, Ukraina)
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)
Anna Kiezuń (UwB, Białystok)
Halina Krukowska (UwB, Białystok)
Ryszard Löw (Tel Awiw, Izrael)
Jan Leończuk (Książnica Podlaska, Białystok)
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)
Swietłana Musijenko (Grodno, Białoruś)
Aleksander Naumow (UJ, Kraków)
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)
Eulalia Papla (UJ, Kraków)
Danuta Piwowska (UJ, Kraków)
Jarosław Poliszczuk (Kijów, Ukraina)
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)
German Ritz (Zürich, Szwajcaria)
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)
Wanda Supa (UwB, Białystok)
Maciej Tramer (UŚ, Katowice)
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)
Alois Woldan (Wiedeń, Austria)

Ihar Żuk (Grodno, Białoruś)



Kair, fot. Dominik Krzysiński

SPIS TREŚCI

Od Redakcji..... 11

Grzegorz Czerwiński, O Tatarach polskich
i świecie muzułmańskim. Zarys tematyki artykułów
publicystycznych drukowanych na łamach „Życia Tatarskiego”
i „Przeglądu Islamskiego” 13

Zasady wydania 35

Ali Ismail Woronowicz

Uniwersytet Al-Azhar w Kairze..... 39

Istota islamu..... 46

Islam na Dalekim Wschodzie 50

Arabowie i emigracja Żydów do Palestyny 54

Kapitulacje a Egipt..... 60

Mustafa Aleksandrowicz

Na dziesięciolecie Republiki Tureckiej 79

Sytuacja w Palestynie 85

Szach u Gaziego 88

Pismo Sauda Wielkiego 91

Tysiąclecie Ferdousiego 94

Powikłania międzynarodowe na Wschodzie arabsko-azjatyckim.....	96
Abisynia i muzułmanie.....	105
Islam a wahhabityzm	108
Islam a nacjonalizm	114
Walka o niepodległość Egiptu	118
Kwestia arabska	122
Anglia i Egipt w Sudanie. Na marginesie konferencji angielsko-egipskiej	138
Komunizm a islam	143
Kto spalił bibliotekę w Aleksandrii?	148
Literatura Egiptu współczesnego	152
Na pięćsetlecie tureckiego Stambułu	158
Polscy Tatarzy na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (z lat 1935–1936).....	165
Summary.....	193
Резюме	197
Indeks nazwisk.....	201

OD REDAKCJI

Prezentowana książka zawiera artykuły publicystyczne dwóch autorów polsko-tatarskich – Alego Ismaila Woronowicza (1902–1941) i Mustafy Aleksandrowicza (1911–2000). Twórcy ci zapisali się w historii literatury przede wszystkim jako reportażyści. Z ich prozą podróżniczą, bliską gatunkowo reportażowi, czytelnicy mieli okazję zapoznać się na łamach antologii *Podróże do serca islamu*¹. Tym razem zebrane zostały ich utwory publicystyczne.

Twórczość tych dwóch pisarzy wyróżnia się na tle publicystyki tatarskiej dwudziestolecia międzywojennego prezentacją tematu Wschodu muzułmańskiego z perspektywy wewnętrznej. Woronowicz i Aleksandrowicz byli jedynymi przedstawicielami społeczności tatarskiej, a jednocześnie ludźmi pióra, którzy mieszkali czasowo w kraju muzułmańskim – jako studenci przebywali przez kilka lat w Egipcie. Stąd też w ich tekstach, zarówno publicystycznych, jak i reportażowych, dostrzec można wplecioną w narrację autorską (autorów pochodzących z Europy) optykę arabską, czy szerzej – panislamską. Rozszerzenie perspektywy oglądu tematu dotyczy także warstwy źródłowej, gdyż obaj Tatarzy, choć nie zawsze zaznaczają to w swoich tekstach, bardzo często korzystają z informacji czerpanych z prasy arabskojęzycznej oraz z opracowań historyków arabskich.

Ali Woronowicz studiował na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze od sierpnia 1933 roku do września 1936 roku. Mustafa Aleksandrowicz

1 *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.

– od stycznia 1934 roku do września 1936 roku. Do Polski obaj Tatarzy powrócili w październiku 1936 roku. Woronowicz do wybuchu drugiej wojny światowej pełnił posługę imama w warszawskiej muzułmańskiej gminie wyznaniowej. Po 1939 roku znalazł się na terenach anektowanych do ZSRR, gdzie pracował jako nauczyciel w szkole białoruskiej. Zginął jako ofiara terroru sowieckiego w 1941 roku – na podstawie spreparowanych dowodów oskarżono go o szpiegostwo i skazano na śmierć. Aleksandrowicz natomiast po powrocie z Egiptu podjął pracę w dyplomacji. Pracował w Konsulacie Generalnym RP w Jerozolimie. W czasie wojny był internowany w Szwajcarii. Od 1946 roku aż do śmierci mieszkał w Brazylii, nie utrzymując kontaktów ze środowiskiem polskich Tatarów.

Prezentowana publikacja zawiera wybór artykułów, które ukazywały się na łamach „Życia Tatarskiego” i „Przeglądu Islamskiego” w latach 1934–1938. Do tomu włączono przede wszystkim teksty dotyczące problematyki politycznej i społecznej w krajach muzułmańskich, gdyż to właśnie te utwory młodych Tatarów należą do ich najbardziej oryginalnych dokonań publicystycznych.

Grzegorz Czerwiński
Eugenia Maksimowicz

Grzegorz Czerwiński
Uniwersytet w Białymstoku

**O TATARACH POLSKICH I ŚWIECIE MUZUŁMAŃSKIM.
ZARYS TEMATYKI ARTYKUŁÓW PUBLICYSTYCZNYCH
DRUKOWANYCH NA ŁAMACH „ŻYCIA TATARSKIEGO”
I „PRZEGLĄDU ISLAMSKIEGO”**

W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił silny rozwój publicystyki tatarskiej¹. Obok elitarnego, naukowego periodyku, jakim był „Rocznik Tatarski”², w 1934 roku powstało czasopismo noszące tytuł „Życie Tatarskie”³. Celem wydawców tego miesięcznika było przybliżenie jak największemu kręgu odbiorców, dlatego też drukowano w nim teksty o szerokiej gamie tematycznej i o bardzo zróżnicowanym poziomie merytorycznym – od historii, polityki i religii po porady gospodarskie. W założeniu pismo miało spełniać zadania edukacyjne,

- 1 Najciekawsze z literackiego punktu widzenia teksty eseistyczno-publicystyczne Tatarów polskich omówione zostały w książce: G. Czerwiński, „*Jam z rodu Nomadów*”. *Literatura polsko-tatarska po 1918 roku*, Białystok 2017, s. 362–369. W tym miejscu wykorzystano niektóre ustalenia zaprezentowane we wskazanej monografii.
- 2 „Rocznik Tatarski” wydawany był przez Leona Kryczyńskiego. Ukazały się trzy numery pisma (1932, 1935 i 1938), tom czwarty planowano na 1939 rok. Szczegółów na temat prac redakcyjnych nad niewydanym tomem można dowiedzieć się z korespondencji Leona Kryczyńskiego ze Stanisławem Kryczyńskim (zob. Korespondencja Stanisława Kryczyńskiego z lat 1935–1940, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów, sygn. 1680). Zob. również: J. Tyszkiewicz, *Leon Kryczyński jako redaktor „Rocznika Tatarskiego”*, w: tegoż, *Z historii Tatarów polskich 1794–1944*, Pułtusk 2002, s. 129–137.
- 3 Różnice ideowe pomiędzy tymi dwoma periodykami omawia W. Wendland w książce „*Trzy czola proroków z matki obcej*”. *Myśl historyczna Tatarów polskich w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2013 (rozdz. *Meandry instytucjonalizmu: „Rocznik Tatarski” contra „Życie Tatarskie”?*, s. 114–121).

a także integrować Tatarów żyjących w oddalonych wsiach i miasteczkach z innymi członkami społeczności polskich muzułmanów⁴. Drugim periodykiem o szerokim spektrum tematycznym i problemowym był redagowany w latach 1930–1937 przez Wassana Gireja Dżabagiego „Przegląd Islamski”⁵.

Publicystyka tatarska omawianego okresu charakteryzuje się swoistym profilem tematycznym oraz szczególnym ujęciem niektórych problemów. Autorzy artykułów – pośród których ważne miejsce zajmują autorzy zebranych w niniejszym tomie tekstów: Ali Woronowicz i Mustafa Aleksandrowicz – podejmują zagadnienia dotyczące polityki w świecie muzułmańskim, religii oraz historii. Ta ostatnia omawiana jest przede wszystkim w kontekście osadnictwa tatarskiego w Polsce oraz roli ludów turkijskich w dziejach Rzeczypospolitej, Rosji i innych krajów.

Tatarzy, będąc muzułmanami zamieszkującymi Europę, przynależą jednocześnie do dwóch odrębnych kręgów kulturowych – kultury europejskiej oraz kultury islamu. Owo specyficzne „umiejscowienie międzykulturowe” publicystów tatarskich sprawia, że ich artykuły albo łączą obydwa punkty widzenia (punkt widzenia Wschodu i punkt widzenia Zachodu), albo zawierają polemikę z którymś z nich. W wielu tekstach autorzy podważają europejskie wyobrażenia i stereotypy na temat islamu, starając się pokazać swą religię w pozytywnym świetle. Ów rys „dyskusji z Europą” jest jednym z ważniejszych czynników wyróżniających teksty tatarskie na tle publicystyki polskiej tamtego okresu.

4 Zob. A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s. 135.

5 Od „Życia Tatarskiego” periodyk różnił się tym, iż adresowany był do wszystkich muzułmanów zamieszkujących Rzeczypospolitą – jego czytelnikami i współtwórcami byli także emigranci z Turcji i ZSRR. Na temat czasopiśmiennictwa tatarskiego w okresie międzywojennym zob. S. Chazbijewicz, *Prasa tatarsko-muzułmańska w Polsce w latach 1939–1996*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, tom 3, s. 87–102; A. Miśkiewicz, *Działalność wydawnicza Tatarów polskich w II Rzeczypospolitej*, „Bibliotekarz Podlaski” 2000, nr 1, s. 45–49; B. Bladocha, *Analiza treści prasy islamskiej w II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2001/2002, nr 7, s. 57–67.

Konflikt palestyński

Najwięcej miejsca w tekstach publicystycznych poświęcają Tatarzy polscy tematowi polityki na Bliskim Wschodzie, w tym przede wszystkim sprawie palestyńskiej, która była żywo dyskutowana w tamtym czasie także na łamach periodyków ogólnopolskich. Stanowiska autorów tatarskich na temat konfliktu arabsko-żydowskiego w Palestynie są do siebie zbliżone, jednak poszczególni publicyści ujmują ten problem na różne sposoby, akcentując inne czynniki leżące u podstaw konfliktu⁶.

Emir Tuhan-Baranowski kładzie na przykład nacisk na wyjaśnienie roli Anglii w podsycaniu konfliktu. Zdaniem autora głównym celem polityki brytyjskiej jest utrzymanie w tym regionie własnej przewagi i zagarnięcie surowców naturalnych oraz zapewnienie rynku zbytu własnych towarów⁷, jak również zapobieżenie rozwojowi na Bliskim Wschodzie silnych państw arabskich, których powstanie godziłoby w interesy Londynu⁸. Autor wskazuje ponadto, że projekt podziału ziem w Palestynie jest krzywdzący dla strony arabskiej, gdyż Anglia zdecydowała się przeznaczyć pod żydowskie kolonie ziemie najbardziej urodzajne, znajdujące się najbliżej morza⁹. Przeciw dokonywanemu przez Anglię podziałowi ziem Palestyny autor podnosi jeszcze argument statystyczny, twierdząc, iż w regionach wyznaczonych przez Wielką Brytanię pod kolonizację żydowską powierzchnia ziem należących do osadników stanowi zaledwie ich czwartą część, podczas gdy trzy czwarte należą tam w dalszym ciągu do Arabów¹⁰. Tuhan-Baranowski nie rozpatruje w swych tekstach poczynań Wielkiej Brytanii z pozycji krytyka kolonializmu ani nie neguje niesprawiedliwości wynikającej z czerpania korzyści przez kraje silniejsze w rejonach świata

6 Zob. W. Wendland, dz. cyt., s. 252–261; G. Czerwiński, „Jam z rodu Nomadów”..., dz. cyt., s. 271–278.

7 E. Tuhan-Baranowski, *Polityka mocarstw na Wschodzie muzulmańskim*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 2, s. 17.

8 Tegoż, *Polityka Wielkiej Brytanii na tle projektu podziału Palestyny*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 8, s. 10.

9 Tegoż, *Polityka mocarstw...*, dz. cyt., s. 16.

10 Tegoż, *Polityka Wielkiej Brytanii...*, dz. cyt., s. 10.

słabiej rozwiniętych (przyjmując tym samym optykę europejską tamtego okresu). Publicysta twierdzi, że największym problemem skolonizowanych ziem muzułmańskich jest postawa Brytyjczyków, gdyż inne kraje kolonialne (Francja, Hiszpania i Włochy) na terenach od siebie zależnych szanują lokalną obyczajowość. Francja, dla przykładu, w pełni rozumie, według autora, potrzeby duchowe i materialne ludności autochtonicznej¹¹.

Problem polityki państw zachodnich wobec krajów muzułmańskich podejmuje również Wassan Girej Dżabagi¹², dowodząc, że niechęć muzułmanów do Europejczyków nie ma charakteru religijnego, lecz polityczny. W tekście pod tytułem *Budzący się islam*¹³ autor opisuje proces kształtowania się nowych państw muzułmańskich oraz ich stosunek do Europy. Według Dżabagiego, negatywne nastawienie do krajów-ciemiężycieli, obserwowane w nowopowstałych organizmach państwowych, wynika z przyczyn historycznych, nie mając zupełnie podłoża religijnego.

Najwięcej uwagi konfliktowi bliskowschodniemu poświęca jednak w swych artykułach redaktor naczelny „Życia Tatarskiego” Stefan Tuhan-Baranowski. Autor wnikliwie analizuje sytuację w Palestynie, poszukując genezy konfliktu pośród wielu skomplikowanych i niejednoznacznych czynników¹⁴. Publicysta przedstawia punkt widzenia na sprawę palestyńską zbliżony do stanowiska strony arabskiej. Stefan Tuhan-Baranowski twierdzi, że żydowskie roszczenia w stosun-

11 Tegoż, *Polityka mocarstw...*, s. 16.

12 Wassan Girej Dżabagi był w latach 1917–1919 przewodniczącym parlamentu i ministrem skarbu Republiki Górskiej Narodów Północnego Kaukazu oraz przedstawicielem tego państwa podczas konferencji wersalskiej w 1919 roku. Od 1923 wraz z żoną – polską Tatkarką Heleną Bajraszewską – mieszkał w Polsce, gdzie związał się ze środowiskiem tatarskim. Głęboka asymilacja autora z Tatarami pozwala włączyć jego twórczość do publicystyki tatarskiej. Na temat życiorysu Dżabagiego i jego działalności dziennikarskiej zob. S. Chazbijewicz, *Tematyka prometejska w czasopiśmie polskich Tatarów w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Nowy Prometeusz” 2013, nr 5, s. 161; M. T. Żuk, *Wassan Girej Dżabagi i Dżennet Dżabagi-Skibniewska w służbie islamu i narodu*, Warszawa 2005.

13 W. Girej Dżabagi, *Budzący się islam*, „Przegląd Islamski” 1936, z. 1–3, s. 2–4.

14 W tekście *Żydzi a Palestyna* na przykład opisuje przyswajanie przez nacjonalistyczny ruch arabski założeń hitleryzmu i wykorzystywanie przez Arabów hitlerowskich hasel antysemickich (tegoż, *Żydzi a Palestyna*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 8, s. 8).

ku do ziem palestyńskich są bezpodstawne, gdyż Żydzi utracili prawa do tego terytorium:

Mówić o prawach Żydów do Palestyny w obecnych czasach nie można, liczymy się teraz jeno z warunkami terytorialnymi i nacjonalnymi. Gdyby było inaczej, musiałaby Europa urządzić wielkie przesiedlenie narodów. Jeżeli z tego punktu tę sprawę rozpatrywać, to Żydzi do Palestyny dawno już utracili wszelkie prawa¹⁵.

Podobnie jak Emir Tuhan-Baranowski, publicysta jest zdania, że konflikt rozjątrza dodatkowo Wielka Brytania planująca niesprawiedliwy z arabskiego punktu widzenia podział terytorium. Z drugiej strony, autor komentuje niejednoznaczność polityki angielskiej również w stosunku do Żydów, którym mocarstwo ogranicza migrację na wielką skalę, bojąc się zaostrzenia sytuacji w Palestynie oraz wrogiej reakcji całego świata muzułmańskiego. Publicysta uważa jednak, iż to działanie ma jedynie rozciągnąć migrację w czasie, nie zaś faktycznie ją ograniczyć, i wyraża obawę, że Żydzi z biegiem czasu zajmą całą Azję Mniejszą, wypychając stamtąd, przy udziale mocarstw europejskich, Arabów¹⁶. Autor wskazuje, że przyczyną otwartej wrogości Arabów do Żydów oraz radykalizacji ich stanowiska w stosunku do osadników jest strach o utratę własnego terytorium, tym bardziej że przywódcy ruchu syjonistycznego wydają się zupełnie ignorować prawa Arabów do zamieszkiwanej przez nich ziemi.

Zagadnień kolonializmu, relacji arabsko-żydowskich w Palestynie, a także problematyki geopolitycznej na Bliskim Wschodzie i w muzułmańskiej Afryce dotyczą także teksty Alego Woronowicza. W artykule *Arabowie i emigracja Żydów do Palestyny*¹⁷ autor skupia się na omówieniu zagadnień przemawiających za wstrzymaniem dalszej emi-

15 S. Tuhan-Baranowski, *Żydzi a Arabowie w Palestynie*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 1, s. 7.

16 Tegoż, *Żydzi a Palestyna*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 5, s. 6.

17 A. I. Woronowicz, *Arabowie i emigracja Żydów do Palestyny*, „Życie Tatarskie” 1935, nr 8, s. 2–5; tegoż, *Kapitulacje a Egipt*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 9, s. 185–188; nr 10, s. 209–212; nr 11, s. 233–237.

gracji żydowskiej. Prezentując punkt widzenia świata muzułmańskiego, Woronowicz stara się jednocześnie zachować bezstronność. Krytyka syjonistów nie pochodzi w tekście z komentarzy odautorskich, lecz zostaje zamieszczona w streszczeniu mowy Wielkiego Muftiego Palestyny, skierowanej do delegacji angielskiej¹⁸. Publicysta pisze ponadto, że imigranci żydowscy są dla kraju pożyteczni, gdyż ożywiają ekonomię i zwiększają dochód krajowy¹⁹.

Główną oś narracji stanowią zaczerpnięte z arabskiej prasy tezy mówiące o utrudnieniach spowodowanych przez masową emigrację żydowską, z jakimi zderzają się muzułmanie zamieszkujący Palestynę. Dziennikarze arabscy przypominają, iż w zamian za pomoc Arabów w walce z Turcją w czasie pierwszej wojny światowej Anglia przyrzekła im suwerenność, zaś deklaracja Balfoura jest jawnym dowodem na niespełnienie tej obietnicy²⁰. Inny problem podejmowany przez prasę arabską stanowi czynnik statystyczny: gazety podają, iż ziemia palestyńska może wyżywić zaledwie pięć milionów mieszkańców, a zatem europejskie plany przesiedlenia całej populacji i tym samym rozwiązanie problemu żydowskiego w Europie (co, według arabskich źródeł, było jedną z przyczyn wspierania ruchu syjonistycznego przez Anglię) nie jest możliwe do zrealizowania. W bliskowschodnich periodykach pisze się ponadto o niewystarczającej ilości ziemi na Półwyspie Arabskim dla żyjących koczowniczo beduinów – beduińskim pasterzom jeszcze przed rozpoczęciem kolonizacji żydowskiej brakowało pastwisk i byli oni zmuszeni przemieszczać się w stronę Iraku. Dalsze zajmowanie ziem przez przybyszów spowodowałoby całkowite wyparcie tych ludów z ziem, na których żyły one do tej pory. Autorzy arabscy, a za nimi także polsko-tatarski publicysta, są zdania, że przybywanie nowych osadników żydowskich tylko pogłębi nara-

18 W kwietniu 1935 roku w związku z nasilającym się konfliktem arabsko-żydowskim do Palestyny przybywa delegacja parlamentu angielskiego w celu zbadania sytuacji. Delegaci spotykają się między innymi z Wielkim Muftim Palestyny Muhammadem Aminem al-Husajnim.

19 A. I. Woronowicz, *Arabowie...*, dz. cyt., s. 4.

20 Deklaracja Balfoura – list Arthura Jamesa Balfoura z 2 listopada 1917 roku do przywódcy społeczności żydowskiej w Wielkiej Brytanii; zawarta w nim była deklaracja rządu brytyjskiego okazująca poparcie dla utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego.

stający konflikt i z czasem stanie się przyczyną otwartej walki pomiędzy zwaśnionymi stronami. Woronowicz wylicza, że jeśli emigracja postępować będzie w takim samym tempie, co w roku 1935 i w latach wcześniejszych, to w ciągu pięćdziesięciu lat dojdzie do zrównania liczebności Arabów i Żydów w Palestynie. Zrównanie sił przeciwników może zaś, według tatarskiego publicysty, doprowadzić do otwartej walki zbrojnej oraz do zachwiania równowagi politycznej na Półwyspie Arabskim. Autor wskazuje ponadto na krótkowzroczność polityki brytyjskiej, która swoimi posunięciami zaognia sytuację. Choć osłabienie narodów arabskich oraz przyciągnięcie kapitału żydowskiego w tamte rejony jest na rękę europejskiemu mocarstwu, zarówno z politycznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia, to sytuacja ta w przyszłości może wywołać bardzo niebezpieczne zjawiska.

Jak zauważa Wojciech Wendland, teksty polskich Tatarów dotyczące konfliktu bliskowschodniego utrzymane są w tonie pojednawczym – autorzy starają się przyglądać sytuacji z różnych perspektyw, jak również rezygnują z obwiniania bezpośrednich uczestników konfliktu – Arabów oraz Żydów²¹. Wendland pokazuje, że autorzy tatarscy wychodzą od analizy pojęcia „pustki” obecnej w retoryce środowisk syjonistycznych, przedstawiających Palestynę jako czystą, niezapisaną kartę, która domaga się swojego dopełnienia przez kolonistów żydowskich. Tej „pustce” przeciwstawiają Tatarzy koncepcję „pełni”, a więc obrazu Palestyny jako ziem zamieszkałych przez Arabów²².

Dokonując uogólnienia stanowiska Tatarów w sprawie palestyńskiej, można powiedzieć, że utożsamiając się ze swoimi współwyznawcami i przyjmując częściowo ich punkt widzenia, polscy wyznawcy islamu wskazują jednocześnie pozytywne aspekty emigracji żydowskiej, dającej szansę rozwoju gospodarczego i kulturalnego Pa-

21 Zob. W. Wendland, dz. cyt., s. 252.

22 Warto przypomnieć, że Jakub Szynkiewicz w swoich reportażach prezentował bardziej bezstronne stanowisko – opisywał konflikt poprzez zderzenie ze sobą równoważnych argumentów obydwu stron. Jednakże mufti nie wprowadzał czytelnika tak głęboko w niuanse polityczne sporu, zmuszające autorów tekstów publicystycznych do przyjęcia nieco innej optyki. Zob. G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła. Omówienie. Interpretacja*, Białystok 2013.

lestyny. Przyszłe państwo chcą widzieć jako twór syntetyczny arabsko-żydowski, gdzie nie tylko oba narody mają takie same prawa, ale też ich kultury wzajemnie się dopełniają i uzupełniają. Polscy Tatarzy kładą duży nacisk na bliskość etniczno-kulturową Żydów i Arabów, a także postulują dialog międzywyznaniowy, wskazując wspólne korzenie judaizmu i islamu. Źródeł konfliktu dopatrują się przede wszystkim w ingerencji Wielkiej Brytanii. Sympatia autorów w stosunku do strony arabskiej nie oznacza jednak wrogości do strony żydowskiej. Publicyści tatarscy starają się przyjąć stanowisko raczej sprawozdawców przedstawiających zaistniałą sytuację (nawet jeżeli stanowisko to ciąży ku jednej ze stron) niż uczestników sporu uwikłanych w konflikt. Choć uczestnikami tego sporu Tatarzy w pewnym sensie byli – jako przedstawiciele „świata muzułmańskiego” (popierającego stronę arabską) i jednocześnie „świata Zachodu” (wspierającego emigrację żydowską).

Kwestia kobieca

Kolejny ważny temat publicystyki tatarskiej to prawa i obowiązki kobiety muzułmanki. Problem ten rozpatrywany jest zwykle przez autorów zarówno z pozycji religijnych (tu służą im pomocą cytaty z Koranu), jak i społeczno-obyczajowych, a także historycznych.

W sprawie kobiecej teksty tatarskich publicystów wykazują pewną cechę swoistą: prawie wszystkie rozpoczynają się od polemiki z rozpowszechnionym na Zachodzie stereotypem, według którego islam upośledza kobietę i odbiera należne jej prawa. Autorzy przekonują, że sytuacja kobiet w krajach muzułmańskich jest nie tyle spowodowana zaleceniami religijnymi, ile przyczynami historycznymi oraz mentalnością niektórych ludów wyznających islam.

Wassan Girej Dżabagi w artykule zatytułowanym *Stanowisko kobiety muzułmańskiej według Koranu*²³ analizuje prawa, jakie Święta Księga daje kobietom, i dochodzi do wniosku, że islam sam w sobie nie

23 W. Girej Dżabagi, *Stanowisko kobiety muzułmańskiej według Koranu*, „Przegląd Islamski” 1930, z. 4, s. 1–4.

ogranicza praw kobiet, a wręcz przeciwnie – nakazuje równouprawnienie płci. Autor przypomina również, że w momencie swego powstania religia ta była bardzo postępową pod tym względem i w pierwszych wiekach islamu kobiety brały czynny udział w życiu społecznym na równi z mężczyznami. Ich sytuacja zmieniła się dopiero w późniejszym okresie.

Podobne stanowisko prezentuje Stefan Tuhan-Baranowski w tekście *Kobieta w islamie*²⁴, twierdząc, że za czasów pierwszych kalifów panowało równouprawnienie obojga płci, a prawa kobiet uległy ograniczeniu dopiero po upadku kalifatu. Publicysta interpretuje również zjawisko poligamii, sankcjonowane przez islam, nie jako proceder ograniczający prawa kobiet, lecz konieczność historyczną – kobiety, których ilościowo było więcej (mężczyźni ginęli na wojnach), unikały w ten sposób staropanieństwa i otrzymywały opiekę i pomoc mężczyzn²⁵. Dzielać swój artykuł na części dotyczące różnych funkcji i praw kobiet („Kobieta”, „Matka”, „Prawo Spadkowe” itd.), autor przy pomocy cytatów z Koranu przedstawia ujęcie religijne kwestii kobiecej, wskazując, iż zapisy te w czasach, gdy w Europie prawa kobiet były znacząco ograniczone, miały charakter wręcz feministyczny.

W artykule *Muzułmanka w Polsce*²⁶ Tuhan-Baranowski opisuje z kolei historię osadnictwa tatarskiego na terenach Rzeczypospolitej przez pryzmat problematyki kobiecej. Publicysta przypomina o zbliżeniu kobiet muzułmańskich z chrześcijańskimi – nie tylko przez sąsiedztwo, ale również za sprawą tak zwanych związków mieszanych – oraz o wynikających z tego konsekwencjach: wzajemnym przenikaniu się dwóch różnych tradycji. Autor, polemizując z obrazem uciemnionej kobiety muzułmańskiej, dowodzi ponadto, że kobiety tatarskie wniosły wkład w bieg historii – to między innymi dzięki ich interwencji nie doszło do masowego przejścia polskich Tatarów do obozu wroga w czasie wojny z Turcją za czasów Jana III Sobieskiego. Tatarki miały

24 S. Tuhan-Baranowski, *Kobieta w islamie*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 11, s. 1–7.

25 Tamże, s. 4.

26 Tegoż, *Muzułmanka w Polsce*, „Życie Tatarskie” 1939, nr 5, s. 1–4.

wówczas wysyłać listy do swoich mężów z prośbą, by ci nie porzucali Rzeczypospolitej. Aktywnością wykazały się również w trakcie dziewiętnastowiecznych powstań niepodległościowych:

Kobiety agitują, szyją plecaki, przewożą od granicy broń i amunicję, opiekują się dziećmi bez różnicy wyznania, przechowują w majątkach broń, wyprawiają za granicę poszukiwanych [...] ²⁷.

Tatarskie kobiety były ponadto strażniczkami tatarskiej tradycji – to na ich barkach w czasie, gdy mężczyźni przebywali na wojnie, spoczywała edukacja religijna dzieci, jak również wpojenie im tatarskiej kultury i tradycji. Jak podkreśla autor, kobiety tatarskie od zawsze były godnymi i wiernymi strażniczkami owej tradycji.

Publicyści nie starają się wskazywać słusznej drogi postępowania dla polskich muzułmanek. Przedstawiają problematykę praw kobiet przy pomocy zapisów religijnych, dowodząc, iż prawo muzułmańskie nie nakłania do ich ograniczania. Należy dodać, że teksty autorów płci męskiej różnią się od tekstów Tatarok, które częściej podkreślają, że podstawowym zajęciem kobiety jest dom i wychowanie potomstwa ²⁸.

Teksty o tematyce religijnej

Znaczna część tekstów drukowanych na łamach „Przeglądu Islamskiego” miała charakter *stricte* religijny. Ich celem była jednak nie tyle analiza poszczególnych wersetów Koranu, ile dyskusja z europejskim punktem widzenia na islam oraz kulturę muzułmańską. Teksty te polemizują z „orientalistycznym” widzeniem tej religii i krajów muzułmańskich oraz wyjaśniają przy pomocy źródeł, jak omawiana sytuacja wygląda w świetle zapisów religijnych.

Bardzo często autorzy „Przeglądu” przedstawiają pewne stereotypy dotyczące religii mahometan (zwracając się tym samym nie

27 Tamże, s. 3.

28 Więcej na ten temat: G. Czerwiński, *Tatarskie publicystki dwudziestolecia międzywojennego*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2016, seria 2, t. 3, s. 43–49.

tylko do adresata – muzułmanina europejskiego, atakowanego stale owymi stereotypami, lecz także do adresata – niemuzułmanina, któremu wyjaśnia się genezę niektórych zjawisk zaistniałych w kulturze islamu), aby następnie polemizować z nimi przy pomocy zapisów Koranu. Popularny temat stanowi omawiana wyżej kwestia kobieca, ale obok niej poruszane są takie problemy, jak stanowisko islamu w sprawie przemocy oraz nawracania siłą²⁹, a także analizowane są poszczególne zapisy Świętej Księgi dotyczące tolerancji i szacunku wobec innych religii³⁰ oraz stosunku muzułmanów do nauki³¹. Artykuły wyjaśniają także sens niektórych tradycji muzułmańskich, na przykład wielożeństwa czy pielgrzymki do Mekki.

Jeśli chodzi natomiast o teksty o tematyce religijnej publikowane w „Życiu Tatarskim” warto wspomnieć o artykułach Alego Woronowicza. Absolwent Uniwersytetu Al-Azhar od 1936 roku pełnił funkcję imama warszawskiej gminy muzułmańskiej. Od tego czasu pisywał prawie wyłącznie na tematy ogólnomuzułmańskie (teologiczne i społeczne) i dotyczące islamu w Polsce. Były to w większości artykuły o tematyce moralnej, kierowane do współwyznawców³².

29 Wassan Girej Dżabagi dowodzi, że islam rozprzestrzenił się poprzez dobrowolne przyjmowanie go przez ludy podbite, jako że Koran zakładał tolerancję religijną. Ponadto autor analizuje znaczenie terminu *dżihad*, oznaczającego nie tyle – jak błędnie się rozumie – świętą wojnę (która według Świętej Księgi toczona być mogła tylko w obronie wiary), ile walkę w ogóle, oznaczającą w pierwszej kolejności zmaganie z własnymi słabościami (W. Girej Dżabagi, *Islam a miecz*, „Przegląd Islamski” 1935, z. 1–2, s. 2–6).

30 W. Girej Dżabagi, *Tolerancja w islamie*, „Przegląd Islamski” 1934, z. 2, s. 4–7.

31 Tegoż, *Islam a wiedza*, „Przegląd Islamski” 1934, z. 3–4, s. 2–7.

32 Zob. najważniejsze artykuły A. Woronowicza wydane w latach 1936–1939: *O tłumaczenie treści Koranu*, „Przegląd Islamski” 1936, z. 1–3, s. 6–9; *Nasza praca społeczna*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 9, s. 5–6; *Tatarska kuchnia narodowa*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 9, s. 12–14; *Bez tytułu*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 11, s. 12–13; *Wierzmy i bądźmy ofiarni*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 1, s. 1–2; *Rzeczywistość*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 3, s. 1–3; *Opowieść o Abidzie*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 5, s. 16–18; *Czcijmy ojców naszych*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 9, s. 1–2; *Sunnici i szyici*, „Życie Tatarskie” 1939, nr 6, s. 3–6; *Kurs nauki religii Islamu dla hoźych i duchowieństwa muzułmańskiego*, „Życie Tatarskie” 1939, nr 8, s. 3–5.

Świat muzułmański

Spośród artykułów publicystycznych dotyczących problemów społecznych w krajach muzułmańskich na uwagę zasługują przede wszystkim teksty Alego Woronowicza podejmujące temat historycznych uwarunkowań współczesnej autorowi sytuacji w Egipcie, szkice Mustafy Aleksandrowicza analizujące całościowo sytuację polityczną krajów arabskich oraz sprawozdania Stefana Bazarewskiego z Turcji.

Przyjrzyjmy się analizom historyczno-politologicznym sytuacji w Egipcie Alego Woronowicza. Ich autor, będąc studentem kairskiego uniwersytetu Al-Azhar, poznał dokładnie historię tego kraju i zetknął się z wykształconymi przedstawicielami Orientu. Dzięki temu jego teksty obfitują w ciekawe informacje (zbieżne ze stanowiskiem wykształconego świata arabskiego) oraz spostrzeżenia opatrzone często komentarzem historycznym lub socjologicznym na temat Bliskiego Wschodu. W cyklu artykułów pod tytułem *Kapitulacje a Egipt*, drukowanych w 1936 roku na łamach „Życia Tatarskiego”³³, publicysta analizuje historię tak zwanych kapitulacji, czyli traktatów ustalających przywileje obywateli państw europejskich w krajach islamu. Woronowicz ukazuje ewolucję prawną dokumentów, które z biegiem czasu z aktów tolerancji władców muzułmańskich stały się narzędziem ucisku ze strony państw kolonialnych. Dokumenty te, jak przekonuje Woronowicz, były z początku aktami łaski przywódców muzułmańskich wobec innowierców³⁴, a charakteru opresyjnego nabrały dopiero po upadku imperium osmańskiego i wtedy zaważyły na relacjach dawnych tureckich prowincji (na przykład Egiptu) z Europą. W początkach XX wieku owe umowy okazały się nie tyle przywilejami, ile narzędziem wyzysku. Wyjęcie obywateli krajów kolonialnych spod lokalnego prawa (ich sprawy przekazywane były tak zwanym „trybunałom konsularnym” i sądom mieszanym niezależnym od lokalnego ustawodawstwa) powodowało eksterytorialność przybyszy, którzy swą uprzywilejowaną pozycję wykorzystywali w celu eksploatacji ziem

33 A. I. Woronowicz, *Kapitulacje a Egipt*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 9, s. 185–188; nr 10, s. 209–212; nr 11, s. 233–237.

34 Tamże, s. 187–188.

Wschodu³⁵. Ponadto kapitulacje, które w XX wieku oznaczały *de facto* przejście władzy krajów kolonialnych nad niektórymi sferami polityki państw zależnych, uniemożliwiały rządowi egipskiemu sprawne przeprowadzenie reform (zmiany wysokości ceł, podniesienia produkcji rolnej oraz ograniczenia eksportu niektórych towarów)³⁶.

Analiza dokonana przez polskiego muzułmanina pokazuje (nie pierwszy raz w publicystyce tatarskiej) rolę mocarstw europejskich w inicjowaniu konfliktów i problemów w krajach arabskich. Publicyści są zdania, iż brak stabilności w rejonach Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej jest spowodowany zaborczą polityką mocarstwową krajów Północy, dążących do jak największego wyzysku opanowanych prowincji. Artykuły Tatarów wchodzą w dyskusję z europocentrycznym punktem widzenia, głoszącym nadrzędność kulturalnie i technicznie rozwiniętej Europy nad resztą świata. Najczęściej stosowanym zabiegiem w tatarskich tekstach jest zderzenie faktów dotyczących brutalnej polityki europejskiej na Wschodzie z występującymi w cudzysłowie określeniami (na przykład „humanitarny”, „kulturalny”), nadającymi wypowiedzi charakter ironiczny. Analizując całościowo publicystykę tatarską, zauważyć można, iż ironia ta wynika nie tylko z chęci obnażenia pozorów humanitaryzmu stwarzanych przez Europę oraz stosowanych przez nią „podwójnych standardów” (humanitaryzm obowiązuje w państwach europejskich, a poza ich granicami można uprawiać wyzysk), ale też stanowi odpowiedź polskich wyznawców islamu na ataki Europejczyków skierowane w stronę „dzikiego” świata muzułmańskiego. Co również ciekawe, dyskusje te nie przybierają nigdy charakteru religijnego i nie stanowią próby wykazania przewagi islamu nad chrześcijaństwem. Do czynienia mamy raczej z sytuacją odwrotną – jako przyczynę „bezduszości” Europy Tatarzy wskazują odwrócenie się Północy od wartości chrześcijańskich (oznaczonych przez Tatarów znakiem dodatnim) i zwrócenie się w stronę materializmu³⁷.

35 A. I. Woronowicz, *Kapitulacje a Egipt*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 10, s. 211.

36 Tegoż, *Kapitulacje a Egipt*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 11, s. 235.

37 Na ten charakter tatarskiego piśmiennictwa w nieco innym kontekście zwraca uwagę W. Wendland, dz. cyt., s. 173.

Skomplikowane relacje Europy i Wschodu opisuje również Mustafa Aleksandrowicz³⁸. Publicysta zauważa, że korzenie arabskich ruchów nacjonalistycznych mają proveniencję europejską³⁹, a zjawisko nacjonalizmu było w świecie arabskim nieznane aż do XIX stulecia⁴⁰. Idee nacjonalistyczne przywożą do swoich krajów studenci muzułmańscy, wracający z nauk pobieranych na uniwersytetach zachodnich, zafascynowani Europą i rozwijającą się w niej myślą. Nacjonalizm najszybciej przyjmuje się w Turcji, zastępując dominującą tam wcześniej ideę panislamizmu ideą panturkizmu⁴¹, po czym z biegiem czasu przeszczepiony zostaje do krajów arabskich. Artykuł Aleksandrowicza pokazuje, iż arabski (a zwłaszcza egipski) ruch nacjonalistyczny charakteryzuje się swego rodzaju dwubiegunowością – z jednej strony zwrócony jest przeciwko Anglii i jej polityce kolonialnej, z drugiej zaś – przeciw lokalnej arystokracji tureckiej, elementowi obcemu w świecie arabskim i pozostałości po imperium osmańskim⁴². Dwulicowość brytyjskiej polityki (między innymi zignorowanie w trakcie konferencji wersalskiej próśb Egipcjan dotyczących odzyskania niezależności, choć było im to obiecane w zamian za udział zbrojny po stronie Anglii w trakcie pierwszej wojny światowej) według Aleksandrowicza leży u podstaw rewolucji egipskiej z 1919 roku, która po raz pierwszy połączyła we wspólnej walce Egipcjan należących do różnych stanów społecznych oraz wyznawców różnych religii⁴³. Jak jednak pokazuje autor, na kształtowanie się postawy opozycyjnej muzułmańskiego Wschodu w stosunku do Europy wpływ ma także propaganda komunistyczna oraz idee syjonistyczne, dążące do odzyskania „ziem utra-

38 M. Aleksandrowicz, *Kwestia arabska*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 2, s. 27–32; nr 3, s. 49–51; nr 4, s. 74–78; tegoż, *Walka o niepodległość Egiptu*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 1, s. 11–13.

39 Tematyka egipska w pismach Mustafy Aleksandrowicza była obiektem zainteresowania Małgorzaty Sylwestrzak. Zob. teŝe, *Tatarska publicystyka dwudziestolecia międzywojennego wobec niepodległości krajów arabskich*, w: *Tatarzy w Niepodległej. Tatarskie drogi do Niepodległości*, red. A. Konopacki, Białystok 2018, s. 47–60.

40 M. Aleksandrowicz, *Kwestia arabska*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 2, s. 27–32.

41 Tamŝe, s. 28.

42 Tamŝe, s. 30.

43 Tegoŝ, *Kwestia arabska (II)*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 3, s. 50.

conych⁷⁴⁴. Analizując problem arabskiego nacjonalizmu, publicysta zauważa, że wariant bliskowschodni tego zjawiska jest zupełnie odmienny od europejskiego. Według autora, najważniejszą cechą nacjonalizmów wykwitających na Wschodzie stanowi ukierunkowanie religijne, przypominające w niektórych wypadkach wyparty z początku panislamizm – dzieje się tak na przykład w Egipcie⁴⁵. Publicysta przestrzega w czarnych barwach przyszłość zarówno krajów kolonialnych, których sytuację określa jako „wulkaniczną”⁴⁶, jak również krajów muzułmańskiego Wschodu, pogrążonych na długie lata w konfliktach i niepokojach w dużej mierze na skutek polityki państw Zachodu.

Tekstami przybliżającymi polskim muzułmanom problemy bytowe świata islamu są artykuły Stefana Tuhana-Baranowskiego i Stefana Bazarewskiego. Pierwszy z nich w publikacji pod tytułem *Wieś Syryjska*⁴⁷ skupia się na ukazaniu życia arabskiego wieśniaka. Tekst opisuje wygląd typowej syryjskiej wsi, charakteryzuje jej mieszkańców oraz ich codzienne zajęcia. Autor zwraca uwagę na prymitywne metody gospodarowania i uciążliwość pracy rolników, spowodowaną brakiem nowoczesnych maszyn. Temat spraw bytowych muzułmanów publicysta porusza również w tekście *Indie Wschodnie*⁴⁸. Oprócz przybliżenia czytelnikowi tego ogromnego kraju będącego kolonią Wielkiej Brytanii autor charakteryzuje również tamtejszych muzułmanów oraz zarysowuje przyczyny konfliktu pomiędzy nimi a wyznawcami hinduizmu.

Z kolei Stefan Bazarewski w tekście *Postępy rolnictwa w Nowej Turcji*⁴⁹ opisuje proces modernizacji rolnictwa dokonanej przez Mustafę Kemala. Według danych zebranych przez autora reformy Atatürka ożywiły gospodarkę, w związku z czym Turcja stała się krajem eksportującym, chociaż niedawno jeszcze importowała wiele produktów

44 Tegoż, *Kwestia arabska (III)*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 4, s. 76–77.

45 Tamże, s. 77. Sytuację w Egipcie autor omawia szczegółowo w artykule *Walka o niepodległość Egiptu*, dz. cyt., s. 11–13.

46 Tegoż, *Kwestia arabska (III)*, dz. cyt. s. 78.

47 S. Tuhan-Baranowski, *Wieś syryjska*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 6–7, s. 144–145.

48 Tegoż, *Indie Wschodnie*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 8, s. 169–172.

49 S. Bazarewski, *Postępy rolnictwa w Nowej Turcji*, „Życie Tatarskie” 1934, nr 3, s. 6–7.

spożywczych. Samowystarczalność osiągnięta została między innymi poprzez budowę własnych cukrowni oraz wprowadzenie do uprawy nowych gatunków roślin – na przykład buraka cukrowego. Publicysta wspomina również, że w kraju kultywowane są uprawy eksperymentalne, które do tej pory nie występowały w tych szerokościach geograficznych, między innymi banany oraz kawa. Artykuł Bazarewskiego wyróżnia się bogatą warstwą informacyjną oraz rzetelną analizą danych.

O polskich Tatarach

Kolejną charakterystyczną grupą tekstów publicystycznych są artykuły dotyczące Tatarów zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej. W tym zbiorze dużą część zajmują teksty o tematyce historycznej, w których – oprócz przytoczenia informacji źródłowych – odnajdujemy fragmenty mówiące o silnym emocjonalnym związku Tatarów z Polską oraz o wierności tatarskich wojowników wobec polskiej racji stanu i to od samego początku osadnictwa aż po chwilę obecną. Kontekst patriotyczny służy niewątpliwie kształtowaniu postaw obywatelskich wśród odbiorców. Najpełniejsze rozwinięcie tatarskiej historiozofii dostrzec można w eseistyce Olgierda i Leona Kryczyńskich oraz w pracach Macieja Tuhana-Baranowskiego⁵⁰.

Według Wendlanda historiozofia tatarska, pomimo iż przyjęła świecki charakter, opierała się na kategoriach religijnych. Dla tatarskiej myśli historycznej charakterystyczne było przekonanie o zmierzchu cywilizacji europejskiej, którego powodem było oddalenie się Europy od nauki Chrystusa i przyjęcie postawy materialistycznej. Przekonanie to rozwinęło się w dwudziestoleciu międzywojennym jako skutek doświadczenia Wielkiej Wojny. Cywilizację „siły i materii” zastąpić powinna nowa cywilizacja, będąca syntezą wartości Wschodu i Zachodu⁵¹.

50 Zob. W. Wendland, dz. cyt., s. 77–91.

51 Tamże, s. 173–176.

Myśl „syntetyzująca” obecna jest w tatarskiej historiozofii, która jako sens dziejów określa bezustanne dążenie ludzkości do jedności, harmonii, pokoju i zbliżenia międzykulturowego. W swoich tekstach Tatarzy wskazują pokojowy i tolerancyjny wymiar pierwotnych założeń islamu⁵². Odejście ludzkości od wartości uniwersalnych prowadzi, według tatarskich historiozofów, do upadku kultury. W tym kontekście Tatarzy dostrzegają pewne analogie w rozwoju i transformacji chrześcijaństwa i islamu – wejście w epokę ekspansji oznacza w jednym i drugim przypadku degradację pierwotnych idei zawartych w tych religiach. W kontekście zbliżenia międzyludzkiego i międzykulturowego za najważniejszy wyznacznik idei spajających uważają Tatarzy wymowę mitu noahidzkiego, określającego naturę ludzkości jako niepodzielną. Jego przeciwieństwem jest „religia Nemroda” oparta na nienawiści, podziale i rozbiciu⁵³. Celem rozwoju człowieczeństwa jest według tatarskich myślicieli powrót do pierwotnej jedności oraz zjednoczenie rozproszonych idei Boga jako wyrazu pojednania ludzkości.

Tatarska refleksja historyczna dotyczy również dziejów osadnictwa tatarskiego w Rzeczypospolitej oraz współzycia i wzajemnych relacji obydwu narodowości. Zasługi Tatarów na rzecz nowej ojczyzny eksponowane są w tekstach w dwóch celach – aby legitymizować obecność tej grupy etnicznej w granicach Polski oraz by móc podjąć dyskusję na temat wizji polskości. Polskość w ujęciu tatarskim ma charakter pluralistyczny i definiowana jest jako wspólnota przedstawicieli różnych grup narodowościowych tworzących łącznie polskie społeczeństwo. Tym samym Tatarzy odcinają się od „sasko-endeckiej” wizji polskości monolitycznej, wizji, która w ich tekstach bywa krytykowana i ośmieszana⁵⁴.

Jednocześnie polskość w tatarskiej wizji dziejów ma charakter mesjanistyczny i oparta jest najczęściej na modelu neoromantycz-

52 Tamże, s. 179.

53 Tamże, s. 178–180.

54 Wspomnieć w tym miejscu należy eseje Stanisława Kryczyńskiego na temat polskości. Zob. S. Kryczyński, *Wspomnienia. Utwory poetyckie. Eseje, wstęp, wybór i oprac.* G. Czerwiński, Białystok 2014, s. 83–87, 128.

nym⁵⁵. Tatarscy autorzy w swoich tekstach eksponują cechy wspólne Polaków i Tatarów, będące w potocznym rozumieniu wyznacznikami polskości, którymi są męstwo, dzielność oraz wierność ojczyźnie. Szczególnie ta ostatnia jest podnoszona do rangi świętości (walczącej o polską niepodległość Tatar zrównany bywa w tekstach z *shahidem*)⁵⁶.

„Duch polski” w tatarskiej myśli historycznej pojmowany jest jako pluralistyczny i otwarty, gdyż kształtował się pod wpływem wielu kultur i narodów zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej. Jego cechą stanowi waleczność i przekonanie o mesjanizmie. Charakter mesjanistyczny posiada również historia samych Tatarów, którzy jako naród syntetyzujący wartości Wschodu i Zachodu mieli w dziejach ludzkości szczególną rolę do spełnienia (myśl ta obecna jest w pismach Olgierda Kryczyńskiego). Tatarski mesjanizm widzi w polskich wyznawcach islamu kontynuatorów idei noahidzkiej, łączącej rozproszone kultury i narody⁵⁷.

Tatarzy w swoich tekstach nie tylko tworzą wizje historyzoficzne narodu, ale również wypowiadają się na temat funkcjonowania własnej grupy na prawach mniejszości etnicznej. Tutaj na szczególną uwagę zasługują teksty Stefana Tuhana-Baranowskiego dotyczące problemu wynaradawiania się polskich Tatarów.

Jako jedną z poważniejszych przyczyn zjawiska uznaje publicysta związki mieszane. W artykule pod tytułem *Mieszane małżeństwa*⁵⁸ znajdujemy stwierdzenie, iż w czasach dwudziestolecia międzywojennego związki takie były na porządku dziennym i wyglądały najczęściej w ten sposób, iż mężczyzna (Tatar) poślubił chrześcijankę z powodu braku dostatecznej ilości kandydatek na żonę w tak wąskiej grupie, jaką była mniejszość tatarska, rozdzielona w dodatku przez nowo powstałe granice. Autor uważa, że chociaż z genetycznego punktu widzenia zjawisko to jest pożądane (jako że wprowadzona zostaje do rodziny „nowa krew” osoby niespokrewnionej z żadnym rodem ta-

55 W. Wendland, dz. cyt., s. 209.

56 Tamże, s. 213–217.

57 Tamże, s. 181–182.

58 S. Tuhan-Baranowski, *Mieszane małżeństwa*, „Życie Tatarskie” 1938, nr 11, s. 12–14.

tarskim), niesie ze sobą ryzyko przyspieszenia procesu wynaradawiania tej grupy. „Od wpływu na dzieci szkoły, ulicy i otoczenia nic nie uchroni, nie mieszkamy bowiem w skupieniu, swych szkół nie mamy [...]”, mówi autor w innym tekście⁵⁹, wskazując, iż powszechna edukacja oraz wszechobecność polskiej kultury nie może nie odcisnąć piętna na kształtujących się dziecięcych osobowościach. Jedynym sposobem na zachowanie własnej kultury i tradycji jest, zdaniem Tuhana-Baranowskiego, hermetyzacja grupy polegająca na tworzeniu rodzin czysto tatarskich, dzięki czemu dzieci otrzymywałyby w domu silne wzorce kulturowe. W tym samym tekście autor wycofuje się jednak ze swoich marzeń o zachowaniu odrębności kulturowej, twierdząc, iż tworzenia się związków mieszanych i tak nie da się uniknąć i lepiej jest ożenić się i wychować potomstwo, nawet jeśli ulegnie ono silnemu spolszczeniu, niż z przyczyn religijnego fanatyzmu pozostać człowiekiem bezdzietnym i samotnym. Autor popiera ponadto – czysto teoretycznie – śluby cywilne, w których każdy małżonek pozostawałby przy swojej religii, wyrażając jednak przekonanie, że upowszechnienie takiego sposobu zawierania związku małżeńskiego doprowadziłoby do jeszcze szybszego odrywania się Tatarów od własnych korzeni i własnej kultury.

Krym i panturkizm

Wśród tekstów promujących idee panturkijskie centralne i odosobnione miejsce zajmuje Edige Szynkiewicz-Kırımäl (1911–1980), autor reportażu podróżniczego pod tytułem *Z podróży po Persji*⁶⁰ oraz monografii *Der nationale Kampf der Krimtürken*⁶¹. Pisarstwo Szynkiewicza wynikało w dużej mierze z jego doświadczeń biograficznych związanych z dzieciństwem i młodością spędzonymi na Krymie,

59 Tegoż, *Jeszcze o rozwodach*, dz. cyt., s. 6.

60 E. Szynkiewicz, *Z podróży po Persji*, w: *Podróże do serca islamu...*, dz. cyt., s. 81–114.

61 E. Kırımäl, *Der nationale Kampf der Krimtürken*, Emsdetten–Westfalen 1952; przekład polski: *Narodowa wojna Tatarów krymskich*, przeł. M. Golemski, Gdańsk 2006. Jest to rozprawa doktorska Szynkiewicza, która odbiła się szerokim echem w środowisku akademickim na całym świecie. Zob. na ten temat: W. Wendland, dz. cyt., s. 145.

zaś najsilniejszym bodźcem twórczym było aresztowanie autora przez władze sowieckie i jego ucieczka z łagru przez Kaukaz do Persji⁶².

Wywodzący się z polskich Tatarów Szynkiewicz poświęcił całe swoje życie idei państwowości krymskiej⁶³. Tego tematu dotyczyła również zdecydowana większość jego tekstów publicystycznych i naukowych. Jako publicysta piszący w okresie międzywojennym pod pseudonimem Yigit Kirimli (tureckie ‘Yigit Kirimli’ znaczy – Krymski Rycerz)⁶⁴ opowiadał się za walką z Rosjanami i Ukraińcami o utworzenie niezależnego państwa na Krymie. Miała być to jednak republika – można powiedzieć w nawiązaniu do myśli Olgerda Kryczyńskiego – „syntetyczna”, nawiązująca do wieloetnicznej tradycji Półwyspu Krymskiego. Opublikowane przed wojną teksty „Krymskiego Rycerza” to: *Zarys ruchu nacjonalistycznego wśród narodów turko-tatarskich na terenie Europy Wschodniej*⁶⁵ oraz *W odpowiedzi ukraińskim imperialistom*⁶⁶. W tym samym kręgu tematycznym sytuuje się artykuł *Nowy etap ruchu nacjonalistycznego w Azerbejdżanie*⁶⁷. Młodzieńcza twórczość E. Szynkiewicza miała charakter informacyjno-perswazyjny. Powojenne pisarstwo Kirimala będzie przynależać natomiast już do innego kręgu kulturowego i językowego i dotyczyć będzie walki Tatarów krymskich o własne państwo na Półwyspie Krymskim w czasie drugiej wojny światowej⁶⁸.

62 Zob. S. Arykan, *Dr Edige Szynkiewicz*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, t. 3, s. 135–136; S. Chazbijewicz, *Awdet, czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległość państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001, s. 35–37, 40–43, 45–49, 80–82, 87–89, 103–106; U. Wróblewska, *Oświata Tatarów w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 123–143, 236–237.

63 Zob. G. Czerwiński, *Dwóch tatarskich emigrantów, dwa przeciwstawne modele biografii: Edige Szynkiewicz (Kirimal) i Mustafa Aleksandrowicz*, w: *Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrzesniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. 2, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2016, s. 895–904.

64 Po polsku Szynkiewicz pisał teksty publicystyczne wyłącznie w dwudziestoleciu międzywojennym. Po wojnie publikował po niemiecku, angielsku i turecku.

65 Y. Kirimli, *Zarys ruchu nacjonalistycznego wśród narodów turko-tatarskich na terenie Europy Wschodniej*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 7, s. 3–8.

66 Tegoż, *W odpowiedzi ukraińskim imperialistom*, Wilno 1938.

67 Tegoż, *Nowy etap ruchu nacjonalistycznego w Azerbejdżanie*, „Życie Tatarskie” 1936, nr 10.

68 Jak pisze W. Wendland, „obraz dziejów tatarskich w okresie II wojny światowej, jaki przedstawił Szynkiewicz, nie uwzględniał szeregu istotnych czynników różnicujących,

Szynkiewicz stara się przybliżyć polskim Tatarom historię i kulturę Krymu, Idel-Uralu i Azerbejdżanu, posługując się kategorią „narodów tuiiko-tatarskich”. Tematyka pantatarska wywołała nawet polemiki w środowisku polskich mużulmanów, którzy w większości oczekiwali artykułów omawiających historię Tatarów w jej nierozdzielalnym związku z Polską⁶⁹. Ważnym czynnikiem ideologicznym organizującym piisarstwo Edigeego Szynkiewicza była także idea prometejska⁷⁰, a więc działalność polityczna skierowana przeciwko ZSRR, mająca na celu rozbudzenie dążeń niepodległościowych narodów zamieszkujących państwo sowieckie i w konsekwencji jego rozpad na państwa narodowe⁷¹. Prometeizm Szynkiewicza wiązał się ściśle z panturkizmem – ideą jedności narodów tuikijskich, która, zdawał się uważać Kırımal, mogłaby zostać zrealizowana dopiero po zwycięstwie nad Związkiem Radzieckim.

* * *

Powyższy wstęp, prezentujący najważniejszą problematykę podejmowaną przez polskich Tatarów na łamach „Życia Tatarskiego” i „Przeglądu Islamskiego”, nie stanowi wyczerpującej analizy tego zjawiska. Jego celem jest raczej próba zachęcenia do lektury tekstów źródłowych, do odkrycia niezwykle ciekawej i oryginalnej publicystyki polskich mużulmanów. Autorzy tatarscy nie tylko analizują problemy własnej grupy etnicznej, jak na przykład wynaradawianie się Tatarów czy status polskiej mużulmanki, lecz wiodą wielopłaszczyznową polemikę z zachodnim spojrzeniem na całokształt spraw świata mużulmańskiego. Teksty o tematyce historycznej charakteryzuje, z jednej

był jednowymiarowy. Nosił cechy ideologii historycznej oraz legitymizacji stanowiska politycznego, które autor reprezentował w czasie wojny i po jej zakończeniu” (tegoż, dz. cyt., s. 148).

- 69 Zob. *Wilno – Redakcja podaje dyskusję*, „Życie Tatarskie” 1937, nr 3, s. 23. Zob. też W. Wendland, dz. cyt., s. 146.
- 70 Zob. S. Chazbijewicz, *Ideologie mużulmanów polskich w latach 1918–1939*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1993, nr 1, s. 15–42; tegoż, *Prasa tatarsko-mużulmańska w Polsce w latach 1939–1996*, „Rocznik Tatarów Polskich” 1995, nr 3, s. 87–102.
- 71 Selim Chazbijewicz dostrzega rysy prometeizmu nie tylko w piisarstwie Szynkiewicza, ale również w artykułach innych działaczy tatarskich. Zob. tegoż, *Tematyka prometejska...*, dz. cyt., s. 161–176.

strony, chęć zachowania pamięci o własnych korzeniach, a z drugiej – ich wymiar patriotyczny w stosunku do Polski oraz miejsce Tatarów w ramach cywilizacji ogólnomuzułmańskiej. Publicystyka polska (to jest pisana w języku polskim) Tatarów o tematyce politycznej wyróżnia się ponadto doborem problemów – analizuje najczęściej zagadnienia związane ze światem arabskim i szerzej – muzułmańskim, szczególne zaś miejsce zajmuje tutaj konflikt arabsko-żydowski na Bliskim Wschodzie oraz dążenia nacjonalistów bliskowschodnich do utworzenia niezależnych państw arabskich. To wszystko sprawia, że warto jest sięgnąć po teksty publicystyczne Tatarów polskich, przede wszystkim zaś Alego Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza.

ZASADY WYDANIA

Artykuły publicystyczne Alego Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza wydawane są na podstawie pierwodruków ogłoszonych na łamach „Życia Tatarskiego” i „Przeglądu Islamskiego” w latach 1934–1938.

W tekstach zmodernizowano ortografię, interpunkcję i fleksję według współcześnie obowiązujących zasad. Poprawiono literówki i inne błędy (w tym niektóre usterki stylistyczne i składniowe) popełnione w pierwodruku.

Zapis imion i nazwisk osób pojawiających się w tekstach został poprawiony zgodnie ze współczesnymi zasadami transkrypcji alfabetu arabskiego na alfabet polski. W przypadku zapisu nazw własnych tureckich użyto łacińskiego alfabetu tureckiego.

Powyższa konstatacja dotyczy również terminologii muzułmańskiej. Od zasady tej odstępowano (zarówno w odniesieniu do słownictwa religijnego, jak i do nazw własnych osobowych) w przypadkach, gdy powszechnie używa się w polszczyźnie innego wariantu zapisu; w tych wypadkach zastosowano tenże zapis.

Zapis nazw geograficznych podany został według *Wielkiego atlasu świata* (opr. map Elżbieta Floriańska, Marta Kobylarek, Piotr Marzyński i in., Warszawa 2006).

Całość tekstów źródłowych wzbogacono o przypisy objaśniające terminologię muzułmańską, nazwy geograficzne, a także wyrazy rzadkie i obce; sporządzono ponadto krótkie biogramy występujących w tekstach ludzi kultury, działaczy społecznych, politycznych i religijnych. Nie wprowadzono informacji o osobach powszechnie znanych,

nie wyjaśniano również powszechnie znanych nazw geograficznych. Dla ułatwienia lektury przypisy uporządkowane zostały oddzielnie dla pism Woronowicza, a oddzielnie dla artykułów Aleksandrowicza. Taki układ pociąga za sobą powtarzanie się niektórych przypisów, jednakże pozwala na autonomiczną lekturę publicystyki jednego z dwóch autorów.

W rozdziale *Polscy Tatarzy na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze. Dokumenty ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (z lat 1935–1936)* publikowane są materiały źródłowe dotyczące studiów Alego Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygnatury: 5332, 5763, 5764). W dokumentach tych zmodernizowano ortografię, interpunkcję i fleksję według współcześnie obowiązujących zasad oraz poprawiono literówki popełnione w pierwodruku. Poza tym teksty te przytaczane są bez dodatkowych zmian redakcyjnych.

Ali Ismail Woronowicz

UNIWERSYTET AL-AZHAR W KAIRZE

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 3, s. 2–5)

Uniwersytet Al-Azhar, będący jedną z najstarszych uczelni Egiptu, a także całego świata muzułmańskiego, przechodzi, podobnie innym instytucjom muzułmańskim w Egipcie, okres reformacji, zdążającej do dostosowania go do wymogów obecnej struktury państwa egipskiego i wciąż wzrastającego przepływu obcokrajowców muzułmanów, dla których w dobie współczesnej (poza poczynaniami w Jerozolimie) Al-Azhar jest źródłem wiedzy zarówno teologicznej, jak i poznania kultury muzułmańskiej. Wchodzą tu również w grę i sprawy polityczne różnych krajów muzułmańskich, zwłaszcza dążenie Egipcjan ku przewodnictwu duchownemu ogółu muzułmanów. Reformacja ta w pierwszym rządzie wywołała rozszerzenie obiektów (budyneków) i wprowadzenie częściowo sal wykładowych z ławami dla słuchaczy oraz zaopatrzenie uczniów w pomoc pieniężną zamiast zasiłku udzielanego poprzednio w naturze.

Przedmioty wykładane (ich klasyfikacja) i nauka obejmują następujące grupy:

- a) Kurs ogólny** trwa cztery lata i obejmuje przedmioty i studia: normy prawa muzułmańskiego, etykę, śpiew psalmowy (*zikr*), recytację Koranu, monoteizm, życie Proroka, czytanie i analizę prozy i poezji, gramatykę, morfologię (naukę o formach języka arabskiego), dyktando, kaligrafię, historię (islam i powszechną), geografę, arytmetykę, geometrię stosowaną (praktyczną), początki¹ botaniki, zoologię, higienę, rysunki.

1 Tj. podstawy.

b) Kurs wyższy trwa pięć lat i obejmuje przedmioty i studia: normy prawa muzułmańskiego, komentarze do Koranu, tradycję (*sunnę*), monoteizm, recytację Koranu, gramatykę, morfologię, retorykę, prozodię i rymotwórstwo, czytanie i analizę prozy i poezji, historię literatury arabskiej, matematykę (arytmetykę, algebrę i geometrię), fizykę, chemię, botanikę, zoologię, logikę, historię (islam i powszechną), geografiię, etykę.

c) Kurs najwyższy, podzielony na trzy wydziały (nauka na wydziale trwa cztery lata).

I. Wydział Filologii Arabskiej z przedmiotami i studiami: gramatyka, etymologia, morfologia, logika, retoryka, historia literatury i literatura arabska, historia Arabów przed islamem, historia krajów muzułmańskich, komentarze do Koranu, tradycja (*sunna*), zasady prawa muzułmańskiego, synteza (dzieł literatury arabskiej), lingwistyka.

II. Wydział Prawa Muzułmańskiego z przedmiotami i studiami: komentarze do Koranu, tradycja (*sunna*), zasady prawa muzułmańskiego, historia prawoznawstwa muzułmańskiego, prawo muzułmańskie i studia porównawcze *mazhabów*² ortodoksyjnych, literatura arabska, retoryka, logika.

III. Wydział Teologii Muzułmańskiej z przedmiotami i studiami: monoteizm, logika i dysputa, filozofia i krytyka antyreligijnych koncepcji, etyka, komentarze Koranu, tradycja (*sunna*), historia literatury arabskiej i Arabów, historia islamu, psychologia, retoryka.

d) Studium specjalne:

I. Dla kaznodziejów i wyższych godności duchownych (kadi³, mufti⁴) obejmuje przedmioty i studia: monoteizm i zaprze-

2 Mazhab – szkoła prawa muzułmańskiego. Cztery główne szkoły prawa muzułmańskiego w islamie sunnickim to: hanafici, szafi'ici, malikici i hanbalici.

3 Kadi – sędzia muzułmański, który na podstawie prawa islamu rozstrzyga sprawy w zakresie prawa cywilnego, religijnego i państwowego.

4 Mufti – prawnik i teolog muzułmański, interpretujący wykładnię prawa w islamie; tytuł lub funkcja przewodniczącego wspólnoty muzułmańskiej w danym kraju.

czenie herezji, Koran, tradycja (*sunna*), kazania i metody, krasomówstwo, ekspresje i debaty, sekty i wierzenia, *mazhab*y ortodoksyjne i ich rozwój, herezje, obyczajowość, etyka, higiena, języki obce (do wyboru słuchacza) azjatyckie i zachodnio-europejskie.

II. Dla profesorów i nauczycieli zakładów naukowych obejmuje przedmioty i studia: psychologię ogólną i wychowawczą, pedagogikę, organizację szkół, metody nauczania, historię pedagogiki i pedagogikę praktyczną, etykę, logikę, higienę szkolną, rysunki, wychowanie fizyczne.

Z powyższego wynika, że nauka w Al-Azharze bez studium specjalnego trwa lat trzynaście i stanowi mniej więcej całokształt wiedzy zawartej w programach gimnazjów europejskich i wydziałów prawa czy też filologii lub teologii uniwersytetu. Natomiast przedmioty i studia grup poszczególnych, traktowane oddzielnie, mogą stanowić uzupełnienie do studiów specjalizujących słuchaczy, posiadających dyplomy uniwersyteckie z zakresu islamistyki.

Egzamin wstępny dla poddanych państw niearabskich odbywa się w sposób uproszczony: recytuje się Koran, pisze się dyktando i odpowiada się na szereg pytań z zakresu obrządków rytualnych.

Wykłady odbywają się w języku arabskim literackim; jednak od czasu do czasu wykładowca zmuszony jest do wyjaśnień w dialekcie egipskim, mającym szczególne właściwości i wymagającym osobnego studium. Poszczególnego słuchacza obowiązuje zgłoszenie się na wykłady dwóch szajchów⁵, co stanowi dwadzieścia cztery godziny tygodniowo. Zgłoszenie się odbywa w sposób następujący: słuchacz wypełnia kartkę, w której podaje nazwisko wykładowcy i przedmiot wykładu. Inspektor danej grupy studiów wnosi nazwisko słuchacza na listę odpowiedniego szajcha, dozorujący zaś porządku wywołuje imiennie każdego i w ten sposób kontroluje obecność studenta na wykładzie przezeń zgłoszonym do słuchania. Piętnaście nieobecności miesięcznie pozbawia zasiłku pieniężnego (*notabene* bardzo małego,

5 Tj. wykładowców.

równego piętnastu piastrom, czyli cztery i pół złotego polskiego miesięcznie), jednak nie pozbawia prawa słuchania i nie powoduje wykreślenia z listy.

Słucha się wykładów w pozycji siedzącej na matach palmowych w fezie⁶ i galabijji⁷, co upodabnia zewnętrznie słuchaczy. Wykład trwa bez przerwy minut sto pięć i zbliżony jest formą do seminariów uniwersyteckich. Wykładowca interpretuje czytany z książki przez studenta *matn* – zasadniczy punkt dyskusji – i wyjaśnia go przykładami. Studentowi wolno zadać pytanie nieodbiegające od przedmiotu dyskusji, na które szajch daje odpowiedź albo zaznacza, że o tym nastąpi mowa później. Stosunek wykładowcy do słuchaczy i odwrotnie nosi cechę daleko posuniętej wyrozumiałości i nie obserwuje się u słuchaczy chęci ośmieszenia szajcha nawet wtedy, gdy sięga on do zanadru (w którym wyjaśnienie się znajduje) dla sprawdzenia tematu przezeń bronionego. Żywość wykładu i częsta zmiana zabierającego głos skracająca długość wykładu-dyskusji, zwłaszcza że ostatnie minut dwadzieścia poświęca się badaniu skuteczności dyskusji w formie odpowiadania poszczególnych słuchaczy na pytania wykładowcy. Dyskutuje się siedząc, odpowiada – stojąc. Wykładowca nazywa swych uczniów *mu-sa'id* (dosłownie: pomocnik), stosuje też tytuł *sajjid* lub *efendi* – pan. Słuchacze żywią do swoich szajchów szacunek niezwykle. Przy powitaniu całują go w rękę, jednak nie obserwuje się służalczości i tremy, co jedynie tłumaczy się wpływami na wskroś demokratycznego islamu.

Imię Polski na terenie Al-Azharu i stowarzyszeń społecznych w Kairze jest szeroko znane, a to zawdzięczając Poselstwu Polskiemu w Kairze oraz pobytowi w Egipcie marszałka Józefa Piłsudskiego i muftiego na Polskę doktora Jakuba Szynekiewicza.

Obecność słuchacza z Polski, Alego Woronowicza, została uwidoczniona w wywiadzie z Jego Eminencją Wielkim Szajchem i Rektorem Al-Azharu, zamieszczonym w piśmie periodycznym „Nur al-Islam”

6 Fez – męskie nakrycie głowy w wielu krajach muzułmańskich, kojarzone przede wszystkim z ubiorem Turków w imperium osmańskim.

7 Galabijja – okrycie wierzchnie noszone przez Arabów.

za miesiąc *rabi al-awwal*⁸ 1352 roku *hidżry*⁹. W dzienniku „Al-Ahram” z 16 września 1933 roku podano jego podobiznę z zaznaczeniem, że Ali Ismail Woronowicz jest pierwszym studentem-muzułmaninem z Polski, delegowanym przy poparciu rządu polskiego dla odbycia studiów w Al-Azharze.

Organizacja studiów na Uniwersytecie Al-Azhar nie jest ujęta w program ścisły i waha się w granicach tradycji sięgającej blisko tysięcy lat wstecz (założony w roku 359 *hidżry*). Administracyjnie Al-Azhar podlega Ministerstwu Wakfów¹⁰ i utrzymywany jest z fundacji wieczystych, sięgających niewspółmiernych, wobec warunków obecnych, wartości i dających możliwość bezpłatnego miejsca zamieszkania blisko siedmiuset przybyszom, mniej zasobnym w środki materialne, z krajów poza Egiptem, przez utrzymywanie osiemnastu *riwaków* – domów gościnnych.

Bezsporny jest charakter międzynarodowy tej uczelni, skupiającej w sobie prócz Egipcjan przedstawicieli czterech lądów (Azji, Afryki, Ameryki i Europy), delegowanych tutaj celem odbycia studiów w charakterze stypendystów rządów państwowych lub zrzeczeń mużulmańskich duchownych i świeckich wszystkich państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Te racje zmuszają czynniki egipskie do utrzymania tej uczelni w charakterze międzynarodowym przez popieranie obcokrajowców, uwydatniającym się w obsadzie pewnych stanowisk administracji uniwersyteckiej, katedr, grup i wydziałów oraz ulg przy egzaminie wstępnym dla słuchaczy innych krajów.

Ogół słuchaczy przedstawia się różnolicie. Przybysze z krajów europejskich i dalszych okolic kuli ziemskiej są do pewnego stopnia zaможni i mają przygotowanie naukowe oraz studia swoje w Al-Azharze zakreślają na pobyt cztero- lub pięcioletni. Tak na przykład są Albańczycy i Jugosłowianie, którzy posiadają matury gimnazjalne lub świa-

8 Rabi al-awwal – trzeci miesiąc kalendarza mużulmańskiego.

9 Hidżra – emigracja proroka Muhammada z Mekki do Medyny; od roku tego wydarzenia jest liczony czas w kalendarzu mużulmańskim.

10 Wakf – w prawie islamu zapis pieniężny na cele religijne, charytatywne lub publiczne, stanowiący zinstytucjonalizowaną formę przekazywania nakazanej przez islam jałmużny, a właściwie podatku religijnego (*zakatu*).

dectwa ukończenia *medresy* – średniego zakładu naukowego o charakterze religijnym. Jednak większość przyjeżdża lub przybywa na studia długoletnie i są wypadki studiowania dwudziesto–trzydziestoletniego. Uderza rozległość wieku – od najmłodszych do najstarszych, zasobów materialnych, przygotowania naukowego itp.

Dziesięć procent słuchaczy (przeciętnie) jest ślepych. Rekrutują się oni z elementów krajowych i wprost imponują olbrzymią pamięcią, bo potrafią recytować cały Koran i całe podręczniki.

Pewna ilość słuchaczy należy do grupy amatorów: są to ojcowie rodzin, przedsiębiorcy handlowi, rzemieślnicy itp., którzy uczęszczają na wykłady w godzinach od zajęć wolnych. Wszystko to wskazuje na przejściowy charakter słuchaczy i jest wskaźnikiem stopniowego wdzierania się odrodzenia do scholastyki, która poczyna swój zmierzch w murach Al-Azharu.

Różnolitości poziomów odpowiada i życie poszczególnego słuchacza – ciekawe niezmiernie, gdy się weźmie pod uwagę fakty egzystencji od 30 piastrow do 10–15 franków egipskich miesięcznie. Stosunek wzajemny słuchaczy nie zależy od uposażenia w środki materialne, lecz wspólnoty religijnej i przedmiotów studiowanych.

Zauważyć jednak się daje bliższe współzycie obcokrajowców, skupionych według narodowości lub wspólnoty pochodzenia. Organizacji studenckich nie ma. Istnieje Związek Młodzieży Muzułmańskiej, skupiający Egipcjan. Związek posiada cele kulturalno-oświatowe, sportowe i inne na wzór organizacji europejskich. Drzwi jego są gościnnie rozwarte dla przybyszy, mogących poziomem mu dorównać, gdyż Związek jednoczy w sobie młodzież wykształconą w sensie zachodnioeuropejskim. Do pewnego stopnia organizacje zastępuje fakt rozmieszczenia słuchaczy w *riwakach*. Są to fundacje – *wakfy* dla poszczególnych narodowości. Mieszkam w *riwaku* „Al-Atrak”, blisko od Al-Azharu, przeznaczonym obecnie dla studentów z krajów europejskich, dawniej zaś dla Turków (Osmanów). Skupia *riwak* ten około siedemdziesięciu słuchaczy: Albańczyków, Jugosłowian, Kaukazyków, Polaków i Turków w ogóle (Osmanów, Tatarów). Inne *riwaki* znane mi noszą nazwy „Al-Maghrib” (zachodnioafrykański), „Asz-Szam” (Sy-

rii), „As-Sin” (Chin) itd. Poszczególne *riwaki* mają różne oblicza. Narody je zamieszkujące nadają im charakter specyficzny. Riwak „Al-Atrak” słusznie się uważa za najlepszy i najbardziej współcześnie zbudowany. Zawiera pokoje jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowe. Posiada prysznic, pokój do prania bielizny i bezpośredni z domu dostęp do meczetu (brak światła elektrycznego). Obsługiwany jest przez trzech służących, zamiatających korytarze, opróżniających kosze na śmieci i porządkujących łazienki wraz z ubikacjami. W pokojach mieszkalnych porządek robi lokator. Opłaty za lokum nie pobiera się. Mieszkańcom raz do roku w terminie nieokreślonym wypłaca się zapomogę na studia (poza piętnastoma piasrami, otrzymywanymi z uniwersytetu) wahającą się od pół funta do kilku funtów jednorazowo. Rygoru specjalnego nie ma, o ile nie liczyć moralności, obowiązującej tutaj (kobieta nie ma dostępu) i zamykania bramy o godzinie jedenastej wieczór. *Riwak* administruje się przez specjalnego szajcha, płatnego przez Ministerstwo Wakfów, ogół zaś *riwaków* ma przydzielanego przez wspomniane ministerstwo lekarza. Szajch-administrator przeprowadza kontrolę uczęszczania na wykłady (ma ścisły kontakt z inspektorami poszczególnych grup) oraz czyni wypadki do lokatorów, celem sprawdzenia rodzaju zajęć i trybu ich życia.

W tych zarysach przedstawia się ustrój i organizacja jednego z najstarszych uniwersytetów świata.

ISTOTA ISLAMU

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 4, s. 7–8)

W krajach posiadających niewielką liczbę wyznawców islamu istnieje zwykle tendencja traktowania ich jako pogan i bałwochwalców. Najniemożliwsze pogłoski z gruntu fałszywe i ośmieszające islam krążą tam bez najmniejszego oporu i krytyki. Lecz każdy, kto zastanowi się głębiej nad nimi, przekona się od razu, jak są niesłuszne, ohydne i ciemne; mimo woli budzi się okrzyk – to nieprawda. Ale gdy spostrzeże się, ile wrogości istnieje w łonie sekt i odłamów jakiegokolwiek wyznania, głos ten maleje wśród innych podobnie wołających. Każdy odłam, każda sekta, wierzą, że jedynie oni posiadają prawdę, lecz żaden i żadna nie chcą przyznać się do rzucania kamieniem w Boga Jedynego. Bo i czymże jest ten spór zaciekły i ten skowyt fanatyczny, jak nie zaprzeczeniem prawdy.

Wielu z nas myśli o sporach religijnych. Jednak oczywiste jest, że istnieje tylko jedna religia uniwersalna. Istota tej religii wyraża się w wyznawaniu trzech praw kardynalnych, złączonych w jedność niepodzielną. Prawami tymi są: Jedność Boga, miłość bliźniego i głęboka wiara, że Bóg Jedyny wysyłał Proroków, by pouczać ludy i wyrazić swoją Wolę Boską. Rozważmy, czy istnieje na świecie wyznanie zawierające te dogmaty. I w rzeczy samej religia taka zawsze istniała; jedynie lata następne nadawały jej imiona i definicje odmienne. W epoce Mojżesza istniał mozaizm, Jezusa – chrześcijaństwo, Muhammada – islam.

Jeżeli mozaizm i chrześcijaństwo są traktowane przez świat mużmański jako wyznania z woli Boga objawione i nadane ludzkości, to islam uważany jest przez mozaizm i chrześcijaństwo za coś pośred-

niego, sztucznie utworzonego i przez to tracącego w oczach wyznawców Mojżesza i Jezusa możliwość traktowania go jako religii uniwersalnej.

Nie jestem misjonarzem islamu. Jednak za obowiązek poczytuję danie kilku krótkich uwag, dotyczących wyznania łączącego w swych szeregach blisko 360 milionów mieszkańców kuli ziemskiej.

Jak można określić islam? Jako naukę poznania pokoju wśród ludzi i zupełnego posłuszeństwa woli Boga, objawionej w księdze świętej Koranie za pośrednictwem Proroka Muhammada. Koran uczy nas poznawać dobro i prawdę.

Muhammad był ostatnim, lecz nie jedynym Prorokiem islamu. Muzułmanie wierzą we wszystkich proroków globu ziemskiego, a więc uznają Abrahama, Mojżesza i Jezusa. Bóg wysyłał swoich posłańców do wszystkich narodów i w różne epoki, by rozpowszechnić swe słowa i ogłosić swe prawa na ziemi. Wszyscy prorocy głosili islam.

Księgą Świętą jest Koran. Jednak muzułmanin czeni i inne pisma święte, jak Stary Testament i Ewangelia, które zostały natchnione wolą Boga. Koran powtarza w formie ścisłej i nieomyślnej wszystkie pisma święte dane ludom przed prorokiem Muhammadem.

Islam nakazuje wiarę w Boga, aniołów, wszystkie księgi święte, wszystkich proroków, sąd ostateczny, podział świata na dobro i zło, życie wieczyste poza grobem.

Błędnie mówi się o fatalizmie muzułmanów. Muzułmanin nie wierzy ani w fatalizm, ani w przeznaczenie. Wierzy natomiast w prawa niezienne, wieczyste, które oddzielają dobro od zła. Wszystkie twory stworzone przez Boga są dobrymi, póki postępują zgodnie z Wolą Boga. Lecz złe uczynki powodują upadek i cierpienie.

Muzułmanin wierzy w niepodzielną Jedność Boga i misję boską Muhammada. Innymi podstawami wyznania muzułmańskiego są: modlitwa, post, jałmużna i pielgrzymka do Mekki.

Muzułmanie czczą Boga Jedyneego Wszechmocnego, Wszechwiedzącego i Sprawiedliwego, Żywiciela światów, Przyjaciela wiernych, Przewodnika pewnego i Pomoc nieomylną. Bóg nigdy nie był stwo-

rzony i nie zsyłał na świat ziemski ani syna, ani córki. Niepodzielny w swej istocie jest On światłem nieba i ziemi, Miłościwy i Miłosierny, Sławny, Wysoki, Bóg jest pięknem i nieskończonością, jest początkiem i końcem wszystkiego.

Wiara bez działania jest martwą literą. Każdy jest wolny w czynach i za nie odpowiedzialny. Sam powinien znosić ciężary przewinień własnych i nikt nie może odpowiadać za czyny innego.

Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni z jednej materii, posiadającej jednakże właściwości duchowe, umysłowe i moralne.

Islam jest wyznaniem Jedności Boga i równości ludzi wobec Boga. Dobra doczesne są przypadkiem. Jedynie wartość indywidualna i służba ludzkości są cechami wyróżniającymi ludzi. Podział rasowy i różnica ich nie są mu znane, cała bowiem ludzkość wyobraża sobą jedną wielką rodzinę.

Pochwala islam wymianę myśli. Wymiana myśli jest oznaką szczególnej łaski Boga i wpłynęła na ustanowienie instytucji prawa muzułmańskiego.

Pielęgnowanie nauki poczytuje się za obowiązek.

Daj pracownikowi wynagrodzenie, nim zdążył otrzeć pot z czoła swego – głosi tradycja muzułmańska. Wszelka praca jest godna czci, lenistwo jest największym grzechem. Dobra doczesne należy użyć w służbie bliźniemu. Szczodrość i jałmużna są nakazane muzułmaninowi.

W islamie nie ma przymusu. Islam zabrania akcji zaborczej. Oręż ujmuje się na wypadek obrony. Islam zabezpiecza wolność myśli i czynu. Reprezentuje wyznanie, osnute na dobru i prawdzie, wrodzonych człowiekowi, oraz pragnie pokoju i miłości wśród ludzi, to jest podniesienia u nas uczuć najszlachetniejszych.

Zarazem odpowiada islam właściwościom natury ludzkiej. Żadna przemiana wewnętrzna nie jest potrzebna na to, by stać się muzułmaninem. Albowiem można być muzułmaninem tylko wobec Boga i siebie samego. Tym samym oficjalne przyjęcie islamu staje się już jedynie obrzędem formalnym.

Islam istniał już w czasach pierwszego człowieka Adama i islam będzie istnieć do dnia sądnego. Jest on wyznaniem wrodzonym ludzkości. Ludzkość, wyznająca islam, pokonuje trudności moralne i umysłowe bez potrzeby uciekania się do nauk specjalnych. Islam nakazuje nam być ludźmi w najszlachetniejszym pojęciu tego wyrazu, tylko bowiem prawdziwy człowiek potrafi wznieść się ponad zło przez czynienie dobra będącego najwyższym nakazem islamu – drogą zjednania miłości bliźniego.

Kairo. Marzec. 1934 roku.

ISLAM NA DALEKIM WSCHODZIE

(Pierwodruk: „Przegląd Islamski” 1934, nr 3–4, s. 10–12)

Islam, który za czasów podbojów arabskich zdołał przeniknąć do Europy – od strony Hiszpanii, do Azji Centralnej i Indii – od strony Persji, i który się utwierdził w granicach stałych w okresie potęgi Osmanów, wykazuje obecnie bardzo mocną tendencję szerzenia się, ale tym razem drogą pokojową.

Powstanie meczetów w Londynie, Paryżu, Berlinie, Budapeszcie, założenie towarzystwa muzułmańskiego w Wiedniu, zamierzona budowa meczetów w Warszawie i Atenach – świadczy to dobitnie o wciąż wzrastającej żywotności wyznania muzułmańskiego i zdobywaniu przezeń nowych terenów.

Bliższe poznanie Wschodu muzułmańskiego przez Europejczyków, dzieła uczonych orientalistów oraz przebywanie muzułmanów w większych ośrodkach Europy częściowo zatarły nieforemne i fantastyczne opinie o islamie, mające swój początek w wyprawach krzyżowych, inkwizycji hiszpańskiej i panicznym strachu przed potęgą Osmanów.

Islam wkracza na teren Europy zachodniej: Genewa ma stać się ośrodkiem ruchu muzułmańskiego w Europie. Muzułmanie Bliskiego Wschodu liczą się z islamem Europy. Dowód! Delegacja egipska komitetu wykonawczego Kongresu Islamskiego postanowiła wysunąć kandydaturę muftiego Polski na wiceprezesa najbliższego zgromadzenia kongresu, który ma być zwołany na wiosnę 1935 roku w Bagda-

dzie. Poparcie kandydata – muftiego Polski przez muftiego Palestyny Al-Husajniego¹¹ i delegaturę syryjską wydaje się zapewnione.

Ale istotne znaczenie, mniej wyimaginowane i bardziej realne, posiada zagadnienie islamu na terenie Dalekiego Wschodu. Sukcesy islamu osiągnięte za ostatnie dwadzieścia lat w Chinach, Japonii i Mandżurii są olśniewające. Na terenie Al-Azharu znajduje się obecnie osiemnastu słuchaczy muzułmanów Chińczyków! Takiej ilości słuchaczy z Chin nie notowały kroniki tysiącletniego Al-Azharu. Toteż rektor Al-Azharu dba o ich oświecenie religijne. Udzielił im specjalnego *riwaku* (domu studentów) i przydzielił wykwalifikowanych wykładowców, król zaś Egiptu Fuad I¹² wysłał dwóch profesorów języka arabskiego na uniwersytet w Pekinie. Chiny, które poza Turkiestanem chińskim (obecnie niepodległym) liczą w swych południowych prowincjach około 50 milionów muzułmanów, najliczniej reprezentują islam Dalekiego Wschodu, jednak nie stanowią one terenu świeżo ogarniętego przez islam.

Za czasów Timura¹³, który po odniesieniu zwycięstwa nad Bajazydem¹⁴ zamierzał w roku 1401 wyruszyć na podbój Chin, znajdowały się tam liczne ośrodki muzułmańskie, powstałe jeszcze w epoce panowania cesarzy mongolskich w Pekinie.

Stolica Chin bezpośrednio przed wojną światową 1914–1918 liczyła dwadzieścia pięć meczetów i wydawała dwa dzienniki w języku arabskim. W dobie obecnej stanowisko islamu się wzmocniło. Czynniki narodowe Chin opierające się częściowo na prowincjach południowych zagwarantowały swobodę wyznawania islamu i zezwoliły na otwarcie szkół chińsko-muzułmańskich. Słuchacze z Chin, których spotkałem na terenie Al-Azharu, rekrutują się z absolwentów muzuł-

-
- 11 Muhammad Amin al-Husajni (1895–1974) – przywódca palestyńskiego ruchu muzułmańskiego, w latach 1921–1948 Wielki Mufti Jerozolimy.
 - 12 Fuad I (1868–1936) – od 1917 roku sułtan Egiptu, w latach 1922–1936 król Egiptu.
 - 13 Amir Timur (Tamerlan) – czternastowieczny środkowoazjatycki zdobywca, założyciel imperium Timurydów ze stolicą w Samarkandzie.
 - 14 Bajazyd I (1354–1403) – sułtan osmański w latach 1389–1402; po przegranej bitwie z Timurem został przez środkowoazjatyckiego zdobywcę wzięty do niewoli, gdzie spędził ostatnie lata swego życia.

mańskich seminariów nauczycielskich, czyli stanowią element, który wzmocni pierwiastki islamu w Chinach. Tym również tłumaczy się szczególną opiekę nad nimi Al-Azharu. (Nawiasowo dodaję, że słuchacze z Polski zostali zrównani ze słuchaczami z Chin. Mają taki sam zasiłek pieniężny i słuchają wykładów języka arabskiego szajcha Muhammada Lifzafa, przydzielonego Chińczykom).

Japonia i Mandżuria znane misjonarzom chrześcijańskim od czasów dawnych, bo z górą trzysta lat, nigdy nie znajdowały się w sferze wpływów islamu. Nieznaczna ilość muzułmanów przebywała na tych terenach w celach handlowych, ale ilość ta nigdy nie przekroczyła tysiąca osób. Dopiero rewolucja rosyjska i przewrót bolszewicki spowodowały emigrację narodowców tatarskich z terenu znanego obecnie pod nazwą Idel-Ural¹⁵. Emigracja ta znalazła poparcie rządu Japonii i nowo powstałego państwa Mandżukuo¹⁶. Nie wchodzę tutaj w pobudki tego poparcia. Chodzi mi o skonstatowanie faktu głośno komentowanego w prasie świata arabsko-muzułmańskiego, mianowicie zrównania przez rządy Japonii i Mandżukuo wyznania muzułmańskiego z prawami wyznań shinto¹⁷ i buddyzmu oraz zezwolenia na budowę meczetów i otwieranie szkół muzułmańskich.

Na szczególną uwagę zasługuje powstałe w Tokio 18–20 lat temu Stowarzyszenie Jedności i Wspólnoty Muzułmańskiej. Stowarzyszenie ma na celu krzewienie islamu na dalekich krańcach Wschodu, budowę meczetów i zakładanie szkół. Rządy Japonii i Mandżukuo udzielają gruntu pod budowę meczetów, nauczycieli języków japońskiego i mandżurskiego oraz praw publicznych szkołom, które w przeważnej części rekrutują przyszłych słuchaczy szkół handlowych i przemysłowych. Wspomniane stowarzyszenie liczy obecnie siedemnaście tysięcy członków czynnych rozrzuconych w całym szeregu miast Ja-

15 Idel-Ural – autonomiczna republika istniejąca w latach 1917–1918 na terenach byłego Imperium Rosyjskiego, zamieszkałych przez Tatarów, Baszkirów i inne muzułmańskie narody Powołża i Uralu.

16 Cesarstwo Mandżukuo – państwo marionetkowe na terenie Mandżurii, istniejące w latach 1932–1945 na terenach odebranych Chinom przez Japonię, pozostające pod administracją japońską.

17 Shinto – tradycyjna politeistyczna religia Japonii.

ponii i Mandżukuo. Od roku 1921 zapoczątkowano budowę meczetów. Pierwszy meczet został zbudowany w Tokio, drugi w Kobe¹⁸, następnie w Harbinie, Mukdenie¹⁹ i Dairenie²⁰. Każdy meczet posiada szkołę o charakterze ogólnokształcącym. Każdego roku około trzystu uczniów i uczennic opuszcza mury tych szkół.

Muzułmanie Japonii i Mandżukuo zamierzają prosić króla Fuada I o wysłanie do Tokio i Mukdena nauczycieli języka arabskiego i wyznania muzułmańskiego. W ten sposób miasta te staną się, podobnie Pekinowi, ośrodkami zasilającymi pozostałe okolice grupujące wyznawców islamu oraz centrami propagandy muzułmańskiej na Dalekim Wschodzie.

Propaganda islamu nawet w swym obecnym zarodkowym stanie odnosi wielkie sukcesy. Nie ma roku bez prozelityzmu. Daje to rękojmię, że w krajach muzułmańskich Bliskiego Wschodu ukazują się wysłannicy muzułmanów Dalekiego Wschodu z prośbą o poparcie i naukę religii.

Jak podały komunikaty dzienników egipskich, oddział Stowarzyszenia Jedności i Wspólnoty Muzułmańskiej zamierza doręczyć królowi Egiptu Fuadowi Koran i podręczniki wyznania muzułmańskiego w języku japońskim z prośbą o pomoc sprawom Stowarzyszenia.

Król Fuad I dopomaga wielu muzułmanom. Daleka Bulunia²¹ – Polska też otrzymała na ręce muftiego Polski zapomogę na odbudowę meczetów muzułmanów polskich. Więc nie odmówi on i muzułmanom jeszcze dalszych Japonii i Mandżukuo.

Kairo, 3 sierpnia 1934 roku.

18 Kobe – miasto w Japonii, położone na wyspie Honsiu.

19 Mukden (chiń. Shenyang) – największe miasto Mandżurii, obecnie w chińskiej prowincji Liaoning.

20 Dalian (jap. Dairen) – miasto w Chinach (prowincja Liaoning), port nad Morzem Żółtym.

21 Bulunia – w zapisie arabskim nazwa Polski (Polonii).

ARABOWIE I EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1935, nr 8, s. 2–5)

Anglia, gwarantująca ciągłość emigracji żydowskiej do Palestyny, niepokoi się reakcją Arabów, pobudzającą angielską opinię do przedsięwzięcia środków zażegnania przyszłej walki narodu arabskiego z Żydami.

Polityka angielska poczyniła od roku 1915 wiele obietnic Arabom Iraku, Półwyspu Arabskiego, Transjordanii i Palestyny. Obietnice te znalazły częściowe rozwiązanie w Iraku, który stanął wobec inwazji ekonomicznej syjonistów i dwulicowej polityki Albionu²².

Wypadki lat ostatnich i coraz gwałtowniejszy protest Arabów Palestyny zmusiły czynniki angielskie do wysłania delegacji parlamentu do Palestyny i Transjordanii. Delegacja ma ustalić źródła lamentów żydowskich i pogroźek arabskich oraz przygotować opinii angielskiej pozory sprawiedliwości, o które dba polityka angielska.

W połowie kwietnia bieżącego roku wspomniana delegacja przybyła do Jerozolimy i spotkała się z Jego Ekscelencją Wielkim Muftim Palestyny.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że prezes partii palestyńskiej Dżamal al-Husajni²³ wymówił się, pod pretekstem posiedzenia u prezydenta miasta Jerozolimy, od udziału w spotkaniu się delegacji z Jego Eks-

22 Albion – starożytna nazwa Wysp Brytyjskich.

23 Dżamal al-Husajni (1894–1982) – założyciel i przewodniczący Palestyńskiej Partii Arabskiej.

celencją i delegował sekretarza komitetu wykonawczego partii doktora Emila Ghuriego²⁴ (Araba chrześcijanina).

Rozmowę delegacji parlamentu angielskiego z Jego Ekszelencją Wielkim Muftim cechowało ożywienie. Nie była ona pozbawiona akcentów, zwłaszcza ze strony Jego Ekszelencji, który wskazał na błędy dotychczasowej polityki angielskiej w krajach arabskich oraz zaznaczył, że jeżeli Żydzi pragną pokojowego współżycia z Arabami, muszą zmniejszyć apetyty i nadać swemu życiu w Palestynie postać bytowania ich w Anglii i innych państwach. Również jeżeli Anglia pragnie zachować ufność Arabów i dobre stosunki, to w interesie Anglii leży porzucenie eksperymentów oraz zapewnienie Arabom egzystencji według ich widzimisie, co przywróci Palestynie spokój i nie wywoła dalszych zaburzeń, strajków itp. Wielki Mufti, zapytany o stosunek Arabów do emigracji żydowskiej, wskazał na dążenie Żydów do nadużywania gościnności arabskiej oraz podkreślił zabobczość przybyszów, pragnących rządzenia krajem gościnnym. W odpowiedzi zaś na wywody delegacji o korzyściach materialnych Palestyny, powodowanych kapitałami emigrantów, stwierdził, przytaczając przykład opanowania Ameryki przez Europejczyków, że Arabowie Palestyny nie pragną lokatora dążącego do wyzucia właściciela z posiadłości lub umieszczenia go w najgorszym *locum*. Kończąc swe wywody, zapytał się Wielki Mufti, czy Anglicy dopuściliby zajęcie swego kraju przez Niemców, oraz podkreślił, że naród arabski spodziewa się jasności w polityce angielskiej i zaspokojenia potrzeb narodu, mogącego o nich stanowić.

Ta sama delegacja była przyjęta przez emira Transjordanii Abd Allaha²⁵. Emir Abd Allah, obok spraw Transjordanii, poruszył, jako Arab, zagadnienie Arabów Palestyny. Emir zaznaczył, że ogół arabski pragnie, aby Anglia zmniejszyła emigrację Żydów do Palestyny, że Arabowie sprzeciwiają się podbojowi ekonomicznemu kraju arabskiego przez Żydów, najgoręcej zaś protestował przeciwko wyzuciu Ara-

24 Emil Ghuri (1907–1984) – lider arabski w Palestynie, sekretarz generalny Palestyńskiej Partii Arabskiej, chrześcijanin.

25 Abd Allah I (Abd Allah ibn al-Husajn) (1882–1951) – emir Transjordanii w latach 1921–1946, a następnie król Jordanii.

bów z ziemi, co jest sprzeczne z obyczajami arabskimi, które nakazują zatrudnienie byłego właściciela gruntu przez nabywcę. Żydzi zaś wydalają byłego właściciela, tym samym stwarzają bezrobocie i zubożenie narodu arabskiego. Zapytany zaś o ewentualne skierowanie części emigracji żydowskiej do Transjordanii, wyraził zdziwienie. Stanowisko swoje emir oparł na przesłankach omawianych niejednokrotnie na łamach prasy arabskiej – muzułmańskiej i chrześcijańskiej:

- I. Żydzi nie mają do Palestyny praw politycznych, ponieważ Arabowie podbili Palestynę jako prowincję państwa wschodniorzymskiego.
- II. Deklaracja Balfoura²⁶ narusza prawa i suwerenność narodu arabskiego, któremu Anglia przyrzekła samodzielność za pomoc przeciwko Turcji w okresie wojny światowej.
- III. Arabowie zgadzają się na częściową emigrację Żydów do Palestyny; mogą zapewnić równość obywatelską, nigdy zaś nie pogodzą się z faktem tworzenia w Palestynie żydowskiego ośrodka polityczno-ekonomicznego.
- IV. Palestyna może wyżywić maksimum pięć milionów ludności. Żydów zaś na całej kuli ziemskiej jest około siedemnaście milionów, tym samym emigracja do Palestyny nie rozwiąże problemu żydowskiego.
- V. Ludność Półwyspu Arabskiego wzrasta. Półwysep Arabski może wyżywić od siedmiu do dziewięciu milionów. Nawet obecnie Arabowie półwyspu emigrują do Palestyny i Transjordanii. Polityka państwa arabsko-saudyjskiego i Jemenu szuka ujścia i miejsca zamieszkania dla beduinów, odczuwających już brak pastwisk i środków do życia. Kraje przyległe, to jest Irak, Syria i Palestyna z Transjordanią, będą musiały część beduinów przyjąć. Sprzeciwia się temu na przykład rząd Iraku, który kil-

26 Deklaracja Balfoura – list brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Arthura Jamesa Balfoura do przywódcy społeczności żydowskiej w Wielkiej Brytanii, w którym zawarta była deklaracja rządu brytyjskiego okazująca poparcie dla utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego.

ka tygodni temu wydalil osiemdziesiat tysiecy nielegalnych przybyszow z Półwyspu Arabskiego.

VI. Syjoniści są zasilani kapitałami Żydów amerykańskich i niemieckich oraz popierani moralnie przez kilku lordów-Żydów angielskich. Za pięćdziesiąt lat, gdy liczba Żydów w Palestynie, przy mniej więcej ciągłej emigracji, osiągnie trzy miliony – wyniknie walka.

VII. Arabowie uświadamiają się narodowo. Zważywszy, że za pięćdziesiąt lat ogólna liczba Arabów Palestyny, Syrii, Iraku i Półwyspu Arabskiego kilkadziesiąt razy przewyższy ilość Żydów w Palestynie – horoskopy emigracji układają się niepo-myślnie. Żydzi będą zmuszeni podjąć walkę o swój byt w Palestynie.

Usiłowania narodowców arabskich znajdują swój odgłos i w krajach niearabskich. Miarę wpływów arabskich może stanowić fakt niedobycia się kongresu muzułmańskiego w Genewie we wrześniu 1934 roku. Opinia arabska dąży do zwołania kongresu w Jerozolimie, drugim po Mekce świętym mieście islamu. Ogół krajów muzułmańskich zsolidaryzowany z Arabami, nie wysłał delegatów do Genewy.

Jeżeli syjonizm stworzył entuzjazm żydowski, to praca oświeconej warstwy Arabów wywoła wśród zubożałej ludności nienawiść do bogatych emigrantów. Niezaradność arabska spowodowała, że wczorajszy właściciel gruntów stał się najemnikiem-pracownikiem u znie-nawidzonego nabywcy jego gruntów. Nienawiść Araba do Żyda i Żyda do Araba tłumaczy się wspólnotą pochodzenia, psychiki i mentalności, nigdy zaś różnicą wyznaniową.

Chytry Albion wygrywa na razie na tej kłótni: osłabia element arabski w Palestynie, przyciąga umiejętnie kapitały żydowskie do Palestyny, dzierży motor całego ruchu handlowego na terenie Półwyspu Arabskiego, Palestyny i Iraku, pilnuje dojścia nafty z Iraku do Hajfy oraz strzeże węzłów łączących Anglię z Indiami poprzez Palestynę, Irak i Persję (porty lotnicze Anglii w Hajfie i Liddzie²⁷).

27 Lidda (Lod) – miasto w Palestynie, dzisiaj w Dystrykcie Centralnym w Izraelu.

Istotnie, emigracja żydowska dodatnio wpływa na bilans handlowy i budżet Palestyny, uprzemysławia kraj i przywraca dawniejsze znaczenie handlowe wybrzeży palestyńskich. Wpływy skarbu Palestyny osiągnęły za dziewięć miesięcy roku 1924 kwotę 2.725 tysięcy funtów wobec 1.775 tysięcy funtów rozchodów. Nadwyżka budżetowa za ostatnich kilka lat wynosi 2.144 tysiące funtów. Są to kwoty zawrotne dla kraju, mało zasobnego w bogactwa naturalne i posiadającego nieliczną ludność.

Arabowie Palestyny przyznają, że Żydzi zdziałali wiele: ożywi-li kraj, zatrudnili Araba. Przyczyną sprzeciwów arabskich jest obawa podboju ekonomicznego. Ponadto statystyka wykazuje, że za pięćdziesiąt lat, o ile kontyngent emigracji będzie wynosił pięćdziesiąt tysięcy rocznie, ilość Żydów w Palestynie będzie równa ilości Arabów palestyńskich. Więc Arabowie dążą do uniemożliwienia zrównania się liczebnego.

Problem Palestyny dopiero powstaje. Anglicy chcą go uprzędzić i znaleźć rozwiązanie bez narażania na szwank swej polityki i swego prestiżu. Dali do zrozumienia, że Żydzi mogą się ubiegać o tereny emigracyjne w Syrii i Transjordanii. Nawet poczyniono w tym kierunku pewne kroki, ale, jak dotychczas, nie uwieńczono ich powodzeniem.

Żabotyński²⁸, Sokołow²⁹ i inni nadali emigracji żydowskiej, zapoczątkowanej pięćdziesiąt lat temu, charakter zdecydowany i zaborczy, tym samym wprowadzili Żydów na arenę walki o bytowanie polityczne.

Za trzydzieści–pięćdziesiąt lat problem Żydów i Arabów na terenie Palestyny i Transjordanii dojrzeje i wtedy te dwa elementy, jako narody, staną do walki. Czy z bronią w rękę? Zapewne tak, bo tylko walka zbrojna potrafi rozstrzygnąć losy dwóch nienawidzących się semitów: Żyda i Araba. Może nastąpi cesarskie cięcie: przerwanie ciągłego dopływu emigracji żydowskiej i tym samym uspokojenie

28 Zeew (Władimir) Żabotyński (1880–1940) – pochodzący z Odessy lider syjonistyczny, założyciel Legionu Żydowskiego walczącego w czasie pierwszej wojny światowej.

29 Nahum ben Josef Samuel Sokołow (1859–1936) – pochodzący z Polski lider ruchu syjonistycznego, prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej w latach 1931–1935.

elementu arabskiego i pozyskiwanie go dla Anglii na terenach krzyżowania się wpływów i interesów potęg światowych: ZSSR, Anglii, Francji, Włoch i, niedługo, Niemiec.

KAPITULACJE A EGIPT

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1936, nr 9, s. 185–188;
nr 10, s. 209–212; nr 11, s. 233–237)

Stosunek chrześcijańskiej Europy do muzułmanów Bliskiego Wschodu opierał się o tak zwaną kapitulację*. Traktaty ustalające kapitulację pochodzą z czasów bardzo dawnych, treść zaś ich, za pewnymi wyjątkami, zawierała „przywileje” dla poszczególnych państw Europy, tym samym kapitulacje stanowiły jednolity ustrój, gwarantujący wolność osobistą, swobodę kultu religijnego, prawo handlu, nietykalność mieszkania i sądownictwo na lądzie afrykańskim lub azjatyckim dla przybyszów z Europy i Ameryki (później).

Fakt ten, rozważany ze stanowiska prawa międzynarodowego, jest anachronizmem, nie może bowiem się pogodzić ze współczesnym prawem publicznym państw kapitulacjami „obdarzających” i gwarantujących w dobie obecnej nie tylko swoim, ale i obcym bezpieczeństwo. Ta anomalia zasługuje na analizę, zwłaszcza że kapitulacje w Egipcie są dziedzictwem dawniejszego „chorego” państwa Osmanów.

Kapitulacje, trwające na wschodzie od czterech stuleci, wydają się być faktem nie do uwierzenia. Wszak Turcja czterysta lat wstecz była potęgą militarną. Dlaczego więc inne kraje cieszyły się pełnią praw i jak się zgodziła Turcja na uszczuplenie swojej suwerenności?

Pierwsza kapitulacja powstała na skutek umowy króla Francji Franciszka I³⁰ z sułtanem Turcji Sulejmanem³¹ w lutym 1535 roku. Za-

* Od łacińskiego *capit, capitum* – artykuł, paragraf, rozdział. (Przypisy oznaczone gwiazdką pochodzą od Alego Woronowicza – dop. red.)

30 Franciszek I (1494–1547) – król Francji w latach 1515–1547.

31 Sulejman Wspaniały – sułtan imperium osmańskiego w latach 1520–1566.

razem jest ona w ogóle pierwszym traktatem potęgi osmańskiej z krą-
 jem chrześcijańskim i, jak na owe czasy, bardzo dziwnym. Względy
 polityczne – rywalizacja Franciszka I z cesarzem Karolem V³² i groźba
 tego ostatniego Turcji, przeważały uprzedzenia religijne. Traktat ten
 zapewnił obywatelom Francji tak zwaną kapitulację i stał się wzorem
 kapitulacji państw innych – w XVII stuleciu Holandii, Anglii, Wene-
 cji i Austrii; w XVIII wieku – Szwecji, Prus, Rosji, Danii, Hiszpanii;
 w XIX – Stanów Zjednoczonych, Belgii i Grecji.

Kapitulacje francuskie obejmowały całość imperium Osmanów
 i fakt ten zaciążył później na układzie stosunków europejsko-egip-
 skich.

Ale nim się rozważy stosunki europejsko-egipskie, wypadnie zba-
 dać, czy i o ile kapitulacje stanowią przywilej i czy w historii krajów
 islamskich istniały analogiczne układy, poprzedzające układ turecko-
 francuski z roku 1535?

Istotnie, historia stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich po-
 twierdza dwa rodzaje układów jako rezultat: a) ustanowień religijnych
 i b) traktatów handlowo-politycznych. Starszym jest układ pierwszy,
 wypływa zaś z faktu zajęcia przez Arabów-muzułmanów Jerozolimy.
 Mianowicie manifest kalifa Umara³³ zapewnił zwyciężonym chrześcija-
 nom i Żydom samorząd i swobodę kultu religijnego. Proklamacja Uma-
 ra była wiernie i lojalnie strzeżona przez jego następców. Tolerancja re-
 ligijna przyświecała imperium Arabów do końca IX stulecia, wynikała
 zaś z zasad koranicznych. Jednak początki X stulecia przyniosły zmia-
 ny. Szczepy tureckie, po opanowaniu Azji Mniejszej, wniosły do histo-
 rii islamu nowy pierwiastek: siłę. Stało się to przed wyprawami krzy-
 żowców. Jednak wyprawy krzyżowe, obok początkowego zagmatwania
 stosunków islamsko-chrześcijańskich, stworzyły okoliczność, jaka po-
 zwoliła wznowić stan sprzed X stulecia. Na dowód tego można przy-
 toczyć traktat króla Francji Filipa I³⁴ z sułtanem Tunisu Abu Abd Al-

32 Karol V Habsburg (1500–1558) – król Hiszpanii w latach 1516–1556 i cesarz rzymski
 w latach 1519–1556.

33 Umar (Omar) – drugi kalif muzułmański; panował w latach 634–644.

34 Filip I (1052–1108) – król Franków w latach 1060–1108.

lahem Muhammadem³⁵. Gwarantował on bezpieczeństwo chrześcijan w Tunisie. Jednak ten traktat nie posiadał charakteru ogólnego. Dopiero po zajęciu stolicy Bizancjum przez Osmanów zostaje wydany manifest, regulujący położenie prawne ludności chrześcijańskiej. Wynikiem tego manifestu stał się szereg konwencji sułtana Mehmeda II³⁶ z głowami różnych gmin wyznaniowych na terenie Turcji. Wyrazem tego była swoboda kultu religijnego i żywotność prawa kościelnego poszczególnych grup wyznaniowych, mianowanie patriarchy greckiego, zarazem najwyższego sędziego w sprawach religijnych i świeckich, trzech patriarchów ormiańskich w Konstantynopolu, Jerozolimie i Cezarei³⁷ z prawem rozstrzygania spraw świeckich oraz stworzenia w Konstantynopolu najwyższego trybunału (z trzech rabinów) dla wyznawców Tory.

Drugi rodzaj stosunków chrześcijańsko-muzułmańskich wpływa z układów handlowo-politycznych. Stosunki miast basenu śródziemnomorskiego (Marsylia, Genua, Piza, Wenecja, Barcelona) z portami Azji Mniejszej, Syrii i Egiptu spowodowały przenikanie handlu zachodniego na Wschód i odwrotnie oraz przyczyniły się do zbliżenia odrębnych światów Zachodu i Wschodu. Wyprawy krzyżowe, ciągnące za sobą masę kupiecką, sprzyjały temu. Kupiectwo europejskie zaczęło osiadać w portach Wschodu; wynikła potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa łącznikom dwóch światów. Poselstwa, wymienione przez króla Francji i kalifa Haruna ar-Raszida³⁸, musiały wywołać, prócz zaciekawienia wzajemnego, ułatwienie francuskiego handlu na Wschodzie. Następne stulecia przynoszą umowy Francji z władcami Jerozolimy, potem zaś, po upadku państwa chrześcijan, Jerozolimy z kalifami i sułtanami. Umowy te gwarantowały wolność handlu, prawo wjazdu oraz mianowanie konsulów, którym się przyznaje zdolność rozstrzygania spraw cywilnych i karnych swych współobywateli według praw

35 Abu Abd Allah Muhammad al-Mustansir – trzeci sułtan Tunisu z dynastii Hafsydów, panujący w latach 1249–1277.

36 Mehmed II Zdobywca (1432–1481) – sułtan z dynastii Osmanów, zdobywca Konstantynopola.

37 Cezarea – wieś w Izraelu (w dystrykcie Hajfa).

38 Harun ar-Raszid (763–809) – piąty kalif z dynastii Abbasydów; jeden z najwybitniejszych władców muzułmańskich, mecenas nauki i sztuki; bohater *Księgi tysiąca i jednej nocy*.

własnych. Podobną umowę zawiera Genua w roku 1098 z władcą Antiochii³⁹ i w roku 1123 Wenecja. Marsylia zaś układa się w roku 1135 z królem Jerozolimy. W roku 1173 Salah ad-Din⁴⁰ po drugiej wyprawie krzyżowej zawiera podobny pakt z Pizą. Konsulowie Francji znajdują się od roku 1243 w Palestynie, od roku 1250 w Tunisie, od roku zaś 1251 w Aleksandrii i Trypolisie. Sułtan Selim I⁴¹ po podboju Egiptu potwierdza umowę z roku 1251 Francji z Mamelukami⁴², Sulejman zaś ponawia ją w roku 1528.

Z powyższego wynika, że umowa turecko-francuska z roku 1535 została poprzedzona wieloma traktatami. W ten sposób tak zwane kapitulacje aż do czasów najnowszych nie były sprzeczne z prawami ogólnymi krajów muzułmańskich, przeciwnie, stanowiły dowód tolerancji islamskiej i mądrości politycznej władców wschodnich. Prawo publiczne ówczesnych krajów muzułmańskich akceptowało kapitulację i właśnie ten fakt jest bardzo charakterystyczny w odniesieniu do stanu obecnego, domagającego się zniesienia kapitulacji i tym samym podporządkowania obcokrajowców prawom i ustawom współczesnych państw islamskich.

Poszczególni autorzy różnie tłumaczą fakt powstania kapitulacji. Większość widzi w kapitulacjach rezultat różnic religijnych, obyczajowych chrześcijaństwa i islamu. Konsekwencją tego twierdzenia musiałyby być podobne kapitulacje dla muzułmanów w krajach chrześcijańskich, ale tego nie było. (Pewne analogie można spostrzec w „Statucie Litewskim” i w uchwałach sejmów polskich w odniesieniu do tak zwanych Tatarów litewskich, jednak z tą różnicą, że Tatarów traktowano w państwie polsko-litewskim jako element związany z ziemią i pełniący szereg obowiązków w charakterze obywateli państwa). Tym samym kapitulacje są aktem jednostronnym i nie dadzą się wyprowadzić jedy-

-
- 39 Księstwo Antiochii – państwo założone przez krzyżowców na terenach współczesnej Turcji i Syrii.
- 40 Salah ad-Din al-Ajjubi (Saladyn) – dwunastowieczny władca muzułmański, sułtan Egiptu, rządził rozległym imperium na Bliskim Wschodzie.
- 41 Selim I Groźny (1470–1520) – sułtan z dynastii Osmanów, panujący w latach 1512–1520; syn sułtana Bajazyda II; ojciec Sulejmana Wspaniałego.
- 42 Mamelucy – gwardia wojskowa władców tureckich, która przejęła władzę i rządziła w Egipcie i Syrii od połowy XIII do XVI wieku

nie z różnic religijnych i obyczajowych. Również nie można twierdzić, że kapitulacje zostały narzucone władcom muzułmańskim wbrew ich woli. Były one aktem zwycięzców muzułmanów na rzecz zwyciężonych chrześcijan.

Jakie więc przyczyny stworzyły kapitulacje? Czynniki ekonomiczne? O ile i one zaważyły, to jednak nie wyjaśniają systemu gwarancji stworzonych kapitulacjami oraz nie tłumaczą, w jaki sposób zwycięski Wschód się wyzbył najistotniejszych cech suwerenności na rzecz obcych.

Na ogół twierdzi się, że na ukształtowanie się późniejszych kapitulacji zaważył fakt pomocy Genui, Pizy, Marsylii i Wenecji dowódcom wypraw krzyżowych. Miasta te posiadały wielką ambicję handlową, przeto za pomoc materialną poszczególnym wyprawom krzyżowym zapewniono im jak najdalej idące przywileje handlowe. Swoboda handlu, uwolnienie od ceł były jedynie częścią ich ambicji handlowej, zmierzającej, jak wiadomo, do zorganizowania samodzielnych kolonii handlowych. I taką treść posiadają umowy tych miast z dowódcami wypraw krzyżowych. Mniej więcej w tymże czasie Bizancjum czyni pewne koncesje na rzecz potężnych miast, ale jednocześnie nie wyzbywa się swych praw suwerennych, tym samym koncesje bizantyjskie nie stwarzają odrębnego ustroju obcokrajowców i nie są podobne koncesjom krzyżowców dla wyżej wspomnianych miast. Te dwa rodzaje koncesji władców chrześcijańskich na rzecz chrześcijan nie wyjaśniają rozwoju kapitulacji, aczkolwiek nie wykluczają wpływu na późniejsze kapitulacje, przyznane państwu już posiadającym koncesje i luźno związanym z nowymi władcami muzułmańskimi. Tym samym należy uznać, że kapitulacje nie wynikły z różnic oraz nie są wymuszeniem mocniejszego na słabszym i najmniej zapłatą za przysługę.

Gdzie tkwi rozwiązanie problemu?

Z punktu widzenia dzisiejszego prawa kapitulacje są absurdem. Współczesne państwo jest przede wszystkim obszarem o pewnych i ustalonych granicach, prawa zaś jego rozciągają się na wszystkich mieszkańców bez względu na przynależność państwową. Ale ta kon-

cepcja przebyła szereg etapów. Był okres, gdy cudzoziemiec znajdował się poza prawem – był wrogiem i podlegał zasadzie *adversus hostem aeterna auctoritas*⁴³. Jednak interesy państwa z biegiem czasu zmieniają stosunek. Ale jakiemu prawu wtedy obcokrajowiec podlegał? Historia prawa rzymskiego daje jaskrawy przykład ewolucji prawa obcokrajowca, mianowicie stwarza dlań *lus gentium*⁴⁴, oparte o prawa własne przybysza. Tenże stosunek zaszedł na wschodzie muzułmańskim, gdzie prawem państwowym – *ius quiritorium*⁴⁵ – było prawo muzułmańskie, późniejsze zaś kapitulacje stały się *lus gentium*. A więc władcy krajów muzułmańskich wykazali bardzo daleko idącą tolerancję religijną i polityczną oraz stanowią przykład nie zawsze w Europie naśladowany.

Zmierzch potęgi Osmanów i ciągły wzrost wpływów państw europejskich na rozwój wypadków politycznych na Bliskim Wschodzie zniekształciły pierwotne założenie kapitulacji i dały asumpt do ingerencji potęg europejskich w sprawy wewnętrzne imperium osmańskiego. Konwencja londyńska źle określiła status międzynarodowy Egiptu. Jednocześnie traktowanie Egiptu jako państwa i prowincji tureckiej stworzyło wiele precedensów dla Anglii, Francji, Rosji i innych. Ponadto zewnętrzne władztwo Turcji narzuciło Egiptowi kapitulacje, szczególnie zaś warunki międzynarodowe Egiptu oraz szereg traktatów, zawartych przez inne państwa specjalnie w odniesieniu do Egiptu, obciąży go na rzecz obcokrajowców, co się wyraziło w roku 1875 w stworzeniu trybunałów mieszanych.

Ogół kapitulacji, obowiązujących w Egipcie, zawierający dawniejsze przywileje religijne, handlowe, pobytu, nietykalności mieszkania itp., w swej obecnej formie wyobraża ustanowienia o sprawiedliwości, podatkach i cła oraz obejmuje instytucje:

A. Sądownictwo konsularne, mieszane i religijne.

-
- 43 *Adversus hostem aeterna auctoritas* (łac.) – Być przeciwko swemu wrogowi jest wiecznym prawem.
- 44 *Lus gentium* (łac.) – termin wywodzący się z prawa rzymskiego, oznaczający zasady wspólne wszystkim systemom prawnym obowiązującym w ramach imperium rzymskiego. Reguły te stosowano wobec osób, które nie były obywatelami rzymskimi.
- 45 *Ius quiritorium* (łac.) – prawo stosowane względem obywateli rzymskich.

- B. Cła i podatki.
- C. Zarząd miasta Aleksandrii.
- D. Rada Morska i kwarantanna.

Powyższe instytucje stanowią o eksterytorialności obcokrajowców (jednak nie wszystkich) i ułatwiając obcym przenikanie do Egiptu, sprzyjają eksploatacji kraju przez czynniki nie zawsze przyjazne państwu egipskiemu.

Jurysdykcja konsularna w Egipcie jest spadkiem tureckim i stanowi samodzielne „trybunały konsularne”, podległe konsulom poszczególnych krajów i wyrokujące w imieniu władzy mianującej konsula.

Dawniejsza jurysdykcja konsularna rozstrzygała wszelkie sprawy i dopiero od roku 1875, to jest od stworzenia sądownictwa mieszane-go, uszczuplono prawa trybunałów konsularnych na rzecz trybunałów mieszanych (sądownictwo konsularne w Egipcie posiadało przed rokiem 1875 szerszy zakres niż w Turcji i rozstrzygało sprawy nie tylko pomiędzy obywatelami danego państwa, ale również podlegały mu sprawy mieszane, czyli zastępowało go w roku 1875 sądownictwo mieszane). Obecnie sądownictwo konsularne rozstrzyga, z wyjątkiem spraw o nieruchomości, sprawy karne, cywilne i przynależności państwowej obywateli jednej narodowości. Funkcje sędziów pełnią sędziowie konsularni, władze zaś egipskie służą pomocą w wypadku potrzeby. W sprawach wielkiej wagi trybunał konsularny może się odnieść lub przekazać sprawę i sprawców sądowi swego kraju.

Stworzenie sądownictwa mieszane-go, poza ustępstwami na rzecz Egipcjan, podkreśliło odrębny charakter Egiptu i dało państwu „uprzywilejowanym” możliwość trwałego usadowienia się w dolinie Nilu. Trybunały mieszane, pomimo swej wielkiej zasługi w rozwoju stosunków Egiptu z zagranicą, wyodrębniły Egipt i stworzyły podstawę dla projektu stworzenia takichże w Syrii i Libanie na wypadek uznania ich niepodległości przez Francję. (Turcja Osmanów pomimo swego „chorobliwego” stanu nie przyjęła sądownictwa mieszane-go i sprawy mieszane podporządkowała trybunałom tureckim). Sądownictwo mieszane wyrokuje w imieniu króla Egiptu, rozstrzyga zaś

sprawy cywilne i karne pomiędzy obcokrajowcami różnej narodowości, posiadających w Egipcie prawa kapitulacyjne, oraz w sprawach mieszanych, to jest gdy jedna ze stron jest Egipcjaninem. Organizacja trybunałów mieszanych, oparta o wzory europejskie, wykazuje przewagę elementu nieegipskiego, na przykład w Kairze – jedenastu sędziów obcokrajowych i sześciu egipskich, w Aleksandrii – dziesięciu obcokrajowych i sześciu egipskich, w Mansurze – sześciu obcokrajowych i trzech egipskich, w Izbie zaś Apelacyjnej – dziesięciu obcokrajowych i pięciu egipskich. Poszczególne państwo „kapitulacyjne” ma prawo posiadania dwóch sędziów w trybunałach mieszanych. Sędziów zarówno obcokrajowych, jak i egipskich mianuje rząd egipski; jak jedni i drudzy są funkcjonariuszami egipskimi, jednak nominalnie. Przewodniczy trybunałowi Egipcjanin, lecz bez prawa głosowania, wiceprezesa zaś obiera ogół sędziów poszczególnego trybunału. Sędziowie trybunału i izby są nieusuwalni. Językiem rozpraw są arabski, francuski, angielski i włoski. Obok trybunałów i Izby Apelacyjnej istnieje urząd prokuratorski z prokuratorem generalnym na czele. Prokurator generalny może zasiadać na wszystkich posiedzeniach trybunałów i Izby. Prokuratura jest mianowana przez rząd egipski, bez akceptacji rządów obcych, i składa się, poza prokuratorem generalnym, z obywateli egipskich. Pewnego rodzaju kapitulacją jest obecność trzech obcokrajowców w dwóch Izbach Odwoławczych trybunałów właściwych, to jest egipskich, zorganizowanych w roku 1883. Dla kodeksów trybunałów właściwych były podstawą kodeksy: turecki, francuski i prawo muzułmańskie.

Niemuzułmańska jurysdykcja religijna, reprezentowana przez sądy patriarsze „Batrik” i „Wikalat” dla chrześcijan pochodzenia tureckiego oraz sąd rabinacki – odrębny dla Żydów i Karaimów – jest oparta o przywileje sułtana Mehmeda II, potwierdzone w roku 1856, 1891 i następnych, obowiązujących w Egipcie jako terytorium byłego imperium Osmanów. Tym samym jurysdykcja religijna związków wyznaniowych: 1) koptyjsko-ortodoksyjnego, 2) grecko-ortodoksyjnego, 3) ormiańsko-ortodoksyjnego, 4) syryjsko-ortodoksyjnego, 5) koptyjsko-katolickiego, 6) grecko-katolickiego, 7) ormiańsko-katolickiego, 8) syryjsko-katolickiego, 9) Maronitów, 10) protestantów-Egipcjan,

11) Żydów i 12) Karaimów wchodzi w zakres kapitulacji i znajdowała się pod opieką państw posiadających kapitulacje.

Sądy religijne wspomnianych związków cieszą się całkowitą autonomią i przez swą niepodległość zbliżają się do jurysdykcji konsularnej. Wyroki trybunałów religijnych są wykonywane przez władze administracyjne Egiptu, sędziów zaś poszczególnych trybunałów mianują pośród duchownych głowy związków wyznaniowych, pośród świeckich wybiera gmina religijna wyznań (dla muzułmanów istnieją sądy religijne o tysiącletniej tradycji, tak zwane *mahkama szariija*).

Cła egipskie na ogół wiadome, przeto wypadnie jedynie zaznaczyć pewne ich cechy. Egipt znajduje się pod rygorem celnym, narzucenym mu przez byłe imperium Osmanów. Zasady tego rygoru są zawarte w umowach handlowych Egiptu z państwami posiadającymi kapitulacje. Jedynie w roku 1930 zawarł Egipt osobny traktat handlowy z Włochami, co zapoczątkowało nową erę polityki celnej Egiptu i dało precedens do zawarcia w roku 1935 umowy z Japonią i prowadzenia pertraktacji handlowo-konsularnych z szeregiem innych krajów, nieposiadających kapitulacji. (Polski Konsulat w Kairze zamierza przystąpić do prac nad zawarciem polsko-egipskiej umowy handlowej).

Jeżeli się wyłączy tytoń, papierosy i alkohol, poddane prawom specjalnym, oraz bawełnę z taksą przy eksporcie pięć funtów egipskich od jednego kantara (45 kilogramów), cło egipskie ogólnie wynosi osiem procent od importu i dziesięć procent od eksportu (w myśl kapitulacji z roku 1740 cło wyniosło trzy procent *ad valorem*⁴⁶). Tym samym *gros* handlu zewnętrznego znajduje się w ręku obcym. Egipcjanie tylko w pewnych branżach handlu zdołali zdobyć szereg pozycji, jednak wielką przeszkodą w rozwoju handlu egipskiego stanowi brak unifikacji i kontroli licznych izb handlowych oraz nieistnienie łatwego kredytu.

W dziedzinie podatkowej cieszyli się obcokrajowcy, na mocy kapitulacji, daleko idącymi przywilejami. Przybysza obowiązywało je-

46 *Ad valorem* (łac.) – według wartości.

dynie uiszczenie cła i podatku gruntowego; patentu handlowego lub przemysłowego nie opłacał oraz nie ponosił żadnych innych ciężarów. Dopiero konwencja londyńska (1885) państw „kapitulacyjnych” zaakceptowała podatek od budynków i zaprojektowała możliwość stworzenia przez rząd kedywa egipskiego⁴⁷ opłaty za patent i stempel, co zostało zrealizowane w roku 1891^{**}. Wielkim sukcesem rządu niepodległego Egiptu było pozyskanie w roku 1930 zgody państw „kapitulacyjnych” na ściąganie od obcokrajowców podatku na rzecz straży nocnej, zorganizowanej nad Nilem i jego dopływami-kanalami.

Od roku 1930 niezależność Egiptu w polityce celnej i podatkowej jest minimalna i raczej, wobec milczącej zgody państw „kapitulacyjnych”, teoretyczna^{***}.

W roku 1882 Anglicy zajmują Aleksandrię, wstępują do Kairu (to jest likwidują powstanie Urabiego Paszy⁴⁸ przeciwko polityce kedywa Taufika Paszy⁴⁹) i odtąd rozpoczyna się „opieka” Anglii nad Egiptem. Fakt ten wpłynął na stworzenie w roku 1890 odrębnego zarządu miasta Aleksandrii, rzekomo podyktowanego międzynarodowym charakterem portu aleksandryjskiego, w istocie zaś idącego po linii potrzeb angielskich. Zarząd Aleksandrii posiada charakter międzynarodowy i składa się z dwudziestu ośmiu członków wraz z prezesem Egipcjaninem, pośród których czternastu obierają wyborcy bez

47 Kedyw – tytuł wicekróli Egiptu w latach 1805–1914.

** Sprawy podatków obywateli państw posiadających kapitulacje ustalają firman sultana Turcji z roku 1867, dekret kedywa Egiptu z roku 1884, konwencja londyńska z roku 1885 i dekret kedywa z roku 1890. W wypadku naruszenia przez rząd egipski jednostronnych postanowień przysługuje obcokrajowcowi prawo odwołania się do trybunału mieszanego.

*** Innego rodzaju zależność Egiptu od Anglii i Francji przedstawia Kasa Długów Egipskich. Wspomniana Kasa została stworzona w roku 1876 na skutek rozrzutności kedywa Ismaila (1863–1879) i daje możność doradcom angielskim i francuskim kontroli budżetu egipskiego. Długi Ismaila w roku 1876, w stosunku do trzech milionów funtów z roku 1863, sięgały 98 milionów funtów i spowodowały sprzedaż Anglii przez Ismaila akcji Kanału Sueskiego, co zrealizowało dobitną supremację Anglików w sprawach Suezu. Obecnie zadłużenie Egiptu wynosi 91.977.000 funtów egipskich; prawie sześć procent przypada na długi wewnętrzne: pożyczki, roboty publiczne itp.

48 Ahmad Urabi Pasza (1842–1911) – przywódca powstania antybrytyjskiego i antyfrancuskiego w Egipcie w latach 1881–1882, po upadku powstania skazany na dożywotnie zesłanie na Cejlon.

49 Taufik Pasza (1852–1892) – kedyw Egiptu i Sudanu w latach 1879–1892.

względu na swą przynależność państwową, w liczbie nieprzekraczającej trzech członków jednej narodowości – co znacznie pomniejsza prawa Egipcjan, piętnastu zaś mianuje rząd Egiptu w porozumieniu z państwami posiadającymi kapitulację. Zarząd Aleksandrii posiada bardzo szerokie uprawnienia; przykładem może służyć fakt nałożenia taksy samochodowej w obrębie Aleksandrii, czego jednak nie może uczynić obciążony kapitulacjami rząd egipski w Kairze i w pozostałych miastach Egiptu! Ponadto postanowienia zarządu miasta Aleksandrii nie muszą być potwierdzane ani przez państwa „kapitulacyjne”, ani przez rząd egipski. Innymi słowy Aleksandrią rządzą obcokrajowcy ku naturalnemu niezadowoleniu Egipcjan, stanowiących 81,5 procent mieszkańców miasta i przedstawianych tylko przez trzech członków zarządu z wyboru!

Konwencje handlowe i nawigacyjne zawierane przez kedywów egipskich z rządami Anglii, Francji, Rosji i innych państw „kapitulacyjnych” spowodowały w swoim wyniku zupełną negację praw Egiptu do Rady Morskiej, zarządu Kanału Sueskiego. Dopiero Egipt powojenny stopniowo uzyskuje pewne prawa, na razie wyrażające się w uczestnictwie i w rzekomej współpracy, uwzględniającej potrzeby dzisiejszych potęg morskich i zaledwie zaspakajającej handel i zarobki samodzielnej nawigacji niepodległego Egiptu.

Wyżej wyszczególnionym „stanem kapitulacji” cieszy się w dobie obecnej Anglia, Francja, Belgia, Dania, Hiszpania, Włochy, Grecja, Norwegia, Holandia, Portugalia, Szwecja i Amerykańskie Stany Zjednoczone. Niemcy i Austro-Węgry zostały pozbawione przywilejów kapitulacyjnych traktatem wersalskim i Saint-Germain-en-Laye, Rosję zaś decyzją Rady Ministrów Egiptu w roku 1923 nieoficjalnie wyłączono z grona państw „kapitulacyjnych”. Jednak decyzja nie została uznana przez trybunały mieszane i Rosjanie w dalszym ciągu podlegają sądownictwu mieszanemu.

Obywatele innych krajów oraz państw powstałych po wojnie światowej należą do kategorii obcokrajowców „nie-kapitulacyjnych”, to jest podlegają trybunałom egipskim. Jednak „przez grzeczność” egipską są przekazywani trybunałom mieszanym.

Tym samym obecny stan rygoru kapitulacyjnego utracił swoje pierwotne i uniwersalne znaczenie oraz stworzył obcokrajowców pierwszej kategorii, to jest „kapitulacyjnych”, i drugiej kategorii, to jest „nie-kapitulacyjnych”, co spowodowało nierówność traktowania na terenie Egiptu poszczególnych grup narodowościowych i zaognienie stosunków międzynarodowych. Ponadto, prócz dwóch wspomnianych kategorii, mogą istnieć inne, na przykład współczesny obywatel turecki, obywatel muzułmanin państwa „kapitulacyjnego”, obywatel muzułmanin państwa „nie-kapitulacyjnego” i tak dalej.

Kapitulacje, poczynając od roku 1740, broniły chrześcijan (do roku 1740 były „darowizną” zwycięzcy dla zwyciężonego) od traktatów, w Versailles zaś i Lozannie stały się paradoksem i mogą być przykładem „sprawiedliwości” krajów na wskroś „humanitarnych” do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zwłaszcza, że państwa powstałe na terenie byłego imperium Osmanów: Grecja, Rumunia, Serbia, Bułgaria nie podlegają kapitulacjom. Tak samo zniesiono kapitulacje w Bośni i Hercegowinie, Algierze (1881) i Maroku. Kreta po przyłączeniu do Grecji (1913), Trypolis po przyłączeniu do Włoch, Albania, Japonia, Chiny, Syjam⁵⁰, Turcja (od 1924), Persja (od 1928) – już nie są obciążone kapitulacjami. Jedynie Egipt, wbrew uznaniu niepodległości w roku 1928, niejednokrotnemu sprawowaniu przez Egipcjan-chrześcijan urzędu ministrów****, podlega temu haniebnemu rygorowi, uwłaczającemu godności konstytucyjnego królestwa egipskiego.

Forma rządu kapitulacyjnego dominuje nad odrodzeniem Egiptu i przeszkadza w realizacji poczynań rządu egipskiego zmierzających do: a) zwiększenia dochodów z cła, b) podniesienia produkcji rolnej, c) rozwoju przemysłu krajowego i d) ograniczenia wwozu artykułów luksusowych przez odpowiednią politykę celną.

Toteż opinia egipska domaga się od szeregu lat zniesienia kapitulacji i wejścia Egiptu do Ligi Narodów bez żadnych obciążeń na rzecz przyszłych „towarzyszy ligowych”.

50 Syjam – dawna nazwa Tajlandii.

**** Każdorazowy rząd „wafdystów” posiadał i posiada (1936) w swym składzie dwóch ministrów Koptów.

Jeszcze w latach 1917–1918 Anglia za pośrednictwem Williama Brunyate’a występuje z wnioskiem zreformowania sądownictwa mieszanego i właściwego (egipskiego) według wzorów angielskich, jednak przywódca narodów egipskich Sad Zaglul Pasza⁵¹, upatrujący w propozycji angielskiej zabezpieczenia interesów angielskich w Egipcie, spowodował upadek projektu Brunyate’a.

Misja Milnera⁵² i projekt Hursta⁵³ (1919–1920) miały znieść trybunały konsularne i przekazać sprawy tychże trybunałom mieszanym, ale, wobec rosnących żądań narodowców egipskich, pertraktacje nie odniosły skutku. Pertraktacje ponowione w roku 1921 obracały się dookoła projektu Curzona⁵⁴. Projekt Curzona zmierzał do wyeliminowania innych krajów i zapewnienia Anglii maksimum wpływów w Egipcie, to jest był odpowiednikiem projektu Brunyate’a, toteż upadł.

Rewolucja egipska przyniosła niepodległość (1922) i konstytucję wraz z parlamentem (1923). I wtedy, poza kapitulacjami, występują w pertraktacjach angielsko-egipskich inne zagadnienia, mianowicie sojusz wojskowy i sprawa Sudanu. Dominują one nad innymi zagadnieniami, dalszy zaś rozwój nacjonalizmu egipskiego i autorytet Sada Zaglula Paszy powodują jednomyślność Egiptu i niepowodzenie akcji angielskiej.

Dopiero po śmierci przywódcy „wafdystów”⁵⁵ Sada Zaglula Paszy i po zmianie rządu ukazuje się nowy projekt Chamberlaina⁵⁶ (1928).

51 Sad Zaglul Pasza ibn Ibrahim (1859–1927) – polityk egipski, założyciel Partii Wafd, dążącej do uniezależnienia Egiptu od Anglii; premier Egiptu w 1924 roku.

52 Alfred Milner (1854–1925) – brytyjski administrator kolonialny; w latach 1919–1921 przebywał z misją dyplomatyczną w Egipcie, badającą możliwości przyznania Egiptowi autonomii.

53 Sir Cecil James Barrington Hurst (1870–1963) – brytyjski prawnik, specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego; sędzia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (1929–1945).

54 Lord George Nathaniel Curzon (1859–1925) – brytyjski polityk, wicekról Indii (1899–1905), minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii (1919–1923). Od jego nazwiska pochodzi nazwa linii demarkacyjnej pomiędzy Polską a Rosją Radziecką („linia Curzona”).

55 Wafdyci – stronnicy partii politycznej Wafd, zwolennicy uniezależnienia się od Wielkiej Brytanii.

56 Sir Joseph Austen Chamberlain (1863–1937) – minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w latach 1924–1929.

Wobec niepowodzenia pertraktacji, rząd egipski skierował do państw zainteresowanych *La Circulaire Diplomatique* w sprawie uwzględnienia potrzeb Egiptu niepodległego i zaakceptowania niektórych postanowień o sądownictwie mieszanym. Jednak projekty egipskie nie zostały poddane rozważaniom i rząd egipski był zmuszony do ponownego podjęcia pertraktacji z Anglią.

Doniosłym faktem dla Egiptu było wysłanie przez Anglię we wrześniu 1929 roku noty stwierdzającej uznanie przez króla Anglii niezgodności kapitulacji z duchem czasu i gotowość rządu angielskiego do przekazania jurysdykcji konsularnej sądom mieszanym. Jednocześnie wpłynął projekt Hendersona⁵⁷, zapowiadający bardziej liberalne zasady ochrony praw obcokrajowców w Egipcie, zmianę kodeksów sądownictwa mieszanego oraz zrównania obcokrajowców pierwszej i drugiej kategorii; odtąd każdy obcokrajowiec miał podlegać sądom mieszanym, każdy zaś Egipcjanin – trybunałom właściwym. Założenia tego projektu stały się podstawą dla pertraktacji angielsko-egipskich w latach 1929–1931. Ówczesny szef rządu egipskiego Muhammad Mahmud Pasza⁵⁸, zarazem wódz liberalnych konstytucjonistów, by móc swobodnie pertraktować, zawiesił – za opozycję „wafdystów” – parlament i konstytucję egipską, czym naraził się opinii egipskiej i musiał ustąpić. Następne gabinety Mustafy Nahhasa Paszy⁵⁹ („wafdystów”) i Sidkiego Paszy⁶⁰ (N.D.⁶¹) projektu Hendersona nie przyjęły.

Zawieszenie konstytucji i życia parlamentarnego kraju, trwające od roku 1930 do roku 1935 włącznie, wywołało liczne zamieszki, zwłaszcza w latach 1934–1935. Energiczna postawa partii „Wafd” i wojna włosko-abisyńska zmusiły króla Egiptu (czynniki angielskie) i szefa ówczesnego rządu Mahira Paszę⁶² do przywrócenia konstytucji

57 Arthur Neville Henderson (1863–1935) – w latach 1929–1931 minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1934 roku.

58 Muhammad Mahmud (1877–1941) – premier Egiptu w latach 1928–1929 oraz 1938–1939.

59 Mustafa an-Nahhas (1879–1965) – wielokrotny premier Egiptu w pierwszej połowie XX wieku.

60 Ismail Sidki (1875–1950) – premier Egiptu w latach 1930–1933 oraz w 1946.

61 Sidki był reprezentantem Partii Ludowej Egiptu.

62 Ali Mahir (1882–1960) – premier Egiptu w latach: 1936, 1939–1940, 1952.

z roku 1923 i rozpisania wyborów do parlamentu i senatu (w maju 1936 roku), Anglię zaś do wznowienia pertraktacji.

Obecnie pertraktacje zapoczątkowane przez Milesa Lampsona⁶³ i Mustafę Nahhasa Paszę obejmują następujące cztery zagadnienia:

1. Bezpieczeństwo dróg łączących różne części imperium brytyjskiego, to jest garnizony angielskie, swoboda działań w Suezie i porcie Aleksandryjskim, lotniska angielskie w Egipcie.
2. Obrona Egiptu przed napastnikami, to jest sojusz angielsko-egipski, zwiększenie armii egipskiej i wspólne garnizony angielsko-egipskie na pograniczu.
3. Sprawa Sudanu, to jest utrzymanie *status quo* *****.
4. Kapitulacje.

Europejska opinia podziela postulaty Egiptu i dążąc do współpracy, pragnie gwarancji moralnych i materialnych. „Egipt konstytucyjny, całkowicie niepodległy i uczestniczący w Lidze Narodów, udzieli tych gwarancji” – odpowiadają narodowcy egipscy.

Dążenia egipskie i interesy angielskie muszą znaleźć rozwiązanie. Historia Egiptu od wyprawy Napoleona wiąże się z polityką Anglii. Ostatnie wypadki abisyńskie jeszcze bardziej podkreślają potrzebę współpracy egipsko-angielskiej. Toteż obecne pertraktacje mają wielkie zadanie i zależą od dobrej woli dwóch kontrahentów. Ustępstwa Anglii opierają się o współpracę na terenie afrykańskim i znajdują zrozumienie w sferach egipskich. Niepowodzenie pertraktacji nie przesądzi o ich zerwaniu, lecz odroczeniu, gdyż dotyczą one zagadnień żywotnych zarówno dla Anglii, jak i Egiptu. Dobry zaś wynik pertraktacji zaspokoi dotychczasowe egipskie ambicje narodowe i podniesie

63 Miles Wedderburn Lampson (1880–1964) – brytyjski ambasador w Egipcie w latach 1936–1946.

*****Konwencja angielsko-egipska z roku 1899 ustala egipsko-angielskie rządy Sudanu. Sudanem rządził „sirdar” Anglik mianowany przez króla Egiptu. Anglia od roku 1915 dąży do całkowitego władztwa w Sudanie, Egipt zaś wysuwa swoje wyłączne prawa: ekspedycje Ismaila, syna Muhammada Alego, do Sudanu w latach 1820–1823.

autorytet angielski nadwyreżony ostatnio chwiejną polityką Wielkiej Brytanii i zaborczością Włoch.

Mustafa Aleksandrowicz

NA DZIESIĘCIOLECIE REPUBLIKI TURECKIEJ

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 1, s. 3–5)

29 października 1933 roku naród turecki święcił uroczyste dziesięciolecie swojego ustroju republikańskiego, będącego zarazem dla Turków symbolem silnych rządów i ładu wewnętrznego. Analogia między imperium ottomańskim a Polską w okresie upadku obu mocarstw oraz późniejsze bohaterskie zmagania się obu narodów w walce o niepodległość nakazują nam również uczcić tę tak ważną w dziejach sprzymierzonego z nami państwa rocznicę.

Początek ruchu republikańskiego w Turcji przypada na koniec XIX stulecia przez utworzenie się partii zwolenników monarchii konstytucyjnej – „Jedność i Postęp”, czyli inaczej młodoturków¹, złożonej z oficerów, protegowanych przez ówczesnego sułtana i kalifa² Abdülhamida II³. Centrum tej formacji był nasamprzód Paryż, a na początku XX wieku Saloniki.

W roku 1903, wyzyskując nieład w bałkańskiej części imperium ottomańskiego, młodoturcy, opierając się głównie na wojskach tureckich w Rumelii⁴, wtargnęli zbrojnie pod wodzą Envera Paszy⁵ do Konstantynopola. Tam, wywołując rewolucję pałacową, zmuszają Abdülhamida II do uznania konstytucji. Enver Pasza zaś, pojmując

-
- 1 Młodoturcy – turecki nacjonalistyczny ruch polityczny istniejący na przełomie XIX i XX wieku, dążący do obalenia monarchii osmańskiej i modernizacji Turcji.
 - 2 Kalifat – islamski ustrój polityczny państwa rządzonego przez kalifa.
 - 3 Abdülhamid II (1842–1918) – sułtan i kalif imperium osmańskiego w latach 1876–1909.
 - 4 Rumelia – kraina historyczna na Bałkanach.
 - 5 İsmail Enver (1881–1922) – jeden z przywódców ruchu młodotureckiego, ideolog Wielkiej Turcji, członek dyktatury wojskowej w latach 1913–1918.

za żonę córkę kalifa, uzyskuje tekę ministra spraw zagranicznych. Inni przywódcy ruchu republikańskiego, jak Talaat Bej⁶ (minister poczt i telegrafów), Cevdet Bej⁷ (minister skarbu), Cemal Pasza⁸ (generał-gubernator Konstantynopola) oraz Hüseyin Cahit⁹ (redaktor organu partii – czasopisma „Tanin”), są apostołami nowych idei.

W rok później sułtan usiłuje znów przywrócić absolutyzm monarchy, wypędzając młodoturków poza obręb swoich terytoriów. Enver Pasza wraca wtedy natychmiast z Berlina, zabija własnoręcznie ministra spraw wojskowych Nazima Paszę i dokonuje drugiej rewolucji pałacowej. Kalif, skazany nasamprzód na areszt dworski, zmuszony jest wreszcie abdykować.

Późniejsze lata dziejów znękanego zamieszkami wewnętrznymi imperium wykazują jego całkowitą bezsilność oraz podkopują równocześnie autorytet i zaufanie narodu do młodoturków. Na tron wstępuje Mehmed VI¹⁰, podczas gdy z surowością dyktatury sprawuje rządy partia aż do roku 1918, Włochy zagarniają Cyrenajkę¹¹, a Egipt i Cypr trafiają do wyciągniętych po nie rąk Anglików. Turcja przestaje być groźna na zewnątrz i jest traktowana przez Europę jak chory człowiek, po którego zgonie można się sowiecie obłowić. W tym czasie Niemcy rozpoczynają swoją wielką kampanię kolonialną na terenie azjatyckim, usiłując dotrzeć do Indii. Enver Pasza i Talaat Bej popełniają brzemienne w skutkach błąd historyczny, wstępując po kryjomu w przymierze z Niemcami. Cemal Pasza zaś oraz inni przywódcy nacjonalizmu tureckiego, wykluczając możliwość zachowania neutralności ze względu na położenie geograficzne Turcji, proponują swoją przyjaźń Francji oraz potem Rosji. Widzimy charakterystyczne dla ówczesnego chaosu w Turcji brak zwartej i jednostajnej polityki zagranicznej w łonie tej

6 Mehmet Talaat (1874–1921) – jeden z przywódców „Jedności i Postępu”, do 1908 roku kierownik poczty i telegrafów w Salonikach, następnie minister spraw wewnętrznych imperium osmańskiego.

7 Cevdet Bej – gubernator obwodu Wan we wschodniej Turcji w czasie pierwszej wojny światowej, szwagier Envera Paszy.

8 Ahmed Cemal (1872–1922) – oficer turecki, jeden z przywódców ruchu młodotureckiego.

9 Hüseyin Cahit Yalçın (1875–1957) – dziennikarz turecki.

10 Mehmed VI (1861–1926) – ostatni sułtan imperium osmańskiego.

11 Cyrenajka – kraina historyczna w Libii na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

samej partii. Oba jednak mocarstwa europejskie odrzucają pomoc nieodłącznej sojuszniczki, licząc na bogaty łup po jej pokonaniu. Turcja zawiera wtedy oficjalnie układ z Germanią. Podczas wojny światowej wypływa na widownię dziejową późniejszy bohater narodowy i obrońca niepodległości Gazi Mustafa Kemal Pasza¹², kierujący akcją bojową przeciwko wojskom angielsko-francuskim w obronie Dardaneli¹³.

Rok 1918. Wyczerpani Turcy oczekują upragnionego pokoju. Władza wymyka się z rąk młodoturków, przechodząc do gabinetu Ferida Paszy¹⁴. Wersal proklamujący wolność narodów arabskich, nie załatwia jednak sprawy tureckiej, zostawiając ją własnemu losowi. Sprzymierzone eskadry angielsko-francusko-włosko-greckie zagarniają Konstantynopol. Mezopotamię zajmują Anglicy, Syrię – Francuzi. W Smyrnie¹⁵ panują Grecy, mordując bezbronną ludność turecką. Turcja podpisuje w roku 1920 haniebny pokój w Sèvres, uznając własną kapitulację.

I właśnie wtedy, w okresie największej bezsilności i depresji moralnej narodu tureckiego, ukazuje się wspaniała postać Kemala Paszy. Pod pozorem inspekcji wojskowej przedostaje się on do wschodnich prowincji państwa, by tam, wyzbywając się tytułu paszy (generała), rozniecić rewolucyjne zarzewie przeciw sułtanowi oraz władzy aliantów. Pierwszy kongres wilajetów¹⁶ wschodnich, zwołany przez niego w Erzurumie, postanawia odrzucić traktat pokoju w Sèvres, utworzyć własny nacjonalny rząd oraz usunąć okupantów z rdzennie tureckich ziem. Kemal Pasza, na czele pięćdziesięcioletniego wojska, walczy ze stutysięczną armią Greków w zachodniej Anatolii, a równocześnie zmuszony jest tłumić na Wschodzie powstanie zbuntowanych Ormian, którzy zajmują prowincje Kars, Wan i Trapezunt¹⁷. Lecz geniusz Ke-

12 Mustafa Kemal Atatürk (1881–1938) – współtwórca i pierwszy prezydent Republiki Turcji (1923–1938).

13 Dardanele – cieśnina między Półwyspem Bałkańskim a Azją Mniejszą, łączy Morze Egejskie z Morzem Marmara.

14 Damad Mehmed Ferid (1853–1923) – dyplomata i polityk turecki, wicepremier w czasach imperium osmańskiego.

15 Izmir (dawniej Smyrna) – miasto w zachodniej Turcji, port nad Morzem Egejskim.

16 Wilajet – jednostka terytorialna państwa tureckiego.

17 Chodzi o wojnę armeńsko-turecką w 1920 roku, nazywaną w historiografii tureckiej frontem wschodnim wojny o niepodległość państwa tureckiego. Armenia przegrała star-

mała sprostał zadaniu. Po dwóch latach wojny o zmiennym szczęściu rozbija wreszcie Greków pod Dumlupınar¹⁸ i oczyszcza od wroga Anatolię oraz w roku 1923 Stambuł. Wtedy zwołuje drugie z kolei zebranie przedstawicieli wszystkich prowincji tureckich i detronizując sultana, przelewa aktem z 1 listopada 1922 roku wszelką władzę suwerenną w kraju na Wielkie Zgromadzenie Narodowe (Türkiye Büyük Millet Meclisi). Powołuje również do życia partię polityczną Halk Fırkası (Stronnictwo Ludowe)¹⁹, która po przeżyciu się programu partii młodotureckiej, obarczonej wszystkimi klęskami wojny światowej, staje się jedyną i wszechpotężną w kraju.

Po zwycięskim zakończeniu wojny z Grecją w lecie 1922 roku zawiera Turcja z sygnatariuszami umowy w Sèvres nowy traktat w Lozannie (23 lipca 1923 roku), mocą którego uzyskują Turcy pełną niezależność w granicach dzisiejszych.

Wreszcie 29 października 1923 roku następuje proklamacja Republiki Tureckiej. Prezydentem zostaje obrany jednogłośnie Kemal Paşa, z zastrzeżeniem sobie prawa przewodniczenia Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu oraz gabinetowi rządowemu. W pół roku później zostaje wydana ustawa o banicji kalifa oraz wszystkich członków byłej rodziny panującej, celem uniknięcia kłowań dynastycznych.

W ten sposób ukonstytuował się w Turcji ustrój republikański.

Utworzony w ten sposób nowy ustrój państwowy oraz zupełnie różne warunki bytowania Turcji w okresie monarchii i republiki pociągnęły za sobą kompletną zmianę kierunków politycznych i metod administracyjnych. Rząd z prezydentem na czele, świadomy wszystkich nieszcześć dawnej polityki absolutystycznej, idącej po linii panislami-

cie zbrojne, tracąc dwanaście historycznych prowincji. Na pozostałej części ziem zlikwidowanej Demokratycznej Republiki Armenii utworzona została Armeńska Socjalistyczna Republika Radziecka. Należy zwrócić uwagę, że Aleksandrowicz bezkrytycznie przyjmuje turecki punkt widzenia w tej sprawie, a konflikt turecko-ormiański rozpatruje poza kontekstem ludobójstwa dokonanego przez Turków na Ormianach w latach 1915–1917.

18 Dumlupınar – miasto w środkowo-zachodniej Turcji, w prowincji Kütahya.

19 Halk Fırkası – organizacja socjaldemokratyczna, działająca od 1919 roku, przekształcona w 1923 w partię polityczną – Republikańską Partię Ludową (tur. Cumhuriyet Halk Partisi).

zmu oraz ze względu również na skonsolidowanie się elementu tureckiego na ogromnie zmniejszonych terytoriach państwa, zrywa z dawną mrzonką monarchów, przechodząc do skrajnego nacjonalizmu. Turcja pokojowa staje do walki o swoje miejsce w rodzinie mocarstw pod hasłem unarodowienia i postępu. Poza tym stawia sobie za zadanie podniesienie stanu gospodarczego kraju przez uprzemysłowienie i meliorację, krzewienie oświaty i wreszcie reformę obyczajów. Szalone tempo, jakie nadaje pracom rządu Kemal Pasza, przynosi szybko realizację pewnych pozycji zakreślonego programu, ale zarazem i sprzeciw obozu konserwatystów, ugodzonych dotkliwie innowacjami w dziedzinie religii i obyczajów.

Masowe przesiedlenia chrześcijan do Europy z wymianą na elementy tureckie ma na celu uregulowanie zagadnień mniejszości narodowych. Kongres ekonomiczny w Smyrnie w roku 1921 kładzie ostateczny rozdział między duchowieństwem i państwem (ongiś sułtan i kalif w jednej osobie) oraz postanawia zagarnąć wszystkie grunta kościelne²⁰ (*wakfy*) na rzecz państwa. Wszystkie również szkoły duchowne (*medresy*) zostają zamknięte, a w miejsce ich rozwija się szeroko szkolnictwo elementarne oraz zawodowe. Alfabet arabski zostaje zastąpiony łańskim.

Powstanie Kurdów w roku 1925, stłumione przez Kemala Paszę, przerywa na pewien czas prace organizacyjne rządu.

Wielką uwagę zwraca się na rolnictwo, będące główną arterią bilansu gospodarczego Turcji. Znosi się uciążliwy podatek dziesięciny (1925), wspiera się ludność wiejską pożyczkami na kupno maszyn rolniczych i innych akcesoriów, na odbudowę zniszczonych wojną gospodarstw. Stosuje się sztuczne nawodnienia, osuszania itp. Celem umożliwienia łatwiejszego transportu produktów rolnych oraz wytworów rozwijającego się przemysłu buduje się nowe linie kolejowe oraz sieci dróg szosowych.

Lecz najwięcej chyba działali kemaliści w dziedzinie reform obyczajów, czyli inaczej – europeizacji. I to jest właśnie najcharakte-

20 Tj. będące w posiadaniu religijnych wspólnot muzułmańskich.

rystyczniejsze. Niechęć do Europejczyków przez pamięć na ich okrucieństwa i barbarzyństwa w okresie wojny światowej i tuż po niej tkwi głęboko w sercach najbardziej postępowych warstw społeczeństwa tureckiego. A jednak, zrywając z tradycją muzułmańską, modernizują się Turcy w błyskawicznym tempie, zginając się pod brzemieniem nowych form i europejskich kapeluszy. *Malum necessarium*²¹.

21 *Malum necessarium* (łac.) – zło konieczne.

SYTUACJA W PALESTYNIE

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 4, s. 2–3)

Kwestia arabsko-żydowska nabiera znowu chorobliwych rumieńców, grożących eksplozją nagromadzonej po obu stronach walczących obozów nienawiści. Ledwo przebrzmiały echa krwawych starć w październiku i listopadzie, a już znów zjawiły się zwiastuny nadciągającej burzy. Arabowie demonstrują, organizują delegację arabską do Wysokiego Komisarza brytyjskiego i wołają rozpaczliwie o pomoc do całego świata muzułmańskiego. Czy się im istotnie tak źle dzieje? – zagadnąłby sceptyk europejski ze stanowiska utartej „polityki kolonialnej”. Oto więc wymowa faktów. Ponad sto osób z plemienia Ibn Hasan w Transjordanii umarło z głodu, a tysiąc innych pozbawionych jest pokarmów i ubrań. Na trzydzieści sześć wsi tylko dziewięć może uprawiać swoje grunta z powodu braku nasion. Naczelnik największego i najbogatszego niegdyś szczepu Ibn Sahr apeluje do muftiego jerozolimskiego o wykupienie części gruntów, albowiem podwładnym jego zagraża nędza i śmierć głodowa. Arab cierpi wprawdzie na skutek swego nieróbstwa i lenistwa, ale nie mniej pada ofiarą eksploatacji rządów zaborczych oraz wyzysku energicznych i chytrych elementów napływowych.

Rozmówca zaś pana Pruszyńskiego powiada „O, teraz jest dobrze w Nahlat Jehuda...” i to chyba coraz lepiej. W roku 1930 liczba przybyszów żydowskich z kapitałami ponad tysiąc funtów palestyńskich wyrażała się, na podstawie komunikatu urzędowego banku anglo-palestyńskiego, cyfrą 191; i w roku 1931 – 269, w roku 1932 – 754, za dziesięć pierwszych miesięcy roku 1933 – 2.491, wykazujących się kwotą siedem i pół miliona funtów. Teraz znów sygnalizują syjoniści

z Europy nowe trzy i pół miliona marek niemieckich, tytułem odszkodowań za majątki ofiar Hitlera. Depozyty bankowe w Palestynie wzrosły za rok 1933 o pięć milionów funtów, osiągając ogólnej sumy jedenastu milionów.

Musimy jednak przyznać, że Żydzi nie próżnują w Palestynie. Pomimo silnej agitacji ze strony czynników przeciwdziałających z Wielkim Muftim Jerozolimy Al-Husajnim²² na czele coraz inne polacie zdewastowanej lub zaniedbanej ziemi trafiają do rąk przybyszów, by zamienić się po pewnym czasie w sady pomarańczowe i najeżyć się zabudowaniami. W roku 1932 wzniesiono w Tel Awiwie 443 domy o zawartości 2.365 pokoi i 155 sklepów; w roku 1933 – 766 domów, w czym 7.736 pokoi i 275 sklepów. W Hajfie udzielono w roku ubiegłym 1.210 zezwoleń na budowę. W drugiej połowie roku przeszłego założyli Żydzi 133 fabryki, projektując pięćdziesiąt innych na najbliższą przyszłość. Arabowie zaś łamią sobie głowy nad konstrukcją jednej fabryki cegieł krzemionkowych w pobliżu Tel Awiwu.

Ciągły dopływ kapitałów z zagranicy spowodował świetny rozwój portów palestyńskich. W roku 1933 zawinęło do Hajfy lub wypłynęło z niej 2.030 okrętów, które przewiozły towarów w ilości 2.482 tysięcy ton. Z tego na import przypadło na sumę 3.157.775 funtów i na eksport 757.315 funtów. Również transport towarowy przez Jaffę określa się liczbą 1.949.460 ton.

Uprzemysłowienie kraju, rozwój rolnictwa i handlu wywołały kwitnący stan skarbu palestyńskiego. Według sprawozdania rządu za dziewięć miesięcy roku budżetowego 1933–1934, wpływy państwowe osiągnęły kwotę 2.725 tysięcy funtów przeciwko 1.775 tys. funtów rozchodów. Nadwyżka budżetowa za ostatnich kilka lat wynosi 2.144.410 funtów.

Ta wymowa przytoczonych liczb pozwala nam zrozumieć stanowisko Anglii, protegującej ruch emigracyjny Żydów do Palestyny. Zubożeli Arabowie, wywłaszczani systematycznie z ziemi przodków swoich, nie potrafią stawić żadnego oporu na polu walki gospodarczej.

22 Muhammad Amin al-Husajni (1895–1974) – przywódca palestyńskiego ruchu muzułmańskiego, w latach 1921–1948 Wielki Mufti Jerozolimy.

Sytuację pogarsza również znacznie brak zwartego frontu i rywalizacje partyjne między stronnikami wielkiego muftiego oraz przekupionym prawdopodobnie przez Żydów prezydentem miasta Jerozolimy An-Naszaszibim²³. Konflikt ten zaostrzyły obecnie mające się odbyć w bliskiej przyszłości wybory do samorządów. Lecz dumna i nieokiełznana natura Araba burzy się przeciwko supremacji ekonomicznej najeźdźców, narażając równocześnie na próby stanowisko Wielkiej Brytanii. Zgodziła się więc ostatnio w związku z podróżą emira Transjordanii Abd Allaha²⁴ do Londynu w lecie bieżącego roku rozsiewana przez prasę miejscową pogłoska o aneksji Transjordanii do Palestyny. Emir Abd Allah zająłby stanowisko gubernatora w Jerozolimie, a jego syn Talal²⁵ stopień wicegubernatora w Ammanie. W miejsce zaś Wysokiego Komisarza rezydowałiby dwaj ministrowie angielscy, czuwający nad bezpieczeństwem interesów swojego państwa i Żydów. To rozwiązanie sytuacji, dające pewną satysfakcję moralną elementom arabskim, mogłoby powstrzymać na pewien czas ekscesy antyżydowskie, a przede wszystkim ochronić swą tarczą wyrachowany Albion²⁶. Dalekie jest ono jednak od załatwienia kwestii arabsko-żydowskiej. Rażące zaś kontrasty wrogich obozów, dyszących nienawiścią wzajemną i pogardą do siebie, aby nie znalazły swego ujścia w łunach nad świętym Jeruzalem i aby nie spowodowały drugiej wędrówki z „Ziemi Obiecanej”.

-
- 23 Radzib an-Naszaszibi (1881–1951) – członek znaczącego klanu arabskiego, tradycyjnie konkurencyjnego w stosunku do rodziny Al-Husajni, z której wywodził się Wielki Mufti Jerozolimy; w latach 1920–1934 burmistrz miasta Jerozolimy; w latach 1949–1951 minister w rządzie Jordanii. W przeciwieństwie do radykała Al-Husajniego w sporze żydowsko-arabskim był rzecznikiem kompromisu.
- 24 Abd Allah I (Abd Allah ibn al-Husajn) (1882–1951) – emir Transjordanii w latach 1921–1946, a następnie król Jordanii.
- 25 Talal ibn Abd Allah (1909–1972) – król Jordanii w latach 1951–1952, odsunięty od władzy na skutek gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia.
- 26 Albion – starożytna nazwa Wysp Brytyjskich.

SZACH U GAZIEGO

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 7, s. 9–10)

Zaproszony przez Gaziego Mustafę Kemala Reza Szah Pahlawi²⁷ przekroczył w dniu dzisiejszym granicę turecką, udając się do Ankarę. Perskiemu władcy towarzyszy minister spraw zagranicznych oraz liczni przedstawiciele dworu.

To ważne na Wschodzie wydarzenie nabiera specjalnego znaczenia ze względu na osoby obu reformatorów i budowniczych swoich krajów oraz wykazuje gotowość Turcji do utrzymywania trwałych i serdecznych stosunków ze swoimi sąsiadami.

O Persji dużo się mówiło w ciągu ostatnich lat. Przypomnijmy sobie nasamprzód bunt Kurdów na granicy persko-tureckiej przeciwko rządowi w Ankarze oraz naprężenie stosunków z tego powodu między nią a Teheranem. Tylko zapas dobrych dyspozycji wzajemnych uratował wtedy oba kraje od wybuchu nagromadzonych po obu stronach wątpliwości i zastrzeżeń. W wyniku zawarto w roku 1932 pakt o nieagresji oraz w listopadzie tego samego roku – przymierze, ratyfikowane przez tureckie Wielkie Zgromadzenie Narodowe w grudniu 1933.

Następnie, w ubiegłym roku, wysunął się na czoło konflikt angielsko-perski, zakończony szczęśliwie dzięki interwencji Ligi Narodów. Do starych nieporozumień dookoła eksploatacji ropy przez Anglię dołączył się wtedy zatarg o wyspy Bahrajnu. Innego rodzaju trudności wyrosły na granicy persko-irackiej, spowodowane nową rewoltą niespokojnych szczepów kurdyjskich. Ich własny dowódca przeszedł

27 Reza Szah Pahlawi (1878–1944) – szach Iranu, założyciel dynastii Pahlawi. Jego następcą był Mohammad Reza Pahlawi, obalony w 1979 roku w wyniku rewolucji islamskiej.

w rezultacie na stronę Iraku. Jednak spokój umysłów przywróciła dopiero oficjalna podróż Fajsala²⁸ do Persji.

Ostatnio jesteśmy świadkami nowych zamieszek na tej samej granicy, zmuszających głównego dyrektora policji irackiej do osobistego zajęcia się tą sprawą oraz dających prasie Bagdadu broń dla nowej kampanii przeciwko Persji. Te wszystkie wypadki pozwalają nam ocenić pełną autorytetu osobę energicznego Rezy Szaha Pahlawiego, stojącego od czasu zamachu stanu w roku 1921 na czele rządu, nasamprzód jako minister, a potem jako władca kraju.

Odchodząc troszkę od tematu, chciałbym rzucić pobieżnie okiem na to ponadpiętnastomilionowe królestwo o terytorium większym od całej Europy Zachodniej. Pomimo neutralnego stanowiska w czasie wojny światowej była Persja terenem zażartych rywalizacji politycznych między walczącymi państwami. Rosja i Anglia wydzierały sobie nawzajem protektorat nad tym krajem. Kiedy zaś w roku 1920 bolszewicy skierowali swoje siły na Teheran, wojska angielskie zmusiły je do odwrotu. Persja bowiem – jej bogate źródła naftowe są magazynem aprowizacyjnym morskiej i powietrznej floty brytyjskiej na Pacyfiku i za żadną cenę nie zgodziłaby się Anglia na hegemonię sowiecką nad Iranem. Z tego wszystkiego wynikają niezwykle trudne zadania dyplomacji perskiej, zmuszonej ciągle lawirować między chciwie wyciągniętymi rękami państw kolonialnych.

Lecz najwięcej zawdzięcza obecnie Persja odrodzona swojemu władcy Rezie Szahowi Pahlawiemu, który potrafi zmusić swoich i obcych do poszanowania swojego autorytetu i niezależności państwowej. Aby się przeciwstawić zaborczym tendencjom cudzoziemców stara się on w szybkim tempie zreformować i zeuropeizować swój kraj, wzmacniając jego obronność. W tym celu sprowadza techników szwedzkich lub duńskich, stworzył małą flotę wojenną oraz czuwa nad rozbudową sieci kolejowej. Linia transperska ma połączyć Morze Kaspijskie z Zatoką Perską. Inny szlak kolejowy ma łączyć Teheran z linią Wschód–Zachód przez Stambuł. Następnie, aby wyzwolić się w pewnej mierze

28 Fajsal Ibn al-Husajn Ibn Ali al-Haszimi – król Iraku w latach 1921–1933; przez kilka miesięcy w 1920 roku król Syrii.

od zależności ekonomicznej Europejczyków, powstają w Persji liczne fabryki własne: cukru, cementu i inne. Istnieje nadzieja, że dzięki zabiegom swojego monarchy wytwórczość krajowa zdoła po pewnym czasie zaspokoić potrzeby swego narodu.

Szach perski nie ogranicza się jednak tylko do zakresu zagadnień materialnych i ekonomicznych. Wielką troską jego jest również podniesienie kulturalne kraju i rozwój oświaty. W tym celu wysła się corocznie liczne grupy studentów na uniwersytety zachodnie, aby po powrocie do ojczyzny zajęli się ci ludzie wychowaniem nowych pokoleń na podłożu najlepszych pierwiastków kultury własnej i obcej. Całe życie publiczne jest także opromienione osobą monarchy, ograniczającego rolę parlamentu do teoretycznej kontroli swoich decyzji. Ministrowie zaś spełniają zadanie doradców technicznych.

Kraj o kolosalnych możliwościach rozwojowych, sławnej tradycji historycznej i kulturalnej, sięgającej czasów mitycznego Zaratustry, powinien zająć, ze względu na swoje nieprzebrane bogactwa naturalne i przy odpowiednim wyzyskaniu techniki i europejskich zdobyczy naukowych, pierwsze miejsce nad Oceanem Indyjskim. Najlepszą rękoią tych nadziei jest obecnie postać Rezy Szaha Pahlawiego, dążącego wytrwale najlepszą drogą ku potędze swego państwa.

Kair, 10.VI.1934.

PISMO SAUDA WIELKIEGO

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1934, nr 11, s. 2–3)

Pismo to stanowi 167 dokumentów „Zielonej Księgi” (1935) wydanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Arabskiego Królestwa Saudji, w celu należytego oświetlenia niedawnego zatargu zbrojnego między królem Al-Hidżazu²⁹ Abd al-Azizem ibn Saudem³⁰ a władcą Jemenu imamem Jahją³¹. Przedmiotem sporów były prowincje Nadżran³² i Dżazan³³. Liczne pertraktacje delegatów obu stron ciągnące się przez kilka lat nie osiągnęły upragnionego przez oba państwa pokoju. Oddziały imama wtargnęły pierwsze na teren nieprzyjacielskiego kraju, okupując Asir³⁴ południowy i podniecając przy pomocy swych wysłanników plemiona Abadil, Ibn Malik i inne do powstania przeciw królowi. Wreszcie w marcu bieżącego roku wybuchła krótkotrwała na szczęście wojna, wykazująca zupełną przewagę karnej i liczniejszej armii Al-Hidżazu nad swym przeciwnikiem. Ale ambitny Napoleon Arabii, jak nazywają niektórzy Ibn Sauda, nie zadowolił się łatwo zdobytym zwycięstwem na polu bitew. Wydając „Zieloną Księgę”, zamierza postawić imama Jahję pod pręgierz opinii świata muzul-

29 Hidżaz – region historyczny na Półwyspie Arabskim; w latach 1926–1932 Królestwo Al-Hidżazu i Nadżdu; od 1932 roku prowincja Arabii Saudyjskiej; tu znajdują się święte miasta islamu – Mekka i Medyna.

30 Abd al-Aziz ibn Saud – król Al-Hidżazu, twórca i od 1932 roku król Arabii Saudyjskiej.

31 Jahja Muhammad Hamid ad-Din (1869–1948) – imam zajdytów, król Jemenu w latach 1926–1948.

32 Nadżran – prowincja w Arabii Saudyjskiej.

33 Dżazan – prowincja w Arabii Saudyjskiej.

34 Asir – południowa prowincja w Arabii Saudyjskiej.

mańskiego i „obarczyć odpowiedzialnością za tę nieszczęsną wojnę”, jak sam powiada.

Zamieszczone poniżej pismo Sauda Wielkiego, skierowane do ludności Nadżranu i Dżazanu, stanowi dla jego obecnie panującego prawnuka jeden z argumentów przeciw zaborczym tendencjom imama w kierunku tych prowincji. Na jego podstawie oraz dzięki wielu innym dokumentom powołuje się Jego Królewska Mość na trwałe i datujące się od dawna stosunki między swoim państwem a plemionami wspomnianych okręgów.

List ten jednak ma dla nas inne znaczenie. Odsłania on mianowicie w pewnej mierze kryteria muzułmańskiej sekty wahhabitów³⁵, założonej, jak wiadomo, w końcu XVIII stulecia przez Muhammada Abd al-Wahhaba i nabierającej, dzięki nowym laurom na polu chwały, coraz większego znaczenia jako najbardziej niezależnego narodu arabskiego.

*Treść Pisma**:

W imię Boga Najmiłociwszego, Najmiłosierniejszego.

Od Sauda do szanownych Husajna ibn Nasira, Hasana Dahsza, Hamzy, Muhammada ibn Hasana i innych. Niech ocali ich Bóg od nieszczęść i użyje do dobrych dzieł.

Zwrócił się do nas Mukbil ibn Abd Allah, pragnąc poznać nasz stosunek do muzułmanów, wymagania, rozkazy i zakazy. Przedstawimy więc wam to dokładniej, niż piszą o tym książki. Oświadczamy, że jesteśmy wyznawcami tej samej religii, a nie twórcami nowej. Czcimy jednego Allaha, któremu nie ma towarzysza i jesteśmy posłuszni rozkazom i zakazom Proroka Jego. Niech go Bóg błogosławi i ma w Swej opiece. Wypełniamy obowiązki religijne i zmuszamy do tego swoich poddanych. Potępiamy stawianie na równi z Allahem kogoś innego, wszelką herezję lub przekraczanie przepisów. Przestrzegamy umiar-

35 Wahhabici – stronnicy fundamentalistycznego kierunku w islamie sunnickim, zapoczątkowanego przez teologa Muhammada ibn Abd al-Wahhaba; wahhabici uznają za podstawę wiary Koran i hadisy (opowieści o życiu Proroka), które interpretują dosłownie; sprzeciwiają się mistycyzmowi muzułmańskiemu (sufizmowi) i kultowi świętych; wahhabizm był oficjalną doktryną religijną w Al-Hidżazie, a obecnie jest nią w Arabii Saudyjskiej.

* Przełożone na język polski przez Alego Woronowicza i Mustafę Aleksandrowicza.

kowania, rządźmy rozsądnie i zabraniajmy czynów niemilych Bogu. Nakazujemy sprawiedliwość, dotrzymywanie umów, uczciwość w miarach i wagach, szacunek dla rodziców i okazywanie miłosierdzia. Oto są nasze dogmaty, do których nawołujemy ludzkość. Kto zgadza się z tym i postępuje w myśl wymienionych zasad, ten jest bratem muzułmaninem, którego majątek i krew są zabronione. Kto zaś odrzuca to, tego zwalczamy, aż uwierzy. Wy zaś jesteście gorliwymi zwolennikami Muhammada, niech go Bóg błogosławi i zachowa w Swej opiece, oraz należą się wam większe prawa od innych. Islam jest przedmiotem miłości waszej i szacunku. Powiada Bóg Najwyższy: „zesłaliśmy wam księgę, w której jest mowa o was. Dlaczego nie zastanawiacie się?”. I dalej: „ona jest odpowiedzią tobie i narodowi twojemu na wszelkie pytania”. Wierzycie w zmartwychwstanie i zanosicie modły do Allaha. Taka jest droga postępujących za Prorokiem, jak nakazuje Bóg Najwyższy: „powiedz – oto moja droga; módlcie się do Boga i głoście chwałę Jego w świadomości, że ja i moi zwolennicy nie jesteśmy bałwochwalcami”. I znów: „najpiękniejsze jest słowo modlitwy, czyn dobry i wiara w Allaha”. Błagamy Boga, aby pozwolił nam i wam nakłaniać ludzi do Niego, pracować na polu wzmocnienia wysokiego słowa Jego i religii oczywistej. Błogosławieństwo Allaha i pokój dla Muhammada, potomków i towarzyszy jego.

TYSIĄCLECIE FERDOUSIEGO

(Pierwodruk: „Przegląd Islamski” 1934, z. 3–4, s. 13–14)

W październiku bieżącego roku obchodzi Persja uroczyste tysiąclecie urodzin swojego największego poety narodowego, Homera Iranu, jak go nazywają, Abu al-Kasima Nasr ad-Dina al-Ferdousiego³⁶. Urodził się on w miasteczku Tus w Chorasanie³⁷, będąc synem jednego z feudalnych władców lokalnych. Persja przeżywa w tym czasie, dzięki troskliwej opiece nad literatami i ofiarności dworów panujących, najbujniejszy rozkwit swej literatury zapoczątkowanej w pierwszej połowie X stulecia przez całą plejadę wybitnych pisarzy z Rudakim³⁸ na czele.

We wczesnej jeszcze młodości pozyskał sobie Ferdousi możnego protektora w osobie sułtana Mahmuda z Ghazny³⁹, który wyrażając pewnego razu swój zachwyt nad wierszami poety, nazwał je rajsłkami (stąd pochodzi przydomek „Ferdousi”, co oznacza po arabsku rajsłki). Na polecenie tegoż sułtana napisał Ferdousi swoje nieśmiertelne dzieło *Szahname*, któremu poświęcił całe prawie życie i ukończył w roku 1010. Kiedy jednak Mahmud nie wywiązał się ze swego przyrzeczenia, ofiarowując poecie tylko jedną trzecią obiecanej nagrody, wyraża Ferdousi swe rozgoryczenie w złośliwej satyrze przeciw sułtanowi i zmuszony ratować się przed srogą karą, chroni się na dworze księ-

36 Ferdousi – perski poeta, autor *Szahname*, narodowego eposu Persów i Tadżyków.

37 Chorasán – prowincja w Iranie (w 2004 roku podzielona na trzy mniejsze jednostki terytorialne).

38 Abu Abd Allah Dżafar ibn Muhammad Rudaki (857–941) – jeden z najważniejszych twórców perskojęzycznych, uznawany za twórcę gatunku rubai.

39 Mahmud z Ghazny – sułtan z dynastii Ghaznawidów, panujący w latach 998–1030.

cia Tabaristanu⁴⁰. Ułaskawiony po sześciu latach, wraca jako osiemdziesięcioletni starzec do kraju. Umiera w roku 1020, zostając pogrzebany, ze względu na swą przynależność do prześladowanych wówczas szyitów, poza obrębem cmentarza*.

Szahname, zawierająca sześćdziesiąt tysięcy wierszy, z których każdy dzieli się na dwie połówki, to jeden z najślawniejszych eposów świata, obejmujący mitologię i historię Persji od najdawniejszych czasów do podboju arabskiego. Jest to najpopularniejszy utwór narodowy i przedmiot dumy rozmiłowanej w poezji ludności Iranu. Jeden z historyków późniejszych Ibn al-Asir nazywa *Szahname* Koranem Persów. Toteż aureola Ferdousiego wychodzi daleko poza obręb kraju macierzystego i dociera do najdalszych zakątków kulturalnego świata. Wyrazem tego są obchody tysięcletniej rocznicy urodzin geniusza, będące manifestacją tłumów, zrzeszonych dla oddania należnego hołdu zmarłemu.

4 października roku bieżącego odbył się otwierający uroczystości kongres, na którym premier Persji Mohammad Ali Foroughi⁴¹ powitał oficjalnych przedstawicieli piętnastu państw, licznych orientalistów oraz profesorów uniwersytetów europejskich i amerykańskich, podkreślając międzynarodowy charakter *Szahname* jako pięknej karty w dziejach ludzkości.

Niezależnie od obchodów w Teheranie zapowiedziane zostały specjalne uroczystości ku czci Ferdousiego w Paryżu, Berlinie i Leningradzie.

40 Tabaristan – prowincja na południowym wybrzeżu Morza Kaspijskiego.

* Według wersji przyjętej przez iranistów Zabmanna i Żukowskiego sułtan przyrzekł poecie złotego denara od wiersza. Zaskoczony jednak objętością *Szahname* wysłał jej autorowi zamiast sześćdziesięciu, dwadzieścia tysięcy denarów. Ferdousi miał rozsypać te pieniądze w łaźni. Po ucieczce zaś z ojczyzny sprzedał swoje dzieło (wraz z satyrą na sułtana) księciu Tabaristanu. Po śmierci poety rozkazał sułtan wypłacić należną mu kwotę jego córce, która jednak odmówiła przyjęcia. W rezultacie przekazano te pieniądze na cele dobroczynne. (Przypisy oznaczone gwiazdką pochodzą od Mustafy Aleksandrowicza – dop. red.).

41 Mohammad Ali Foroughi (1875–1942) – premier Persji w latach 1933–1935 oraz 1941–1942.

POWIKŁANIA MIĘDZYNARODOWE NA WSCHODZIE ARABSKO-AZJATYCKIM

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1935, nr 3, s. 2–6; nr 4, s. 2–4)

Punktem wyjścia dla sytuacji politycznej na Wschodzie arabsko-azjatyckim była wojna światowa, odrywająca kraje arabskie od olbrzymiego niegdyś imperium tureckiego. Na ten obfity pod względem terytorialnym łup rzuciły się pożądliwie dwa potężne filary koalicji: Anglia i Francja oraz, w obawie przed zbytnią swobodą na tym terenie którejkolwiek ze stron, podzieliły go między siebie. W wyniku długich pertraktacji i targów, gdzie rej wodził pan Clemenceau⁴², uzyskała Francja, kosztem zrzeczenia się Mosulu⁴³ i okolic, mandat grupy A nad całą Syrią wraz z Libanem; Anglia zaś takie same prawa do Iraku i Palestyny. Dla objaśnienia należy dodać, że mandatem grupy A zostały objęte wymienione kraje jako „zajmujące pewien szczebel rozwoju kulturalnego i mogące dostąpić niezależnej egzystencji politycznej po upływie odpowiedniego okresu przygotowawczego pod nadzorem i kontrolą mandatariuszy”.

Główne znaczenie, jakie posiadały te prowincje dla Francji i Anglii, łączyło się przede wszystkim z przechodzącymi tędy ważnymi szlakami handlowymi i komunikacyjnymi z Azją Środkową i koloniami na Dalekim Wschodzie oraz wpływało z aspiracji obu narodów do silnej pozycji na Morzu Śródziemnym.

42 Georges Clemenceau (1841–1929) – premier Republiki Francuskiej w latach 1906–1909. Wraz z Davidem Lloydem Georgem i Thomasem Woodrowem Wilsonem był współtwórcą traktatu wersalskiego.

43 Mosul – trzecie co do wielkości miasto w Iraku, stolica muhafazy Niniwa w północnej części kraju.

Konflikt angielsko-francuski

Staraniem każdego wielkiego mocarstwa jest unikanie wspólnych granic z państwami o równej mu sile. Sąsiedztwo to bowiem jest ze swej natury niedogodne dla obu stron, zmusza je do ciągłego czuwania nad przeciwnikiem, odgadywania jego dyspozycji oraz prowadzi nieuchronnie do wyścigu zbrojeń „na wszelki wypadek”.

Rozumiała to doskonale Anglia, obejmując protektorat nad krajami muzułmańskimi na Bliskim Wschodzie i usiłując unikać bezpośredniego sąsiedztwa Francji, wysunęła projekt utworzenia niezależnego państwa syryjskiego, którego zadaniem byłoby utrzymanie równowagi politycznej między obiema mandatariuszkami. Myśl ta jednak została odrzucona bezapelacyjnie przez obóz francuski, przypisujący sobie słuszne prawa do równego podziału odebranych u nieprzyjaciela ziem oraz rokując wielkie korzyści z tytułu swej władzy nad Syrią.

Od tego czasu aż do dzisiaj, czyli przez cały okres pokoju, stosunki między tymi mocarstwami znajdują się w atmosferze intryg, mniejszych lub większych nieporozumień i zależności wzajemnej. I widzimy: jedno lotnisko powstaje w Syrii – drugie nad wschodnim Jordanem; Anglia rozszerza port Hajfę, by uczynić go dostępnym dla wielkich okrętów i krążowników wojennych – Francja postępuje tak samo w Bejrucie itd. A jeszcze niedawno przebrzmiały echa głośnego konfliktu w związku z eksploatacją ropy naftowej w Iraku. Zainteresowane towarzystwa akcyjne (dwa angielskie i jedno amerykańskie) były zdecydowane przeprowadzić jeden tor kolejowy od źródeł do Hajfy, aby każde z państw udziałowych odebrało tutaj należną sobie część. Sprzeciwiła się jednak temu Francja, domagając się dla siebie jednej czwartej ogólnej ilości wydobytego minerału i dostarczenia go inną linią.

Sukces polityki angielskiej w Iraku

Historia Iraku w dobie powojennej łączy się z osobą króla Fajsala. Władca ten, uchodzący przez kilka lat za jedną z najpopularniejszych jednostek na Wschodzie i znany także ze swych podróży na gruncie

europęjskim, postawił sobie za zadanie przywrócić dawno utraconą niepodległość Iraku. Podjęta przez niego akcja znalazła, wbrew wszelkim oczekiwaniom, poparcie rządu Wielkiej Brytanii. Polityce jej bowiem odpowiadało z różnych względów samodzielne stanowisko Iraku, zdolnego do obrony swych granic przed ewentualną zaborczością sąsiadów. Bodźcem do tego posłużyły ataki Rosji, usiłującej przedostać się na angielską drogę do Indii. Ufając więc wypróbowanej przez wiele lat przyjaźni Fajsala, pozostawiono mu zupełną swobodę działania na polu emancypacji narodowej, z zastrzeżeniem bezwzględnej lojalności i posłuszeństwa w zagadnieniach polityki zewnętrznej. Od tego czasu następuje szybki rozwój państwowości irackiej i gwałtowne wyzbywanie się wszelkiej zależności od obcych w sprawach wewnętrznych. Przysłowiowi doradcy angielscy opuszczają jeden po drugim stolicę kalifów abbasydzkich⁴⁴, ustępując miejsce wyzwolającej się generacji arabskiej. Irakijczycy jednak zdawali sobie zawsze sprawę, że ich dobro własne idzie w parze z rozwojem naczelných interesów Wielkiej Brytanii i starali się okazać godnymi jej zaufania.

Zasady polityki francuskiej w Syrii

To rozwiązanie kwestii Iraku przez Anglię oraz wyzyskanie przejawiającego się tam ruchu nacjonalistycznego dla swych wielkich celów politycznych na Wschodzie wywołało niemałe poruszenie w Paryżu, niemogącym opanować należycie sytuacji w Syrii. Inne bowiem całkiem stanowisko zajęła Francja wobec swego kraju mandatowego, posiadającego dla niej, poza wymienionymi na początku, kolosalne znaczenie jako bardzo niedogodnego dla Wielkiej Brytanii punktu kontrolnego nad wszelkimi jej krokami na Bliskim Wschodzie. Ponadto, przedstawia sobą Syria poważne niebezpieczeństwo dla prawdziwie drogiego sercu angielskiemu połączeń z Indiami. W zrozumieniu tego postanowili Francuzi dołożyć wszelkich starań do wzmocnienia swej pozycji na tym terenie i nie oglądając się na olbrzymi nakład kosztów, zabrali się energicznie do organizacji wewnętrznej kraju. W tym celu

44 Abbasydzi – dynastia panująca w kalifacie w latach 750–1258.

rozparcelowano Syrię na małe państewka o charakterze autonomicznym, dodano im do pomocy w rządach całą rzeszę urzędników francuskich, powołano do życia celem czuwania nad całością Urząd Wysockiego Komisarza, utworzono armię, w której wszyscy oficerowie są elementem napływowym, oraz aby uspić czujność ludności tubylczej, zaczęto ją łudzić najbardziej fantastycznymi obietnicami.

Te jednak metody polityki francuskiej, negujące w swym założeniu narodowy interes arabski oraz stosowane ręką nieudolnych administratorów, okazały się wielce krótkowzroczne. Syria, obdarzona lepszymi warunkami klimatycznymi, przodowała zawsze innym narodom wschodnim na drodze ewolucji gospodarczej oraz imponowała im wysokim stopniem swej kultury duchowej. Po wojnie światowej zaś, trawiona częstymi powstaniem przeciwko władzy Europejczyków i nieładem wewnętrznym, nie bierze żadnego udziału w ogólnym rozwoju narodów arabskich, gnieźdząc w swym łonie coraz bardziej rozrastającą się nienawiść do Francji. Ta znowu, stojąc bezradnie wobec dokonywających się przemian, doszukuje się uparcie przyczyny swych niepowodzeń w inicjatywie angielskiej.

Marzeniem zubożałej prowincji stało się od paru lat połączenie w jedną całość z dobrze prosperującym Irakiem i uzyskanie w ten sposób niepodległości politycznej. Zwolennicy tej idei uzależniają od tego rozwój ekonomiczny Iraku i należyłą eksploatację jego bogactw naturalnych. Z pomocą przychodzą tutaj warunki geograficzne, predestynujące Syrię, dzięki jej dostępowi do Morza Śródziemnego, na pośrednika w stosunkach handlowych Bagdadu z Zachodem i czynią ją oknem na szeroki świat.

Fajsal jak oswobodziciel narodów arabskich

Projekt ten jednak stracił na swej sile po śmierci Fajsala. I to nie z powodu braku dla siebie nieodpowiedniego pokarmu moralnego ani wskutek nieporozumień między stronnikiem. Złożyły się na to dwa czynniki. Pierwszym stała się niewątpliwie śmierć Fajsala, cieszącego się mirem pośród wszelkich klas i ludów arabskich oraz uważanego ogólnie za obrońcę Wschodu muzułmańskiego. Władca ten nie ograni-

czał się istotnie do zagadnień dotyczących własnego kraju, lecz sięgał w swych ambitnych zamiarach po laur oswoobodziciela wszystkich narodów arabskich spod obcego jarzma. Wiedzieli o tym Francuzi, starając się wejść z nim w porozumienie podczas przejazdu przez Paryż i w innych okolicznościach. Zarzucono mu wtedy pasywne trzymanie się Wielkiej Brytanii i służenie za narzędzie jej polityki. niesłuszność tego wykazuje fakt nawiązania przez króla przyjaźni z Syryjczykami, będącej krokiem na drodze zjednoczenia obu krajów i rozpoczęcia przy ich pomocy dalszej walki o wolność Arabów. Niezrozumiała więc dlatego musiała wydawać się Francuzom działalność Fajśala, ani też nie mógł pokusić się on na obiecany przez nich tron w Damaszku za cenę przygotowania powstania przeciw Anglii w Iraku. W rezultacie więc zerwały ze sobą obie strony, a oczy króla zwróciły się przede wszystkim na Irak, pasowany na centrum szeroko zakreślonej akcji niepodległościowej. W pierwszym rządzie zajął się Fajśal organizacją państwową, podniesieniem cywilizacji i dobrobytu swego kraju, gniesionego stopą zaborców z górą sześćset lat. Dzięki swej odwadze osobistej i wysokim zaletom potrafił król ująć w karby swój naród, złożony w jednej trzeciej z rabusiów i koczowników, rozbudzić w nim uczucia patriotyczne oraz natchnąć wiarą we wspólną jutrznię wszystkich Arabów. Opierając się zaś o silną strukturę wewnętrzną państwa, zajął się Fajśal uporządkowaniem stosunków z sąsiadami. Dzięki pośrednictwu angielskiemu dochodzi do ugody z Turcją, reguluje sprawę Mosulu i inne kwestie sporne między państwami. Następnie zostaje zawarty układ z królem Al-Hidżazu Ibn Saudem oraz nawiązują się przewlekłe pertraktacje z Iranem.

W międzyczasie zaś, zręcznymi posunięciami politycznymi, wyzbywa się stopniowo Irak swej zależności od Anglii i wymusza na niej wreszcie zniesienie protektoratu. Zdobyta wolność znajduje potem swe potwierdzenie na forum Ligi Narodów, a nowo zawarte traktaty z Wielką Brytanią regulują od tego czasu wzajemne stosunki i obowiązki obu państw wobec siebie.

Lecz nie zrezygnował nigdy król ze swych wielkich planów o charakterze panarabskim, potwierdzając to rozpoczętą na rok

przed śmiercią wyteżoną akcją w kierunku połączenia Iraku z Syrią. I choć pierwsze wysiłki rozбивały się o niezdecydowanie Francji, to jednak myśl sama padała w obu krajach na żyzny grunt, zyskując sobie coraz większe koła zwolenników. Aneksję tę utożsamiali Syryjczycy z odzyskaniem niepodległości i obdarzali pełnią zaufania swego władcę.

Nagły zgon Fajsala sparaliżował dalszy rozwój wypadków i zmienił oblicze polityki irackiej. Młody i mało popularny Ghazi⁴⁵, zajęty poskramianiem nowo powstałych wicherzeń i stabilizacją swego panowania, jest daleki od śmiałych zamierzeń ojca.

Zmiany w stosunkach międzynarodowych

Drugim ważnym czynnikiem negatywnym dla unii iracko-syryjskiej były doniosłe przesunięcia w układzie stosunków międzynarodowych. Przypominamy sobie niedawną wymianę sympatii między Francją i Rosją oraz zapisanie się ostatniej na członka Ligi Narodów. Fakt ten, przyjmując pod uwagę przyjaźń Rosji z Turcją i Iranem, przysporzył Francji dwóch nowych wielbicieli na Wschodzie, wzmocnił jej autorytet na terenie Syrii oraz natchnął Wielką Brytanię słusznymi obawami o całość swych szlaków komunikacyjnych. Nieswojo też musiał się czuć wobec tej formacji bloku francusko-rosyjsko-turecko-perskiego najbardziej wystawiony na niebezpieczeństwo Irak, który balsamując wspaniałe koncepcje o zjednoczeniu pod swą egidą całego świata arabskiego, jest zmuszony zająć się przygotowaniem obrony swych granic. W tym celu postanawiają Irakijczycy powołać do życia stałą armię, mającą liczyć w okresie pokoju osiemdziesiąt tysięcy żołnierzy, oraz wprowadzić obowiązek powszechnej służby wojskowej. Zadaniem tej siły zbrojnej, wyszkolonej przez angielskich instruktorów i zaopatrzonej należycie w środki techniczne, będzie współpraca z synami Albionu i niesienie sobie wzajemnej pomocy na zagrożonych frontach.

45 Ghazi ibn Fajsala (1912–1939) – król Iraku od 1933 roku.

Niepokoje irańskie

Tymczasem w innej znowu stronie zebrały się nowe chmury, zakłócające poważnie spokój Iraku i jego wielkiej protektorki. Niebezpieczeństwo wyrzało od granicy perskiej, przechodzącej na południu przez środek połączonych w tym miejscu rzek Tygrysu i Eufratu. Pod pozorem pilnowania swej połowy wód wysłała tam nasamprzód Persja kilka okrętów wojennych; potem zaś postanowiła nagle utworzyć flotę w Zatoce Perskiej, zakupując w tym celu kilka niedużych krążowników. (Rozeszła się również pogłoska, zaprzeczona wprawdzie przez czynniki oficjalne, że jakoby Iran zapewnił sobie na wypadek wojny pomoc Japonii). Ta przedsiębiorczość Persji skłania Anglię do podejrzenia Rosji o współudział i kierownictwo nad całą tą akcją. Niepokrzepiająco także oddziaływała na Wielką Brytanię niedawna wizyta szacha perskiego⁴⁶ u prezydenta Republiki Tureckiej Kemala Paszy i zacieśnienia stosunków między reprezentowanymi przez nich narodami. Jednym z rezultatów tej podróży było wysłanie przez Turcję delegacji wojskowej do Persji celem pośredniczenia w zatargu z Afganistanem.

Przeciwstawiając się taktyce Iranu, postanowiła Anglia wzmocnić swoje stanowisko nad Zatoką Perską, obsadzoną od strony zachodniej przez Emiraty Arabskie. Ku nim więc zwróciła swe afekty Wielka Brytania, polecając Irakowi nawiązać bliższy kontakt. Od tego czasu stara się Bagdad rozszerzyć sferę swoich wpływów na te księstwa, zawiera z nimi stosunki handlowe, uśmierza właśnie wewnętrzne, przyjmuje ich młodzież do swoich szkół itd.

W ten sposób punkt ciężkości polityki irackiej przenosi się z zachodu na południe oraz formuje się silna baza arabska, mająca za zadanie bronić połączonymi siłami integralności swych terytoriów oraz stać na straży interesów angielskich przed zakusami obcych.

46 Chodzi o Rezę Szaha Pahlawiego (1878–1944).

Ibn Saud

Bardzo ważnym ogniwem w łańcuchu angielsko-arabskim jest silne i niepodlegające żadnym wpływom obcym królestwo Ibn Sauda. Staraniem Wielkiej Brytanii jest utrzymać za wszelką cenę przyjaźń tego państwa oraz nie dopuścić do jakiegokolwiek nieporozumienia między nim a Irakiem. Wszelkie próby zerwania tych więzów, podejmowane przez Rosję lub jej sprzymierzeńców, rozbiły się o zdecydowane stanowisko Al-Hidżazu, uzyskującego dzięki sojuszowi z Anglią większe gwarancje bezpieczeństwa oraz duże korzyści materialne. Staraniem Londynu było zawsze jednak zachowanie równego nasyceń swych uczuć dla Ibn Sauda i Fajsala, grożąc niekiedy pierwszemu z nich rozbudzeniem dawnych nienawiści na Półwyspie Arabskim przeciw władzy uzurpatora oraz posługując się nim jako straszakiem przeciw Irakowi. Zaprzestano jednak tej gry od czasu przeprowadzenia przez Arabię angielskich linii lotniczych, projektowanych przedtem przez Iran, oraz przez wzgląd na interesy brytyjskich towarzystw naftowych, zależnych od dobrych stosunków nad Zatoką Perską, tolerując niechętnie wzrost wpływów Iraku na emiraty nadbrzeżne. Stan ten może wydać się w przyszłości bardzo niebezpieczny dla wschodniego władcy i spowodować rozbitcie dobrze zapowiadającej się koncepcji angielsko-arabskiej.

Rola Asyryjczyków

Zdając sobie sprawę z niemiłych komplikacji, jakie pociągnie za sobą wstąpienie Iraku do Ligi Narodów, starała się Francja wszelkimi siłami przeszkodzić temu, zgłaszając protesty w Sekcji Krajów Mandatowych lub na posiedzeniach Ligi. Anglicy potrafili jednak przeprowadzić powziętą decyzję, utrudniając dalszy pobyt Francuzów na terenie Syrii. Nie pozostawało nic innego, jak uznać tę prowincję za również dojrzałą do samodzielnego sprawowania rządów i zrzec się wszelkich praw do niej. Lecz oto nagle w tej wielce kłopotliwej sytuacji przychodzi z pomocą Francji bunt Asyryjczyków. Co skłoniło ten naród do tak aktualnego zmanifestowania swych uczuć nacjonalnych – oficjalnie

nie wiadomo. W każdym razie posłużyło to Francji upragnionym atutem przeciw Irakowi i dało moralne prawo do dalszego przebywania w kraju mandatowym. Sama próba odzyskania niepodległości zakończyła się zupełną przegraną i nieszczęśliwi powstańcy musieli szukać schronienia na ziemi syryjskiej, by stąd zainterpelować Ligę Narodów o swoje krzywdy. Ale i na tym polu czekała ich porażka, zakończona wygnaniem Asyryjczyków z Iraku.

ABISYNIA I MUZUŁMANIE

(Pierwotruk: „Życie Tatarskie” 1935, nr 7, s. 2–6)

Abisynia⁴⁷, zapomniany, daleki kraj, zwraca na siebie od pewnego czasu oczy całego świata, grożąc rozpętanem burzy wojennej na „czarnym kontynencie”. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu państwu, przedstawiającemu sobą jakby twierdzę niezdożytą, zawieszoną na wysokości dwóch tysięcy metrów nad poziomem morza, oraz zajmijmy się głównie jego stroną muzułmańską.

Abisynia leży we wschodniej Afryce między Nubią⁴⁸ i Morzem Czerwonym na północy, ziemią Danakil⁴⁹ i Somali⁵⁰ na wschodzie i Sudanem na zachodzie. Jest to wysoki płaskowyż, dochodzący nieraz wiecznie zaśnieżonymi wierzchołkami gór do 5.000 metrów i ozdobiony w południowej części jeziorem Tana⁵¹. W nim bierze swój początek Nil Niebieski, będący przyczyną fenomenalnego zjawiska corocznych wylewów w dolinie Egiptu, oraz rzeka Atbara⁵², zaopatrująca w wodę Nubię. Klimat Abisynii dzieli się na trzy strefy: gorącą w miejscach poniżej 1.500 metrów, umiarkowaną między 1.500 a 2.700 metrów i wreszcie chłodną na terytorium gór. Ukształtowanie powierzchni sprzyja rozwojowi pasterstwa, stanowiącego główne zajęcie mieszkań-

47 Abisynia – dawna nazwa Etiopii, której ziemie właśnie tak nazywane były w tekstach starożytnych, w tym w Biblii.

48 Nubia – kraina historyczna w północno-wschodniej Afryce, obejmująca środkowy bieg Nilu; obecnie teren południowego Egiptu i północnego Sudanu.

49 Danakil – kraina na współczesnym pograniczu Etiopii, Erytrei i Dżibuti.

50 Somali – obecnie region we wschodniej Etiopii, zamieszkały przez Somalijszyków i graniczący z Somalią.

51 Tana – największe jezioro Etiopii.

52 Atbara – drugi pod względem długości dopływ Nilu, płynący przez terytorium Etiopii i Sudanu.

ców, oraz uprawie roli na niższych terenach. Żyzna gleba zawiera ponadto bogate złoża żelaza, złota i miedzi.

Ludność, w ogólnej ilości dziesięciu milionów, przedstawia sobą barwny amalgamat etniczny, złożony z Abisyńczyków różnego pochodzenia, Somalijczyków, Żydów, Hindusów, Arabów i Europejczyków.

Historia Abisynii, albo jak głosiła dawna nazwa – Etiopii, kraju o jednej z najstarszych cywilizacji, sięga swymi początkami wielu wieków przed Chrystusem i zalicza w poczet koronowanych władców tego państwa legendarną królową Sabę⁵³.

Pierwszym z wierzeń monoteistycznych w Abisynii było chrześcijaństwo, które przedostaje się tam w IV wieku. Za panowania zaś cesarza Manacha, w roku 615, następuje pierwsze zetknięcie się z islamem, prześladowanym w tym czasie przez nieprzyjaciół Proroka, a mianowicie Kurajszytów⁵⁴. Muhammad, aby ustrzec swoich zwolenników przed represjami, wysłał wtedy osiemdziesięciu trzech z nich do chrześcijańskiej Etiopii. To daje początek rozwojowi islamu na tym terenie, zyskującemu sobie później, dzięki handlowi z Arabami, liczne rzesze wyznawców. Obecnie ilość muzułmanów w tym kraju waha się, w zależności od źródeł, od trzech do sześciu milionów. Paryski „Le Temps” informował w roku 1924: „pierwsze miejsce wśród ludności abisyńskiej zajmują chrześcijanie w ilości czterech milionów, na drugim są muzułmanie w liczbie trzech milionów, a potem Żydzi”. Słownik zaś geograficzny Gallasa oraz gazeta kairska „Kaukab asz-Szark” obliczają muzułmanów na sześć–siedem milionów. Główny krok zrobił islam w Abisynii w XIX wieku.

Stosunki wzajemne między adeptami obu głównych wyznań i Abisynią znajdowały się zawsze na stopie wojennej, narażając kraj na ciągłe walki religijne. Oddaleni od rządów muzułmanie byli często króć prześladowani przez chrześcijańskich panujących i zapalając żągiew buntów, osłabiali potęgę państwa. Nienawiść tych obozów dochodzi do zenitu w XIX wieku. Po zagarnięciu północnej połaci Abisynii

53 Chodzi o władczynię Królestwa Saby, znajdującego się w czasach przedmuzułmańskich na terytorium dzisiejszego Jemenu.

54 Kurajszycki – plemię beduińskie z terenów Mekki.

przez Egipcjan ówczesny cesarz Johannes⁵⁵ nakazuje muzułmanom wystąpić do walki przeciw wojskom egipskiego kedywa⁵⁶ albo opuścić kraj. W rezultacie wielu z nich porzuca progi rodzinne, skazując się na tułaczkę, a inni zostają osadzeni w wyznaczonych na ten cel okręgach, izolowanych od ludności chrześcijańskiej. O represjach tych wyraża swój pogląd jeden z przywódców ogólnomuzułmańskich, Amir Szakib Arslan⁵⁷: „Rząd abisyński odnosi się do sześciu milionów muzułmanów, stanowiących większą część ludności całego kraju, jak gdyby negując w ogóle ich istnienie. Nie posiadają oni swych przedstawicieli w organach władzy i bardzo rzadko piastują urzędy państwowe. Mówiąc krótko, rząd abisyński, znajdujący się pod presją kleru i misjonarzy europejskich, dąży do obniżenia pozycji socjalnej muzułmanów i zepchnięcia ich do roli niewolników”.

Radykalna zmiana tych stosunków nastąpiła w ostatnich miesiącach w obliczu niebezpieczeństwa włoskiego. Abisynia, mogąca oprzeć obronę swych posiadłości wyłącznie na współpracy wszystkich elementów państwowych, stara się teraz różnymi obietnicami przyhołubić muzułmanów. W związku z tym wysłali oni pisma do najwybitniejszych jednostek muzułmańskich o treści następującej: „Rząd abisyński zaczął okazywać ostatnio przychylny stosunek do muzułmanów, przyrzekając zmianę dotychczasowej polityki i domagając się przedłożenia swych postulatów. Wobec tego my, muzułmanie abisyńscy, zwracamy się z prośbą o pouczenie nas w tej materii i skierowanie na właściwą drogę”.

55 Johannes (Jan IV) (1831–1889) – cesarz Etiopii.

56 Kedyw – tytuł wicekróli Egiptu w latach 1805–1914.

57 Szakib Arslan (1869–1946) – pochodzący z Libanu książę (emir) druzyjski, historyk, polityk i pisarz, znany jako Amir al-Bajan (arab. książę elokwencji); wygnany z ojczyzny przez władze Mandatu Francuskiego, spędził wiele lat w Genewie, gdzie pełnił funkcję nieoficjalnego reprezentanta Syrii i Palestyny przy Lidze Narodów.

ISLAM A WAHHABITYZM

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1935, nr 11, s. 7–11)

Nazwą Wschodu muzułmańskiego określa się olbrzymi łańcuch ziem, ciągnący się od Oceanu Atlantyckiego na zachodzie, przez całą północną połowę kontynentu afrykańskiego, Azję Mniejszą, Arabię, Persję, Afganistan; dalej, przechodząc wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego i Morza Kaspijskiego, przedostaje się w głąb Syberii i Mongolii oraz na terytorium Chin, Indii, Archipelagu Malajskiego i Filipin. Kraje te, równe mniej więcej jednej piątej części globu ziemskiego, zamieszkuje trzysta czterdzieści milionów ludzi, różniących się między sobą zabarwieniem skóry, strukturą fizyczną i mową, lecz złączonych węzłem wspólnego wszystkim islamu i tworzących jedno olbrzymie społeczeństwo muzułmańskie, zwane *dar al-islam*.

W celu wyjaśnienia związku między tymi odrębnymi elementami etnicznymi i wykazania jego siły należy omówić w pierwszym rzędzie istotę islamu. Jest to bowiem coś znacznie więcej niż synteza pewnych dogmatów i obowiązków religijnych, przeszczepionych w ciągu jednego stulecia na prawie całość zajmowanych przez niego obecnie terytoriów. Jest to pełna cywilizacja, której przypadło w udziale wypełnić lukę średniowiecza w rozwoju ludzkości, oparta na synkretyzmie dorobku wszystkich narodów muzułmańskich i tkwiąca głęboko korzeniami w kulturze Greków, Persów i Hindusów. Błędnym jest na przykład z tego punktu widzenia przywiązywanie kultury muzułmańskiej do imienia Arabów, Persów lub Turków, jak również przypisywanie jej charakteru wschodniego. Zawierała ona bowiem w sobie przewagę pierwiastków zachodnich, zaczerpniętych z kultury greckiej i dlatego posłużyła pomostem do nowoczesnej ewolucji europejskiej.

Poza wspólną kulturalną zbliża do siebie wyznawców Allaha przeszłość historyczna i wspólne założenie polityczne, realizowane ręką najwyższego zwierzchnika duchowego na ziemi – kalifa, w myśl nakazów zawartych w Koranie i pouczeń czerpanych z życia Proroka. Islam bowiem w swej zasadzie neguje pojęcie granic politycznych i wcielając wszystkich swoich wyznawców w jedno wielkie społeczeństwo na podstawie równości socjalnej oraz określając ściśle stosunek jednostki do ogółu i odwrotnie, kieruje je na tory pomocy wzajemnej przeciw niewiernym. Stąd wyłania się także jedność form prawnych między wszystkimi muzułmanami, wyłuszczonej dokładnie w Koranie i obowiązujących dotychczas w zakresie sądów duchownych na terenie wszystkich wymienionych krajów. Niemniej silnym ogniwem jest również tradycja i obyczaje, sięgające swoimi źródłami do podań o życiu Muhammada i jego towarzyszy. Dlatego, w przeciwieństwie do innych wyznań, nazwę islamu możemy utożsamiać z pojęciem świata muzułmańskiego, którego członkowie są znacznie bliżej siebie niż wyznawcy innych religii. Najważniejszymi zaś czynnikami, spajającymi ze sobą różne grupy etniczne, są przede wszystkim pielgrzymka do Mekki, odgrywająca rolę kongresu panislamistycznego, i język arabski, uważny za znacznie wcześniejszą odmianę zachodniego esperanto. Ponad sto tysięcy przybyszów z najrozmaitszych krańców świata odwiedza co roku starą świątynię Abrahama, Al-Kabę⁵⁸, w sercu Półwyspu Arabskiego, by czerpać u źródła wiary rozwiązanie aktualnych problemów lub zaznajomić się z nowymi nurtami ideowymi w łonie innych narodów i przenieść je na grunt ojczyzny. Tym tłumaczy się szybki rozrost różnych kierunków i prądów, potrząsających raz po raz w ciągu ubiegłego stulecia ciałem *dar al-islamu*.

Na XVIII wiek przypada okres największego upadku świata muzułmańskiego, pogrążonego w głębokim śnie i biernego wobec coraz wzrastających zakusów europejskich na jego zubożałe prowincje i rynki. I chodź decydujący cios niepodległości wschodniej – zagarnięcie Indii i Egiptu przez Anglików, Afryki północno-zachodniej przez

58 Al-Kaba – najważniejsza świątynia i sanktuarium islamu, którego siedmiokrotne okrażanie (rytuał zwany *tawaf*) jest jednym z elementów pielgrzymki do Mekki.

Francuzów, Kaukazu i okolic Morza Kaspijskiego przez Rosję – przypa-
dło dopiero na XIX wiek, to jednak w tym czasie występuje jaskrawo
niemoc chwiejącej się dynastii osmańskiej w Turcji i kompletny
rozkład w łonie dogasających księstw mogolskich⁵⁹ w Indiach. Obok
tego objawia się kompletny zanik myśli wschodniej, obniżenie się au-
torytetu kalifa, religii i obyczajów. Przechodzi wtedy islam punkt kul-
minacyjny swego poniżenia, gdyż równocześnie ukazuje się znów na
Półwyspie Arabskim, jak niegdyś przed trzynastu wiekami, przedświt
nowej ery. Jest nim donośne wezwanie wielkiego reformatora religijne-
go, Muhammada ibn Abd al-Wahhaba, do obudzenia się z letargu i na-
prawy sytuacji. Nauka jego, o zabarwieniu wybitnie purytańskim, jest
raczej powrotem do islamu pierwotnego i oczyszczeniem go ze szko-
dliwych naleciałości niż wprowadzeniem nowych idei. Muhammad
ibn Abd al-Wahhab zajął się przede wszystkim usunięciem wszelkich
czynników szkodliwych dla zdrowia moralnego i fizycznego jedno-
stki drogą rygorystycznego wykonywania obowiązków religijnych i su-
rowych zakazów odnośnie picia wina i kawy, palenia opium i tytoniu,
noszenia strojów jedwabnych itp. Ponadto, uderzając w najczulszą stro-
nę wschodniego człowieka, jaką jest religia, udaje się mu wkrótce po-
zyskać dla swego kierunku liczną rzeszę zwolenników na terenie całego
półwyspu, z emirem Nadźdu⁶⁰ Ibn Saudem na czele, oraz wskrzesić
światne tradycje muzułmańskie. Wahhabici odbierają z rąk znieawi-
dzonych Turków, uważanych zawsze za odstępców od prawdziwej wia-
ry, święte miasta Mekkę i Medynę oraz zamierzają nawet pokusić się
o zdobycie Syrii. Z pomocą Turcji przychodzi jednak z Egiptu założyciel
obecnie panującej dynastii nad Nilem, Muhammad Ali⁶¹, który za-
daje Arabom dotkliwą klęskę i zmusza ich do wycofania się na pusty-
nię.

Idea Abd al-Wahhaba, docierająca za pośrednictwem pielgrzy-
mów do najodleglejszych krajów muzułmańskich, znalazła wszę-

59 Wielcy Mogołowie – dynastia władców muzułmańskich pochodzenia turkijsko-mongol-
skiego, panująca w Indiach w okresie od XVI do XIX wieku.

60 Nadźd – kraina historyczna i geograficzna w centrum Półwyspu Arabskiego; stolica
Nadźdu, Rijad, jest stolicą Arabii Saudyjskiej.

61 Muhammad Ali (1769–1849) – władca Egiptu w latach 1805–1849.

dzie żywy oddźwięk i stała się główną dźwignią odrodzenia islamu. W XIX stuleciu cały świat muzułmański rozbrzmiewa nawoływaniem licznych reformatorów do naprawy ustroju wewnętrznego i przywrócenia dawnej chwały islamu. W Indiach północnych powstaje, krótkotrwałe wprawdzie, państwo wahhabickie oraz zjawia się wybitna jednostka, Syed Ahmad Khan⁶², zmierzający niestrudzenie do podniesienia życia ekonomicznego kraju, religii i oświaty. Po nim wysuwa się na czoło szereg innych znakomitości, jak Syed Ameer Ali⁶³, autor poważnych dzieł o islamie i przywódca narodowy. W Persji rodzi się reforma religijna babilidów⁶⁴. W Turcji ukazują się na widowni dwaj wielcy mężowie stanu: Reşid Pasza⁶⁵, wezyr sułtana Mahmuda⁶⁶, i Midhat Pasza⁶⁷, usiłujący wydzwignąć swą ojczyznę z gnuśnej apatii. Działalność ich, godząca głównie w absolutyzm monarszy, kładzie fundamenty pod stopy „Młodej Turcji” i doprowadza do rewolucji w roku 1903. W Egipcie dochodzi w tym czasie do reformy najstarszego uniwersytetu muzułmańskiego Al-Azhar, wywierającego olbrzymi wpływ na całokształt życia kulturalnego Wschodu, oraz zaznacza się silny zwrot ku cywilizacji europejskiej. Ruch emancypacyjny ogarnia także w nie mniejszym stopniu Tiurko-Tatarów Imperium Rosyjskiego. Na wschodzie zaś, nasamprzód w Algierze, później na terenie całej Afryki Północnej, rozwija się nowy kierunek pokrewny wahhabityzmowi. Twórcą jego był Muhammad as-Sanusi⁶⁸, upatrujący rozwiązanie najważniejszych zagadnień Wschodu w jego ewolucji duchowej, naprawie stosunków socjalnych i życia gospodarczego. Dążeniem Senusiego

62 Syed Ahmad Khan (1817–1898) – indyjski filozof, reformator islamu, współtwórca „teorii dwóch narodów”.

63 Syed Ameer Ali (1849–1928) – prawnik i polityk indyjski, autor książek o historii i współczesności islamu.

64 Babilidzi – stronnicy babilizmu, ruchu religijnego w ramach islamu; babilizm powstał w połowie XIX wieku w Persji. Babilidzi chcieli wprowadzić między innymi nowe rozumienie *dżihadu*, jak też monogamię.

65 Reşid Mehmed Pasza – wielki wezyr turecki w latach 1829–1833.

66 Mahmud II – sułtan z dynastii Osmanów, panujący w latach 1808–1839, syn sułtana Abdülhamida I.

67 Midhat Pasza (1822–1883) – polityk turecki, członek Ruchu Młodoosmańskiego.

68 Muhammad ibn Ali as-Sanusi (1787–1859) – działacz religijny i polityczny, twórca tariki (ścieżki) w islamie sufickim, zwanej *sanussijja*.

i jego szkoły było również połączenie wszystkich ziem *dar al-islamu* pod berłem nowo obranego kalifa, który, w przeciwieństwie do kalifów osmańskich, potrafiłby zjednoczyć wszystkie siły Wschodu i obronił go przed naporem Europejczyków. Sekta ta, będąca źródłem licznych powstań przeciw państwom kolonialnym w Afryce Północnej, sprawuje również obecnie funkcję kierowniczą nad wszelkimi ruchami niepodległościowymi na tym terenie.

Wahhabyzm więc posłużył jako pierwsze zarzewie, które roznieciło siły Wschodu i skierowało go na drogę ewolucji wewnętrznej. Dalsze losy krajów muzułmańskich wiążą się z przypadającymi na XIX wiek ważnymi wydarzeniami politycznymi, wymagającymi zbrojnego przeciwstawienia się przemocy europejskiej. Wyprawa Napoleona I do Egiptu dodaje silnego bodźca inwazji zachodniej, zwróconej głównie na północne terytoria *dar al-islamu*. Datujący się od XVII wieku atak Holendrów na Archipelag Malajski i Anglików na Indie przybiera w tym okresie charakter huraganowego szturmu, prowadzonego przeciw Wschodowi równocześnie przez Francję, Rosję i Anglię. „Ostatnia krucjata”, jak to nazwał znany z czasów wojny światowej generał Allenby⁶⁹, spotyka jednak na swej drodze niespodziewany opór zmartwychwstającego Orientu, zapalającego się gwałtownie łunami powstań i buntów. Od najdalszych Indii Holenderskich aż do kolonii francuskich w Afryce Północnej podnosi się rozpaczliwa reakcja przeciw Zachodowi, przypieczętowana długotrwałymi „rewolucjami” na wyspach Malajskich, w Indiach, Sudanie i Algierze. Ruch ten, noszący znamiona panislamistyczne i niewychodzący poza ramy haseł religijnych, łączy się niewątpliwie z omówioną uprzednio doktryną Ibn Abd al-Wahhaba. Potem zaś, wskutek doznanych niepowodzeń na polu walki oraz potęgujących się wpływów cywilizacji europejskiej, traci islam na swej sile dynamicznej, ustępując pierwszeństwa ruchowi narodowemu, zamkniętemu w granicach politycznych różnych krajów lub opartemu na zasadzie łączności etnicznej i terytorialnej.

69 Edmund Henry Allenby (1861–1936) – brytyjski dowódca z czasów pierwszej wojny światowej, kierował Egipskim Korpusem Ekspedycyjnym na półwyspie Synaj i w Palestynie.

Odstępując nieco od tematu, chciałbym zwrócić uwagę na niespotykane dotychczas w dziejach świata muzułmańskiego zjawisko zwracania się o pomoc do narodów, które uważane są przez Koran za bałwochwalców (chrześcijanie i Żydzi są nazywani „posiadaczami ksiąg objawionych”, bliskimi po wierze muzułmanom). Dotyczy to przede wszystkim Japonii, osławionej przez zwycięstwo nad Rosją w roku 1904 i predestynowanej przez wielu przywódców muzułmańskich na oswobodzicielkę Wschodu. Tworzy się koncepcja wspólnego frontu ludów wschodnich przeciw uciskowi Zachodu, znajdująca żywe odzwierciedlenie w Indiach i Chinach. Podczas powstania w Turkiestanie chińskim na początku XX wieku muzułmanie wspólnie z innowiercami przyjmują udział w walkach o wolność swej ojczyzny. W ten sposób przychodzi do głosu idea jedności panazjackiej w myśl hasła „Azja dla Azjatów”, podsykana przez wielkiego wieszczą Rabindranatha Tagorego⁷⁰. Obok zaś tego rodzi się panturanizm, obejmujący wszystkie ludy pochodzenia tureckiego Azji i Europy, nacjonalizm arabski i wreszcie – nacjonalizm o charakterze lokalnym, jak perski, turecki, egipski, algierski i inne.

Ta odskocznia Wschodu od linii panislamizmu pociągnęła za sobą zniweczenie nauki Ibn Abd al-Wahhaba, przyjętej, jak wspomnieliśmy, przez emira Nadzdu Ibn Sauda. Od tego czasu tylko traci ona swój bezpośredni wpływ na arenie ogólnomuzułmańskiej, wiążąc się nierozdzielnie z historią dynastii al-Saud. Ostatni przedstawiciel tego rodu, król Abd al-Aziz ibn Abd al-Rahman ibn Saud, przezwany Napoleonem Arabii, odrestaurował zachwianą przed nim władzę przodków oraz rozciągnął ją na przestrzeni dwóch trzecich półwyspu. Odniesione zaś przed rokiem zwycięstwo nad Jemenem przyczyniło się wielce do powiększenia autorytetu tego zupełnie niezależnego władcy muzułmańskiego i zwróciło ku niemu oczy Wschodu. Ibn Saud, jako gorący krzewiciel wahhabizmu i bezwzględny wykonawca jego hasła, może odegrać niewątpliwie ważną rolę w dziejach islamu i przyspieszyć proces jego wyzwolenia.

Kair, 1935.

70 Rabindranath Tagore – (1861–1941) – indyjski poeta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1913).

ISLAM A NACJONALIZM

(Pierwodruk: „Przegląd Islamski” 1935, z. 1–2, s. 8–11)

Jedną z zasadniczych cech islamu jest jego uniwersalność, obejmująca swym zakresem całokształt rodu ludzkiego. Nie jest to religia Arabów, Turków, Persów, Hindusów lub Malajczyków, lecz religia wolnego człowieka, złączonego węzłem wiary z wszystkimi braćmi swoimi. Islam w swej istocie jest negacją pojęć ojczyzny i narodowości; zastępuje je ideą jednej, wspólnej dla wszystkich wiary. „Nie masz różnic w islamie między Arabem a Turkiem, Egipcjaninem lub Persem, ani nie ma godniejszych mową lub pochodzeniem. Wywyższa tylko bogobojność”.

Takie jest założenie islamu i kryterium potęgi kalifatu, któremu przypadło w udziale wypełnić lukę średniowiecza w rozwoju ludzkości i przeprowadzić ją od kultury grecko-rzymskiej do nowoczesnej cywilizacji europejskiej. Kalif, zastępca Proroka na ziemi i władca prawowiernych, złączył pod swym berłem poważnione niegdyś narody i powołał je słowem Allaha do wspólnej pracy dla ogólnego dobra. Stąd właśnie pochodzi miano kultury muzułmańskiej, będącej synkretyzmem dorobku licznych ludów i plemion – od dalekich Indii na wschodzie aż do Hiszpanii na zachodzie. I taka jest kolebka panislamizmu, stanowiącego przez długie stulecia podłoże polityki Damaszku i Bagdadu.

Za Abbasydów, skutkiem nagromadzenia się i pomieszania różnych sobie pierwiastków etnicznych, występuje na arenie nienawiść wrogich sobie nacji, wstrząsająca raz po raz olbrzymim organizmem imperium arabskiego i obniżająca autorytet władzy suprematywnej. Traci wtedy islam swą moc absolutystyczną nad wszelkimi przejawami

mi życia jednostki i ogółu, a jego najwyższy wykonawca na ziemi – kalif, staje się tylko zwierzchnikiem duchowym olbrzymiego „zboru” muzułmańskiego. Stan ten trwa przez całą epokę kalifatu kairskiego aż do początku XVI wieku (podbój Egiptu przez Selima I w 1517 roku przynosi cios ostateczny dynastii abbasydzkiej), kiedy sułtan turecki, choć nie uznany przez całość muzułmańskiego świata, uzurpuje sobie dziedzictwo duchowe Abu Bakra⁷¹ i Umara⁷² oraz nadaje kalifatowi nowej świetności przy akompaniamencie zwycięskiego marsza Osmanów. Nowa monarchia, jednocząca pod swym berłem narody arabskie Syrii, Palestyny, Półwyspu Arabskiego, Egiptu i Afryki Północnej, powraca znowu do założeń koranicznych, stając się wiernym rzecznikiem panislamizmu, przeszczepionego na nowy grunt.

Lecz równie destruktywnym dla Turków okazał się element arabski, jak niegdyś dla Arabów – turecki. Najjaskrawiej wykazała to wojna światowa, w której narody arabskie uderzają od tyłu na dawno zachwiane mocarstwo oraz przyśpieszając upadek Osmanów, grzebią na długi czas ideę wyklętego panislamizmu. Jest to niewątpliwie kulminacyjny punkt w rozwoju Wschodu muzułmańskiego, przerzucającego się gwałtownie od jedności wszystkich wyznawców Boga Jedynego na obcą sobie drogę przyniesionego z Zachodu nacjonalizmu. Dawny „chory człowiek”, ożywiony transfuzją świeżej krwi, powierza swe losy śmiało reformatorowi i wielkiemu synowi swej ziemi Mustafie Kemalowi Paszy – Atatürkowi, zrywającemu nie tylko z prądami przewodnimi wygasłej dynastii, lecz sięgającymi również w swym zapale nowatorskim po religię, tradycję i obyczaje. Rodzi się nacjonalizm turecki w wyżynnej Anatolii, a obok niego nacjonalizm perski, arabski, egipski, turecko-tatarski.

Śladami swego sąsiada dąży władca Persji Reza Szah Pahlawi, hołdujący także nowemu prądowi i hasłom: twarzą ku Europie! Świat arabski zaś, uwolniony od zniechęconego „jarzma” tureckiego, wyłonił w obliczu nowego wroga (inwazji żydowskiej na Palestynę) ro-

71 Abu Bakr – pierwszy kalif; panował od roku śmierci Proroka Muhammada (Mahometa), czyli od 632 do 634 roku.

72 Umar (Omar) – drugi kalif; panował w latach 634–644.

dzimy ruch nacjonalistyczny, propagowany głównie przez zmarłego przed paru laty emira Fajsala. Władca ten, przyjmując za bazę operacyjną wyzwolony w pewnej mierze od zależności angielskiej Irak, usiłował rozciągnąć sferę swoich wpływów na Syrię i Palestynę oraz pozostając w przyjaznych stosunkach z królem Al-Hidżazu Ibn Saudem, wytworzyć silny blok narodów arabskich. Plany te pokrzyżowała nagła śmierć emira oraz doniosłe przesunięcia w układzie stosunków międzynarodowych. Weszła tutaj w grę przyjaźń Francji z Rosją, Persją i Turcją, grożąca wielkim niebezpieczeństwem całości interesów Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie oraz zmuszająca Irak do odwrócenia swej uwagi od zagadnień panarabskich w stronę przygotowania obrony swej integralności.

Ruch nacjonalistyczny w Egipcie, krzewiony głównie przez partię narodową Wafd⁷³, mającą olbrzymie zasługi w odzyskaniu niepodległości, spotyka się z silnym oporem ze strony konserwatystów. Na przeszkodzie stoi także tradycja tego kraju jako dawnej siedziby kalifów oraz niezastąpionego dotychczas centrum życia kulturalnego na Wschodzie. Dumą Egiptu jest jego przewodnictwo duchowe i wynikający stąd olbrzymi wpływ na kształtowanie się mentalności całego świata muzułmańskiego. Jest on więc raczej nieoficjalnym spadkobiercą dawnego kierunku panislamistycznego niż adeptem nowych idei.

Nie można także pominąć milczeniem rozwijającego się konspiracyjnie ruchu narodowego wśród muzułmańskiej ludności Rosji sowieckiej, objętej mianem Tiurko-Tatarów, mającego do zwalczania potężnego wroga w formie doktryny komunistycznej.

Reasumując to wszystko, nasuwa się mimo woli pytanie: jakimi drogami pójdzie w przyszłości Wschód, obudzony gromkimi hasłami o samostanowieniu narodów i na jakim podłożu oprze swą walkę o wyzwolenie? Odpowiedzi na to należy szukać, głęboko sięgając po najstarsze świadectwa historii. Arab czy Turek w epoce przedmuzułmańskiej był koczownikiem, nieprzywiązany do ziemi przodków swoich i podlegającym ustrojowi szczepowemu. Pomimo licznych

73 Wafd – założona przez Sada Zaglula Paszę partia polityczna, dążąca do uniezależnienia Egiptu od Anglii.

wzorów ze strony krajów sąsiednich o wysoko rozwiniętej państwowości, obce mu było zawsze pojęcie granic politycznych lub poczucie wspólnoty rasowej. Jedynie islam potrafił narzucić mu dyscyplinę, ująć w mocne karby i skierować na drogę wielkich zwycięstw. W dobie obecnej, tak samo jak ongiś, zmaltrretowany przez obcych i gnubny Wschód odczuwa potrzebę silnej idei, która zdołałaby go ożywić i dźwignąć ku górze. Nie spełni jednak tego zadania obcy duchowo nacjonalizm, stosowany raczej tymczasowo jako broń przeciw europejskim zaborcom. W tym celu należy oprzeć się znów na dominujących pierwiastkach wschodniego człowieka – religii. Rozumieją to doskonale dalekowzroczni politycy muzułmańscy, naglący do przywrócenia kalifatu.

WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ EGIPITU

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1936, nr 1, s. 11–13)

W listopadzie bieżącego roku na ulicach Kairu zaczerwieniła się znowu krew, wylana w ofierze na ołtarzu niepodległości. Przez szereg dni o mury cytadeli odbijały się echem głośne okrzyki, wydawane z piersi młodzieńczych: „Niech żyje Egipt! Niech żyje wolność!”, „Precz z rządami tyranów!”, przerywane często gruchotem salwy karabinowej.

Nieobeznany z miejscowymi stosunkami świadek tych wydarzeń zadaje sobie pytanie, czy nie jest przypadkiem ofiarą pewnej halucynacji, mimowolnym uczestnikiem tajemniczego misterium, jednego z wielu, wyłaniających się z mroku dziejów tego kraju? Co oznacza wobec tego olbrzymia rzeźba Muchtara⁷⁴, osadzona na wysokim cokole przed dworcem kolejowym w Kairze, głosząca swoim wymownym napisem *urbi et orbi* o wolności Egiptu? I czymże jest wyniosły posąg Egipcjanki, opartej prawą ręką o głowę Sfinksa – najwierniejsze upostaciowanie przeszłości i wpatrzonej spod przymkniętych powiek w promienne – wskazuje na to ochronny znak lewej ręki nad czołem – oślepiające jasnością jutro? Czy tylko efektownym głazem, budzącym podziw cudzoziemców – symbolem bez realnego pokrycia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się o kilkanaście lat wstecz, kiedy Egipt, wciągnięty przez Anglię do wojny światowej za cenę zwrotu niepodległości, oddaje do dyspozycji generała Allenby półtora miliona swych obywateli, zaopatruje w żywność armię Albionu i dopiero u kresu działań wojennych dostrzega prawdziwe obli-

74 Mahmud Muchtar an-Nahd – egipski rzeźbiarz, autor ustawionej w centrum Kairu rzeźby zatytułowanej „Odrodzenie Egiptu”.

cze swego pseudosojusznika. Wszelkie próby dojścia do porozumienia z Wielką Brytanią na zasadzie zniesienia protektoratu, podejmowane w Kairze i na konferencji międzymocarstwowej w Wersalu, spełzły na niczym, wywołując u zawiedzionego w swych nadziejach narodu rozpaczliwą decyzję walki do upadłego. Dochodzi więc w roku 1919 do rewolucji egipskiej, obejmującej od razu swym płomieniem wszystkie sfery ludności bez względu na różnice socjalne lub wyznaniowe i budzącej zrozumiałą konsternację w Londynie. Ostatecznie zostaje wysłana celem pertraktacji z nacjonalistami egipskimi delegacja Milnera⁷⁵, której udaje się po długich targach zawrzeć ugodę w roku 1922, mocą której Egipt zostaje ogłoszony niepodległą monarchią konstytucyjną, rządzoną przez króla, i powołany do życia parlament.

Wielka Brytania zaś zastrzeżę sobie cztery następujące punkty:

- 1) Bezpieczeństwo przechodzących przez Egipt szlaków komunikacyjnych między różnymi częściami imperium brytyjskiego. Czytaj: swoboda działań i całkowita kontrola nad Kanałem Sueskim.
- 2) Obrona Egiptu przed wszelką agresją i inwazją zewnętrzną. Czytaj: obsadzenie silnymi garnizonami wojskowymi najważniejszych punktów strategicznych i centrów egipskich.
- 3) Obrona interesów obcokrajowców zamieszkałych w Egipcie i opieka nad mniejszościami narodowymi. Oznacza to: prawo do mianowania doradców finansowych, handlowych i innych przy rządzie egipskim, o rozległej kompetencji i władzy; możliwość wysiedlenia każdego niewygodnego cudzoziemca; kontrola nad obcymi urzędnikami, przyjmowanymi do służby państwowej, oraz nadzór nad sądownictwem dla spraw Europejczyków. Co się tyczy mniejszości narodowych, można brać w rachubę jedynie Koptów⁷⁶, cieszących się całkowitą tolerancją w Egipcie i wykazujących się godnym naśladowania patriotyzmem.

75 Alfred Milner (1854–1925) – brytyjski administrator kolonialny.

76 Koptowie – wierni chrześcijańskich kościołów koptyjskich, potomkowie rdzennych mieszkańców Egiptu, zamieszkujących ten kraj jeszcze przed podbojem muzułmańskim.

- 4) Zachowanie *status quo* w Sudanie. Pod tym należy rozumieć: Sudan zostaje kolonią Anglii i do niej należy całkowita jego eksploatacja. Egipt zaś będzie dostarczał swego żołnierza dla ochrony granic i opłacał wszelkie koszty administracji, nie przyjmując żadnego udziału w zyskach. Co więcej, dawało to możliwość państwu kolonialnemu do użytkowania wód Nilu na terenie Sudanu według swego widzimisię, powodując częściową lub całkowitą sterylizację ziemi egipskiej.

Warunki te krępowały więcej swobodę życia egipskiego niż jawny protektorat, ograniczając rolę rządu i parlamentu do igraszek w rękach Wysokiego Komisarza. Nie mogło to naturalnie zadowolić nacjonalistów egipskich, którzy dostrzegając popełniony błąd, rozpoczynając od nowa walkę przeciw zakusom imperializmu brytyjskiego, uciekając się często do najbardziej radykalnych środków.

Nowym ciosem dla sprawy egipskiej było zamordowanie w roku 1924 przez nieznaną spiskowców bawiącego w Kairze naczelnego gubernatora Sudanu i sirdara⁷⁷ armii egipskiej, Stacka Paszy⁷⁸, służące potężnym atutem przeciw nacjonalizmowi. Już w dniu zamachu Rząd Wielkiej Brytanii nadesłała do ówczesnego premiera i szefa Wafdu, Sada Zaghlula Paszy⁷⁹, notę dyplomatyczną, domagając się od rządu egipskiego złożenia odpowiedniego przeproszenia za dokonaną zbrodnię, podjęcia skrupulatnego śledztwa i ukarania winnych, zabronienia na przyszłość wszelkich demonstracji politycznych, zapłacenia odszkodowania w kwocie pół miliona funtów angielskich, odwołania wszystkich egipskich jednostek wojskowych z Sudanu i odstąpienia pewnych terytoriów na rzecz dominium brytyjskiego. W rezultacie doprowadziło to do upadku gabinetu Zaghlula Paszy i zastąpienia nacjonalnego rządu wafdystów przez partie uległe Wielkiej Brytanii.

77 Sirdar – dowódca kontrolowanej przez Brytyjczyków Armii Egipskiej.

78 Sir Lee Oliver Stack (1868–1924) – oficer brytyjski, sirdar Armii Egipskiej oraz zarządca Sudanu w latach 1916–1924.

79 Sad Zaghlul Pasza ibn Ibrahim (1859–1927) – polityk egipski, założyciel Partii Wafd, dążącej do uniezależnienia Egiptu od Anglii; premier Egiptu w 1924 roku.

Trudności jednak, jakie spotkała Anglia w Sudanie, obchodząc się bez pomocy Egipcjan, skłoniły ją do zmiany swej taktyki i poczynienia pewnych obietnic na rzecz Kairu, łudząc go rychłym opuszczeniem kraju. Dzięki temu nastąpiło odprężenie w sytuacji politycznej i jakby zawieszenie broni między walczącymi obozami, w ciągu którego udaje się Albionowi przeprowadzić zręcznym manewrem w roku 1930 zmianę pierwszej konstytucji egipskiej z roku 1923 na bardziej autokratyczną, uszczuplającą prawa ludu na korzyść klasy uprzywilejowanej, drżącej przed gniewem lwa brytyjskiego. Nie uszło to oczywiście uwagi Wafdu, reprezentującego wolę całego narodu i kierującego dalej ruchem niepodległościowym po śmierci Zaghlula pod wodzą Nahhasa Paszy⁸⁰.

Nowym paliwem pod kocioł egipski posłużyła wojna włosko-abisyńska⁸¹, budząca nadzieję w szeregach nacjonalistów. Na pierwszy plan wysunięto sprawę przywrócenia starej konstytucji, o którą zabiega od roku bezskutecznie obecny rząd Nasima Paszy⁸². Nieustępliwość Anglii, zadokumentowana niedawno oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Samuela Hoarego⁸³, który odrzuca obie konstytucje jako nieodpowiadające Egipcjom, sprowokowała wreszcie 13 listopada, czyli w szesnastą rocznicę rozpoczęcia walki o wolność, podburzające mowy ze strony liderów narodowych i znalazła żywy protest w krwawych rozruchach na ulicach miast egipskich.

Po dwóch tygodniach niepokoju zaległa znów złowroga cisza, a w ciemnościach egipskiej nocy czai się nadal niezaspokojona zemsta faraonów.

Kair, grudzień 1935 roku.

80 Mustafa an-Nahhas (1879–1965) – wielokrotny premier Egiptu w pierwszej połowie XX wieku.

81 Konflikt włosko-abisyński – druga wojna włosko-abisyńska (1935–1936), w wyniku której obalona została władza cesarska, a Etiopia włączona zostaje do Włoskiej Afryki Wschodniej.

82 Muhammad Taufik Nasim Pasza (1874–1938) – premier Egiptu w latach 1920–1921, 1922–1923 oraz 1934–1936.

83 Samuel John Gurney Hoare (1880–1959) – brytyjski polityk, członek Partii Konserwatywnej, wielokrotnie pełniący funkcje ministerialne w rządzie Wielkiej Brytanii.

KWESTIA ARABSKA

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1936, nr 2, s. 27–32; nr 3, s. 49–51; nr 4, s. 74–78)

1.

Od połowy listopada ubiegłego roku Egipt jest areną burzliwych demonstracji politycznych, będących nowym etapem walki o niepodległość. W związku z tym pragnę przypomnieć historię ruchu narodowego na Bliskim Wschodzie, roznieconego pod wpływem przeszczerpionych z Zachodu hasła nacjonalnych i niepozbawionego do dziś, jak widzimy, wielkiej siły żywotnej.

W końcu XIX stulecia świat muzułmański, rozparcelowany na mnóstwo emiratów i prowincji, skupionych głównie w rękach płaszczyzny religijnej, zaczyna nasiąkać powoli rewelacyjnymi ideami reformatorów i wolnomyślicieli europejskich, krzewionymi na Wschodzie przez młodzież powracającą ze studiów za granicą. Ulega temu przede wszystkim sama Turcja, stojąca dotychczas na straży tak zwanego panislamizmu, czyli uniwersalności islamu i łączności politycznej wszystkich narodów nim objętych. Następuje gwałtowny zwrot do tradycji starotureckiej, języka ludowego, wolnego od domieszek arabskich i perskich, oraz gorączkowe badanie swej historii w celu wytworzenia nowych fundamentów pod przyszły rozwój państwowości. Rodzi się ruch młodoturecki, a obok niego – młodoegipski, algierski, irański, indyjski i inne. Prąd ten, godzący w najistotniejsze założenia islamu i obcy mentalności wschodniego człowieka – Araba czy Turka, kryjącego w sobie pewne cechy swobodnego koczownika, nieskrępowanego pojęciem granic terytorialnych – przekształca się wkrótce na Wscho-

dzie, przyjmując za podstawę pokrewieństwo grupowe, wspólnotę etniczną lub religijną. Tworzy się w ten sposób panturanizm, opierający się na łączności wszystkich narodów turekjskich, panarabizm, a nawet „Narodowa Organizacja Muzułmańska”, obejmująca wszystkich wyznawców islamu. Jedynie Persowie, mistycznie rozkochani w swym kraju, posiadali naturalne zadatki czystego nacjonalizmu.

Głównym wrogiem nowego kierunku był ówczesny sułtan turecki Abdülhamid II, hołdujący zasadzie panislamizmu i upatrujący w hasłach nowatorskich broń przeciw absolutyzmowi monarchy. Nieomyślność tego poglądu wykazała rewolucja młodoturków w roku 1908, podważająca silnie autorytet sułtana i dodająca nowy bodziec tendencjom republikańskim.

Ważnym czynnikiem destrukcyjnym dla potęgi kalifa, doprowadzającym państwo do rozkładu wewnętrznego, stają się Arabowie – „wybrany przez Boga naród pisma” – odnoszący się z pogardą do stawianych niżej od siebie Turków – „odstępców od drogi prawej”. Liczne powstania w Al-Hidżazie, Syrii i Iraku osłabiają wielki organizm imperium tureckiego, prześladowanego ówczesznie nieszczęśliwymi wojnami w Europie. W okresie wojny turecko-rosyjskiej rozzuchwaleni Arabowie marzą o zupełnej niezależności terytorialnej i konfederacji wszystkich swoich krajów pod berłem zwierzchnika duchowego w osobie szarifa Mekki⁸⁴. Na razie jednak sukces odnosi polityka Abdülhamida II, przeciągającego na swą stronę różnymi środkami przywódców arabskich i tłumiącego surowo wszelki objaw buntu. Wysiedleni działacze polityczni szukają wtedy schronienia w Egipcie i Europie zachodniej, zakładając w roku 1895 w Paryżu „Nacjonalną Organizację Arabską”. Krótki okres pokoju zostaje okupiony na początku XX wieku kilkuletnim powstaniem w Jemenie i Al-Hidżazie, wyczerpującym ostatecznie „chorą” Turcję i przyprawiającym ją o ciężkie straty na Półwyspie Bałkańskim i w Trypolisie zachodnim⁸⁵. Rewolta ta posłużyła jako woda na młyn nacjonalistów arabskich, rozpetujących na Za-

84 Szarif – honorowy tytuł w islamie, tutaj: tytuł władcy Mekki.

85 Trypolitania – kraina historyczna w zachodniej Libii nad Morzem Śródziemnym, dawna kolonia włoska.

chodzie silną kampanię propagandową i zwracających się o pomoc do państw europejskich. Dla przykładu przytoczę fragment odezwy, wydanej w roku 1906 w Paryżu:

„Arabowie, obudzeni z długiego snu, przystąpili do dzieła, by zjednoczyć wszystkie swe elementy etniczne o wspólnej przeszłości historycznej i utworzyć własne państwo, niezależne od Osmanów, w wytyczonych przez naturę granicach – od doliny Eufratu i Tygrysu do Kanału Sueskiego i od Morza Śródziemnego do zatoki Omanu. Władzę nad nim będzie sprawował na zasadzie konstytucji jeden muzułmański panujący oraz powołany do pomocy rząd. Obecny zaś Al-Hidżaz, wraz z Medyną, znajdzie się w rękach króla, piastującego równocześnie godność kalifa nad wszystkimi muzułmanami. Tą drogą nastąpi rozdział między władzą świecką i duchowną”. Dalej następują słowa, skierowane do Arabów: „Bracia! Każdy z nas dostrzega ogrom poniżenia i upadku szlachtetnego Araba, którego imię stało się przedmiotem drwin ze strony obcych, a przede wszystkim – Turków. Znajdujemy się w kręgu nieszczęść i ciemnoty pod rządami tych barbarzyńców, którzy przyszli z Azji Środkowej, by zniszczyć nasz kraj. Jako naród wolny, pokonaliśmy świat cały w przeciągu stuleci, krzewiliśmy wszędzie naukę i sztukę, stojąc na straży kultury i cywilizacji. Lecz obca przemoc wydarła nam kalifat i strąciła do rzędu takiego upodlenia, jakiego nie doznał żaden naród na ziemi”.

Pod koniec panowania Abdülhamida II w świecie arabskim istnieją dwa zasadnicze prądy: 1) rewolucyjno-nacjonalny, dążący do obalenia sułtana i uwolnienia krajów arabskich spod jarzma tureckiego; 2) panislamistyczny, głoszący o jedności wszystkich muzułmanów i nawołujący do obrony Wschodu przed ofensywą europejską. Pierwszy kierunek zyskuje na sile po buncie młodoturków, umożliwiającym Arabom dostęp do parlamentu i przybliżającym, w ich pojęciu, niedaleko dzień wyzwolenia. Rozpoczęte jednak starania o autonomię rozbijają się o sprzeciw ze strony partii młodotureckiej, zmierzającej wyraźnie do sturczenia wszystkich prowincji kalifatu i wypowiadającej walkę wszelkiemu ruchowi emancypacyjnemu. W odpowiedzi na to nacjonałiści Syrii, Iraku i Półwyspu Arabskiego formują wspól-

ny front i postanawiają na kongresie w Paryżu w roku 1913 przystąpić do otwartej walki zbrojnej o swoje prawa. Toteż z chwilą wybuchu wojny światowej zajmują oni od razu wrogą postawę w stosunku do Turcji, głuśni na wezwanie sułtana do wojny świętej. Zanim jednak przejdziemy do tego okresu, należy omówić przebieg ruchu narodowego w krajach zarabizowanych, a więc przede wszystkim w Egipcie, uchodzącym za główny ośrodek życia kulturalnego Wschodu i nadający kierunek ideowy innym ludom muzułmańskim. W tym celu musimy cofnąć się do czasów założyciela obecnej dynastii panującej, Muhammada Alego. Władca ten, z pochodzenia Albańczyk, zaczyna radykalnie wypierać element egipski z rządu i stanowisk państwowych, zastępując go swymi sprzymierzeńcami w walce o tron – Turkami, Czerkiesami, Kurdami i innymi. Stan ten pogarsza się jeszcze bardziej na niekorzyść Egipcjan za panowania rozrzutnego kedywa Ismaila⁸⁶, uciekającego się często do zaciągania długów w Europie za cenę różnych koncesji i przywilejów na rzecz rosnącej emigracji zachodniej. Państwo egipskie, obciążone dużymi zobowiązaniami i eksploatowane przez obcych, zaczyna zbliżać się w zawrotnym tempie ku zagładzie. I wtedy właśnie rodzi się pierwsza reakcja w narodzie, upatrującym jedyny środek obrony swej integralności w wysunięciu na czoło elementów rdzennie egipskich, przesyceniu ich nieznanym dotychczas duchem patriotyzmu. Drugim czynnikiem, który wyłonił nacjonalizm w Egipcie, była walka z „baszawat”, czyli z nieliczną arystokracją lokalną, pochodzenia tureckiego lub czerkieskiego, skupiającą w swych rękach wszystkie tereny uprawne i rządzącą nimi na zasadach wybitnie feudalnych. Wtedy po raz pierwszy rozlega się nad Nilem hasło: „Egipt dla Egipcjan!”. Ojcem tego ruchu był wielki działacz ogólnomuzułmański Dżamal ad-Din al-Afghani⁸⁷, który zdołał rozniecić zapal w sferach inteligencji oraz natchnąć reformatorów egipskich

86 Ismail Pasza (1830–1895) – wnuk Muhammada Alego i bratanek Saida Paszy, wicekról (kedyw) Egiptu w latach 1863–1879.

87 Dżamal ad-Din al-Afghani (1838–1897) – twórca panislamizmu, przedstawiciel nurtu modernistycznego w islamie.

pod wodzą Muhammada Abduha⁸⁸ do walki o byt narodowy. W roku 1882 dochodzi do powstania ludności tubylczej, domagającej się wypędzenia Europejczyków i Azjatów poza obręb starego królestwa faraonów. W Aleksandrii zostaje dokonana pamiętna rzeź Europejczyków, co daje Wielkiej Brytanii powód do wysłania swych wojsk i zajęcia się pacyfikacją zrewoltowanej prowincji. Od tego czasu istotna władza nad Egiptem, pozostającym nadal nominalnie prowincją turecką, przechodzi w ręce przedstawiciela Anglii, przybierającego skromny tytuł doradcy finansowego przy boku kedywa. Funkcję tę sprawował przez dwadzieścia pięć lat, w imieniu imperium brytyjskiego, lord Cromer⁸⁹, którego niewyczerpanej energii i wielkim zdolnościom administracyjnym zawdzięcza się uporządkowanie budżetu, ustabilizowanie monety i zaprowadzenie ładu w kraju. Nie potrafi on jednak stłumić zataczającego coraz szersze kręgi ruchu nacjonalnego, kładącego nacisk na uświadomienie polityczne ludu i odrodzenie kulturalne Egiptu jako pierwsze etapy na drodze do odzyskania niepodległości. Działacze egipscy, doznający żywego poparcia ze strony Francji, której nie na rękę była potęga Wielkiej Brytanii nad Morzem Śródziemnym, zwracają się do Paryża celem zgłębienia kultury francuskiej i przeciwstawienia jej na gruncie ojczystym rosnącym postępom anglofilstwa. Przedstawicielem tego kierunku był Mustafa Kamil⁹⁰, zapalony patriota i utalentowany publicysta, mobilizujący prasę kairską do propagandy idei i haseł narodowych. Tej samej linii trzyma się jego spadkobierca duchowy Farid Bej⁹¹, występujący na łamach pism przeciwko polityce angielskiej. Charakterystyczny jest jego artykuł, napisany w dwudziestą siódmą rocznicę wkroczenia Wielkiej Brytanii do Egiptu i zaczynający się od słów: „O pamiętny dniu, w którym ta ziemia

88 Muhammad Abduh (1849–1905) – Wielki Mufti Egiptu w latach 1899–1905, reformator prawa i szkolnictwa muzułmańskiego.

89 Evelyn Baring, pierwszy hrabia Cromer (1841–1917) – brytyjski zarządca w Egipcie w roku 1876 oraz w latach 1883–1907, całkowicie kontrolujący egipskie finanse i lokalną administrację.

90 Mustafa Kamil Pasza (1874–1908) – działacz egipskiego ruchu narodowego, prawnik i dziennikarz.

91 Muhammad Farid (1868–1919) – działacz egipskiego ruchu narodowego, współpracownik Mustafy Kamila Paszy.

została podeptana stopami Anglików, zbrukana zbrodnią i splamiona okrucieństwem. Oni pogwałcili prawa nasze i złamali wszelkie życie⁹². W tym czasie nacjonalizm nabiera nowego rozmachu dzięki ustąpieniu lorda Cromera, surowo tępiącego wszelkie ekscesy przeciw swemu rządowi, i powołaniu na jego miejsce członka partii liberałów angielskich, znanego z pobłażliwości, Eldona Gorsta⁹². Następnie przyczyniły się do tego również rewolucja turecka i zawarta ugoda w sprawach kolonii między Francją i Anglią, która przekreśliła wszelkie nadzieje Egipcjan na pomoc Zachodu i kazała liczyć wyłącznie na własne siły. Lecz wzrost akcji niepodległościowej przekonał szybko Wielką Brytanię o bezowocności wszelkiego kompromisu i spowodował przyjazd do Egiptu w roku 1911 lorda Kitchenera⁹³, zaczynającego swe urzędowanie od szeregu represji, zlikwidowania wszystkich pism narodowych i uwięzienia przywódców. Porzucając taktykę intryg zakulisowych półśrodków, Albion odsłania wtedy istotne cele swej polityki, wolnej od skrupułów i nastawionej na utrzymanie za wszelką cenę silnej pozycji nad Nilem jako ważnego punktu strategicznego nad Kanałem Sueskim i przechodzącymi tędy szlakami komunikacyjnymi z Indiami. Gorliwym wykonawcą tych dążeń był nowy namiestnik, któremu udało się w tym krótkim czasie, dzięki metodom drakońskim, opanować sytuację w Egipcie i doprowadzić do zaniku wszelkich przejawów nieposłuszeństwa ze strony uciśnionego narodu. W łonie narodu natomiast rozpalila się nienawiść do wszystkiego, co angielskie, podsycana przez zakonspirowane zastępy nacjonalistów i udzielająca się nawet lojalnym elementom koptyjskim. Cały rozmiar tego niebezpieczeństwa przejrzała Anglia dopiero z chwilą wybuchu wojny światowej, kiedy cały kraj ze swoim kedywem na czele zdradza wielką gotowość do zajęcia miejsca przy boku monarchii tureckiej. Aby zapobiec temu, Wielka Brytania ucieka się do nowej serii prześladowań, usuwa sympatyzującego z Turcją kedywa Abbasa Hilmię⁹⁴, powołując na jego miejsce,

92 Sir John Eldon Gorst (1861–1911) – brytyjski zarządca w Egipcie w latach 1907–1911.

93 Horatio Herbert Kitchener (1850–1916) – brytyjski oficer i administrator kolonialny, odgrywający jedną z centralnych ról w pierwszej wojnie światowej, zarządca Egiptu w latach 1911–1914.

94 Abbas II Hilmi (1874–1944) – ostatni kedyw Egiptu, panujący w latach 1892–1914.

jako sułtana, Husajna Kamila⁹⁵, obsadza Egipt swymi wojskami i ogłasza go państwem pod swym protektoratem. Nie zadowolilo to zupełnie Egipcjan, hołdujących równie silnie idei panislamizmu, jak i hasłom narodowym, i pragnących pośpieszyć na zew Turcji do wojny świętej. Wygnani zaś za granicę nacjonałiści atakują Anglię w prasie europejskiej, zarzucając jej pogwałcenie naturalnych praw do swobody narodu egipskiego, i nawiązują kontakt z państwami centralnymi.

Inaczej przedstawiał się ruch wolnościowy w innych krajach Afryki Północnej, występujący w ramach panislamizmu i panarabizmu, lecz pozbawiony zabarwienia lokalnego. Przyczyną tego jest głównie różnorodność elementów etnicznych, zamieszkujących szeroki pas terytorialny od Morza Śródziemnego aż do Sahary i ich rozbieżność na liczne plemiona. Pomimo przeszło tysiącletniego współżycia z Arabami stary lud berberyjski zachował do dzisiaj swe właściwości rasowe, językowe i obyczajowe, uniemożliwiające łączność duchową z przybyszami. Dlatego docierający tam w końcu XIX wieku nacjonalizm, zwalczany zaciekle przez francuski rząd kolonialny, rozwija się na płaszczyźnie wspólnoty północnoafrykańskiej lub panislamskiej, podsycany przez szkołę religijną As-Sanusiego. Sekcie tej, znajdującej się pod wpływami objawionej na Półwyspie Arabskim doktryny Muhammada Abd al-Wahhaba, należy przypisać inicjatywę wszystkich powstań i zamieszek domowych w ciągu ostatniego półwieku, tłumionych zbrojną ręką Francji.

2.

Wojna światowa, w której główną stawką była monarchia turecka, nie rozwiązała zupełnie sprawy arabskiej i zgotowała dotkliwy zawód jej sympatykom i obrońcom. Głównym celem polityki aliantów, znajdującym swoje potwierdzenie w tajnym układzie między Francją i Anglią z 5 marca 1915 roku, było doprowadzanie do podziału Turcji drogą pozyskania dla siebie Arabów i zwrócenia ich przeciw wła-

95 Husajn Kamil (1853–1917) – sułtan Egiptu w latach 1914–1917, osadzony na tronie po obaleniu kedywa Abbasa II Hilmiiego.

dzy suwerennej. Z pomocą przyszły datujące od dawna wpływy Francji (w północnej Syrii) i Anglii (w południowym Iraku), które starano się wzmocnić najbardziej fantastycznymi obietnicami i zapewnieniem o przywróceniu całkowitej niepodległości. W licznych odezwach do Arabów obie potęgi kolonialne występują w szatach apostołów nowego ustroju międzynarodowego, opartego na zasadzie samostanowienia narodów i nieznaney dotychczas współpracy Zachodu ze Wschodem. W cieniu zaś tych efektownych frazesów dobijają targu między sobą o przydział Iraku i Palestyny do Anglii oraz całej Syrii do Francji, postanawiając równocześnie, aby uniknąć na przyszłość wynikających z sąsiedztwa konfliktów między sobą, utworzyć na wąskiej przestrzeni między obu dominiami strefę wpływów spornych, noszącą śmiałą nazwę niepodległego państwa arabskiego. Polityka ta wydała w całej pełni oczekiwane rezultaty, znacząc łunami powstań liczne kraje Bliskiego Wschodu, wyposażone przez Wielką Brytanię w broń, instruktorów i dowódców ze znakomitym pułkownikiem Lawrencem⁹⁶ na czele. Wezwanie do walki z Turcją, rzucone przez szarifa Mekki w roku 1916, znajduje posłuch w Syrii i w Iraku oraz zostaje podchwyczone nawet w doświadczonym wobec praktyk angielskich Egipcie, który za cenę przyrzeczonej wolności oddaje pod rozkazy generała Allenbego półtora miliona swych obywateli oraz spełnia rolę bazy aprowizacyjnej dla wojsk wysokiego Albionu. Arabowie wywiązują się świetnie ze swego zadania, pomagając w rozbiciu armii tureckiej, aby dojrzeć wreszcie z chwilą zakończenia wojny – prawdziwe oblicze swych pseudosojuszników i „zbawców od obcego jarzma”. Konferencja międzymocarstwowa w Wersalu, odrzucająca bezceremonialne prośby delegacji egipskiej o rozpatrzenie ich sprawy, ani zawarty następnie pokój nie załatwiły palącej kwestii arabskiej, wywołując zrozumiałą gorycz i rozpaczliwą decyzję walki do upadłego. Podjęta w Kairze próba dojścia do porozumienia z Anglią – na zasadzie zniesienia protektoratu, lecz zatrzymania przez nią kontroli nad Kanałem Sueskim i skarbem państwa – nie odnosi żadnego rezultatu, pociągając za sobą wywiezie-

96 Thomas Edward Lawrence (1888–1935) – brytyjski podróżnik, pisarz i dyplomata, znany jako „Lawrence z Arabii”.

nie przywódców ruchu narodowego na wyspę Maltę. Ostatecznie więc dochodzi w roku 1919 do „rewolucji egipskiej”, obejmującej od razu swym płomieniem wszystkie sfery ludności bez względu na różnice socjalne czy wyznaniowe. Obok inteligencji na arenę występuje po raz pierwszy fellah⁹⁷ – chłop egipski, który odczuł dotkliwie przekleństwo wielkiej wojny i utracił wiarę w dobrodziejstwo władz kolonialnych, zapowiadających jego obronę przed wyzyskiem ze strony warstwy posiadającej. Bierze również udział w walce o wolność swej ojczyzny chrześcijanin Kopt. Wymowny jest artykuł, zamieszczony na łamach miesięcznika „En Egypte” (15 września 1920 roku, autorka Jehan d’Ivray): „Jesteśmy świadkami dziwnych przemian w tym kraju, będącym zawsze terenem tarć i nieporozumień religijnych. Widzimy księży koptyjskich, wygłaszających kazania w meczetach, i uczonych, szejchów muzułmańskich, przemawiających z katedr kościelnych. Studenci, maronici⁹⁸ i muzułmanie, kobiety egipskie i tureckie łączą swe siły w obliczu sprawy narodowej”. Rozruchom tym nie potrafiły podołać połączone wojska angielskie z Egiptu i Sudanu, wywołując konsternację w Londynie i skłaniając go do wysłania misji pod przewodnictwem Milnera w celu zbadania sprawy. Delegacja brytyjska nawiązuje pertraktacje z naczelnikami ruchu narodowego, zastraszonymi gwałtownymi postęпами komunizmu wśród ludu i wysuwa propozycję pokojowego załatwienia konfliktu.

Rozpętana burza objęła także inne kraje arabskie, o które kruszyły ze sobą kopie delegacja francuska i angielska. Pierwsza z nich, powołując się na uprzednie umowy między sojusznikami oraz na prawa historyczne, datujące jeszcze od czasu wypraw krzyżowych, domagała się dla siebie całej Syrii, rozumiejąc w tym również Palestynę i bogate w źródła naftowe terytorium od Halabu⁹⁹ do Damaszku; druga zaś wysuwała swe zasługi w pobudzeniu Arabów przeciw Turcji i wolała przydzielić te prowincje do imperium brytyjskiego. Spory te zakończyła umowa w San Remo w roku 1920, mocą której udzielono

97 Fellah – potocznie: przedstawiciel ludności rolniczej w krajach arabskich.

98 Maronici – chrześcijańska ludność zamieszkująca tereny Syrii i Libanu, w większości należąca do Kościoła maronickiego.

99 Aleppo (arab. Halab) – miasto w północno-zachodniej Syrii.

Francji mandatu kategorii A nad całą Syrią z obu Libanami, a Anglii takich samych praw do Iraku i Palestyny. Prowincje zaś te określono jako „zajmujące pewien szczebel rozwoju kulturalnego i mogące dostąpić niezależnej egzystencji politycznej po upływie odpowiedniego okresu przygotowawczego pod nadzorem i kontrolą mandatarjuszy” (punkt 923 traktatu Ligi Narodów). Nie pogodzili się jednak z tym stanem Arabowie, ogłaszając na kongresie w Damaszku niepodległość państwa syryjskiego, powołując na tron syna szarifa Mekki Fajsala. Francja wysłała wtedy przeciw powstańcom 166-tysięczną armię pod wodzą generała Gourauda¹⁰⁰, który zmusza Fajsala do kapitulacji i opuszczenia kraju. Zwycięzcy zaś znaczą swój pochód surowymi represjami i okrucieństwami w stosunku do ludności miejscowej, zamykając w więzieniu jej przywódców i ogłaszając, że „śmierć każdego Francuza pociągnie za sobą nielitościwą zemstę i karę”. Pomimo to długo jeszcze toczy się mordercza walka z plemionami powstańcami, podnosząc protesty nawet w samym Paryżu (zob. „Le populaire”, 16 lutego 1920 roku). Konsekwencją tej bezwzględnej polityki było spotęgowanie się niechęci do Francji w całym narodzie syryjskim i odwrócenie się od niej przychylnie usposobionych przedtem chrześcijan-maronitów.

Łagodniejszy nieco był stosunek Wielkiej Brytanii do buntu w Iraku, uciekającej się, wobec silnego oporu ze strony ludności arabskiej, do środków parlamentarnych. Nie obeszło się wprawdzie także bez przelewu krwi i licznych ofiar, czemu daje wyraz na łamach pewnego pisma pułkownik Lawrence: „Zestawienie rządów tureckich z naszymi wypadnie tylko na korzyść tych pierwszych, które potrafiły przy pomocy czternastotysięcznego wojska utrzymać porządek w kraju, kosztem paruset ofiar spośród Arabów w ciągu roku. My zaś sprowadziliśmy tutaj dziewięćdziesięcioletnią armię, która pozbawiła życia za jedno lato dziesięć tysięcy mieszkańców”. Wreszcie przeważał zdrowy rozsądek polityczny, przemawiający za zaniechaniem bez-

100 Henri Joseph Eugène Gouraud (1867–1946) – francuski generał, dowódca Czwartej Armii Francuskiej podczas pierwszej wojny światowej.

celowych walk i skłaniający Anglię do wysłania delegacji celem zawarcia ugody z powstańcami.

3.

Wojna światowa spełniła datujące się od dawna marzenia Zachodu o skupieniu w swym ręku ważnych centrów śródziemnomorskich, służących szerokim ujściem dla produkcji europejskiej w znaczeniu bezpośredniego konsumenta czy też pośrednika w handlu z olbrzymim kontynentem azjatyckim. Od najdawniejszych czasów głównym terenem tranzytowym była Palestyna, Syria i Mezopotamia, o które walczyły ze sobą – niektórzy jeszcze przed podziałem „chorego człowieka”¹⁰¹ – Niemcy, Anglia i Francja, dobijające się o względy sułtanów osmańskich i dbając o wzmocnienie swej penetracji drogą zakładania szkół, misji lub towarzystw eksploatacyjnych. Doprowadzenie więc do upadku Turcji i uprzątnięcie z areny jednego ze współzawodników dało możliwość dwóm pozostałym do wolnego nakreślenia mapki politycznej Bliskiego Wschodu, bez oglądania się na groźne pomruki niezadowolonej ze strony emancypującej się ludności tubylczej. Pod władzę Francji dostaje się Syria i Liban, podczas gdy Anglia usadawia się w Palestynie, Transjordanii i Iraku oraz dalej – poprzez najbardziej witalną arterię komunikacyjną, jaką jest Kanał Sueski – w Egipcie, ogłoszonym wspaniałomyślnie w roku 1926 niezależną monarchią konstytucyjną pod rządami Fuada I¹⁰². Żadna z potęg kolonialnych nie miała naturalnie zamiaru przygotowywać tych prowincji do samodzielnego bytu państwowego, lecz przeciwnie, dokładały one wszelkich starań, aby utrwalić swą pozycję w krajach mandatowych – *eo ipso*¹⁰³ nad Morzem Śródziemnym – oraz zapewnić w ten sposób bezpieczeństwo ważnym liniom komunikacyjnym z Azją Środkową i koloniami na Dalekim Wschodzie.

Opierając się na podobnych założeniach, rozeszły się ze sobą mandatariuszki co do metod wykonawczych. Polityka francuska, nastawio-

101 Tj. imperium osmańskiego.

102 Fuad I – od 1917 roku sułtan Egiptu, w latach 1922–1936 – król Egiptu.

103 *Eo ipso* (łac.) – tym samym.

na pod kątem wykorzystywania kolonizacji, postawiła sobie za zadanie zniszczenie wszelkiego oporu ludności syryjskiej i doprowadzenie jej do całkowitej uległości wobec władzy przełożonej, reprezentowanej przez Urząd Wysokiego Komisarza i całą rzeszę urzędników europejskich. W tym celu rozbito Syrię na wielką ilość okręgów o charakterze autonomicznym, utworzono silną armię z cudzoziemców i zabrano się energicznie do organizacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Niezadługo jednak wyszła na jaw cała krótkowzroczność tego postępowania, narażającego rząd kolonialny na olbrzymie wydatki i wywołującego ostrą reakcję u Arabów. Kwitnąca prowincja, przodująca dawniej na polu ewolucji gospodarczej i kulturalnej innym narodom wschodnim, zamienia się pod rządami Francji w ubogą krainę, pełną ciągłego niepokoju i nękaną szeregiem niegasnących powstań.

Inną całkiem drogą poszła Wielka Brytania w Mezopotamii, zacierając starannie ślady pierwszych swych kroków na tym terenie w latach 1919–1920 i podejmując ryzykowną akcję uformowania z narodów arabskich silnego kordonu dla obrony swych interesów. Dlatego udziela ona pełnej swobody działania wypróbowanemu przez wiele lat Fajsalowi w zakresie organizacji wewnętrznej Iraku i realizacji swoich planów niepodległościowych, z zastrzeżeniem bezwzględnej lojalności i posłuszeństwa na polu polityki zagranicznej. Następnie nawiązuje dzięki niemu przyjazne stosunki z emiratami nadbrzeżnymi nad Zatoką Perską oraz pozyskuje dla siebie, drogą licznych świadczeń natury finansowej, sympatię niezależnego władcy Arabii Abd al-Aziza ibn Sauda.

Koncepcja angielsko-arabska, oparta na współpracy i wzajemnej obronie obu narodów przed wrogami zewnętrznymi i zadokumentowana ogłoszeniem niepodległości Iraku, potwierdzonej później na forum Ligi Narodów, była dokładnie wymierzonym ciosem w plecy polityki francuskiej. Syria bowiem, przyglądająca się z podziwem i zawiścią samodzielnemu i dobrze prosperującemu sąsiadowi, zwraca się ku niemu o pomoc i dostrzega jedyne rozwiązanie swoich zagadnień narodowych w złączeniu obu krajów pod egidą Fajsala. Zwolennicy tej idei uzależniają od tego rozwój ekonomiczny i należyłą eksploatację bo-

gactw naturalnych Iraku, którego oknem na szeroki świat była zawsze Syria, leżąca nad Morzem Śródziemnym. Również z punktu widzenia umów międzynarodowych dalszy pobyt Francuzów w prowincji mandatowej stawał się coraz bardziej utrudniony. Nie pozostawało więc nic innego, jak uznać ją za równie dojrzałą do samodzielnego sprawowania rządów i znieść znieawidzoną kuratelę. Z tej wielce kłopotliwej sytuacji ratuje Francję bunt Asyryjczyków w Iraku, natchnionych w nieznanym oficjalnie sposób do bardzo aktualnego zaimplementowania swych uczuć nacjonalnych. Fakt ten posłużył Paryżowi jako upragniony atut przeciw Wielkiej Brytanii, dając mu moralne prawo do dalszego czuwania nad równowagą polityczną na Bliskim Wschodzie. Sama zaś próba odzyskania niepodległości zakończyła się porażką Asyryjczyków, zmuszonych szukać schronienia na ziemi syryjskiej.

Wracając do ruchu narodowo-arabskiego, należy podkreślić jego wielką żywotność w ostatnim piętnastoleciu, wynikającą z ogólnego niezadowolenia Wschodu z postanowień traktatu wersalskiego niebudzącej złudzeń polityki Europejczyków. Podnoszący się z kilkunastoletniego letargu świat muzułmański płonie buntami przeciw przemocy państw kolonialnych, nie wierząc już we wspaniałe hasła ani rzekome dobrodziejstwa kultury zachodniej. Wrzenie, potęgujące się z dnia na dzień, ogarnęło cały Orient, od Archipelagu Malajskiego, Indii i Chin – na wschodzie, aż po najdalej wysunięte krańce Czarnego Łądu – na zachodzie. Ważnym czynnikiem, szczególnie na kontynencie azjatyckim, jest niewątpliwie propaganda komunistyczna, lecz zasadniczej przyczyny tego niepokoju należy szukać w dziwnie imperialistycznej i bezwzględnej polityce potęg kolonialnych.

Główny punkt ciężkości i ognisko przygotowującej się akcji odwetowej znajduje się na terytorium arabskim, z centralą w Damaszku i Kairze. Sytuację Egiptu po wojnie i jego nastroje odzwierciedla doskonale następujący artykuł (dziennik arabski „Wadi an-Nil”, Kair, 3 kwietnia 1926 roku): „Któż sobie nie przypomina, że Egipt w ciężkich momentach wielkiej wojny był najlepszym sprzymierzeńcem Anglii i poświęcił miliony swych obywateli, aby zapewnić jej zwycięstwo. Odplacono mu zaprawdę w dziwny sposób i jakże można mówić

obecnie o dalszym «sojuszu» w tej atmosferze niesprawiedliwości i zaniedbanych przyrzeczeń. Czyż Wielka Brytania nie wyraziła swej zgody na zniesienie protektoratu, ogłoszenie niepodległości i powołanie do życia ustroju konstytucyjnego? Gdzież jest więc ta wolność, skoro dłoń Wysokiego Komisarza spoczywa na wszystkich instytucjach państwowych, nie wyłączając tych, których charakter świątobliwy był zawsze szanowany? I gdzież jest zapowiedziany ustrój parlamentarny, paraliżowany przez nikogo innego, jak przez nią samą? Wysoki Komisarz powiada, że «przymierze» angielsko-egipskie powinno być zachowane w interesie obu narodów. Na jakiej jednak płaszczyźnie można dojść do porozumienia? Egipt już ma dość słów i pragnie czynów!».

Dalszym sukcesem Albionu było usunięcie od rządu partii narodowej Wafd i przeprowadzenie w roku 1930 reformy konstytucji egipskiej, wykluczając udział ludu w wyborach do parlamentu. O naprawę tego błędu i przywrócenie starej konstytucji z roku 1923 toczy się od szeregu miesięcy walka „podjazdowa” między nacjonalistami a przedstawicielem brytyjskim, zaogniona ostatnio dzięki konfliktowi włosko-abisyńskiemu.

Znacznie gorzej jeszcze przedstawiają się stosunki francusko-syryjskie, skutkiem omówionej uprzednio błędnej taktyki Paryża.

Po wojnie, zawiedziony w swych nadziejach na pomoc Zachodu, Bliski Wschód widzi jedyną drogę do odzyskania niepodległości w łączności panarabskiej. Głównym przedstawicielem tego kierunku był zmarły przed kilku laty król Fajsal, sięgający w swych ambitnych zamiarach po laur oswobodziciela wszystkich narodów arabskich. Opierając się na Iraku pasowanym na centrum szeroko zakreślonej akcji wolnościowej, zwraca on swe starania w kierunku pozyskania Syrii i przyłączenia jej do swego państwa. I choć wysiłki te rozбивały się o opór Francji, to jednak idea sama padała na podatny grunt, obejmując coraz większe koła zwolenników. Po śmierci Fajsala, hamującej dalszy rozwój wypadków i zmieniającej oblicze polityki irackiej, oczy Wschodu zwracają się głównie w stronę tajemniczego „Napoleona Arabii” – Ibn Sauda, wslawionego przed rokiem dzięki zwycięskiej wojnie z Jemenem.

Ważnym bodźcem dla ruchu panarabskiego posłużyło ukazanie się na horyzoncie nowego niebezpieczeństwa w formie syjonizmu, zmierzającego wytrwale do wywłaszczenia ludności arabskiej z terytorium Palestyny i zdobycia dla siebie hegemonii gospodarczej na Bliskim Wschodzie. Do walki z tym wrogiem wystąpił wielki mufti Jerozolimy Al-Husajni, broniąc zażarcie każdego metra ziemi muzułmańskiej przed zalewem kapitału żydowskiego i apelując o pomoc do wszystkich wyznawców islamu.

Mówiąc o nacjonalizmie arabskim, nazywanym przez niektórych bardzo trafnie reformą religijną, należy zwrócić uwagę na jego odmienny zupełnie charakter od pokrewnych mu prądów w Europie i uważać go raczej za część składową niezniszczalnej idei panislamizmu, wypływającej z założeń koranicznych i datującej się od trzynastu stuleci tradycji muzułmańskiej. Czołowym wyrazicielem tego prądu jest obecnie Egipt jako duchowy spadkobierca monarchii tureckiej, wywierający olbrzymi wpływ, dzięki swym zakładom naukowym, a głównie tysiącletniemu Al-Azharowi, na kształtowanie się myśli całego świata muzułmańskiego. Jest on także, jak wspomnieliśmy, siedliskiem działań o wyzwolenie Wschodu spod jarzma zachodniego, ożywionych gwałtownie w ostatnim czasie skutkiem zatargu o Abisynię. Występujące jaskrawie silne wzburzenie w łonie polityki międzynarodowej udzieliło się w wielkim stopniu Egiptowi, podniecane alarmującymi artykułami prasy arabskiej. Oto na przykład, co pisze najpopularniejszy w Kairze dziennik „Al-Ahram”: „Położenie Egiptu na tle konfliktu Włochów z Abisynią wymaga wielkiej subtelności i całkowitego skoncentrowania uwagi rządu w celu obrony interesów państwowych. Kraj nasz nie powinien służyć narzędziem dla realizacji prywatnych planów Anglii, lecz wyciągnąć maksimum pożytku z nadarzającej się sposobności. Rząd, uzbrojony w odwagę i stoicyzm, może zmusić Wielką Brytanię do zmiany swego stanowiska i przywrócenia Egiptowi jego konstytucji i parlamentu”. Jeszcze dalej posuwa się w swych rozważaniach „Al-Balagh”, dostrzegający analogię między chwilą obecną a okresem przed wojną światową i wytykający ówczesne błędy i łatwowierność przywódców egipskich w stosunku do obietnic Anglii, skutkiem czego nie doszło do całkowitego wyzwolenia

nia: „Nie znajdzie się nikt, kto by zaprzeczył wadliwości polityki egipskiej w czasie wojny światowej. Nie wyzyskaliśmy złotej okazji, która się więcej nie powtórzy. Wojna włosko-abisyńska będzie nowym pomyslnym momentem, którego nie należy pominąć”.

Widzimy więc, jak daleko jest do normalizacji stosunków i jak wulkaniczne jest podłoże panowania Zachodu nad narodami wschodnimi, usiłującymi przyspieszyć bieg historii i odwrócić kartę nowych dziejów pod znakiem zmartwychwstania.

ANGLIA I EGIPT W SUDANIE. NA MARGINESIE KONFERENCJI ANGIELSKO-EGIPSKIEJ

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1936, nr 6–7, s. 134–137)

Pertraktacje między Anglią i Egiptem, będące wynikiem rozpętanej burzy wojennej na kontynencie afrykańskim i bezpośrednim sukcesem potęgującego się z dnia na dzień nacjonalizmu egipskiego, wysunęły na czoło sprawę Sudanu jako jeden z najtrudniejszych punktów spornych między dwoma państwami. W związku z tym rozpatrzmy prawa każdej ze stron do tego olbrzymiego kraju o powierzchni dziewięćset pięćdziesiąt tysięcy angielskich mil kwadratowych, czyli dwa razy większej od Francji i Niemiec łącznie, przyjmując za podstawę świadectwo historii oraz dane naturalne.

Pierwsze stosunki Egiptu z Sudanem w nowożytnych czasach zostały nawiązane w roku 1820 za panowania Muhammada Alego, założyciela obecnej dynastii egipskiej, który rozliczając znaleźć żyły złota lub pokłady kamieni szlachetnych, wysłał do Sudanu silną armię pod wodzą swego syna, Ismaila. Egipcjanie zagarnęli cały kraj aż do Sannaru¹⁰⁴ i przystąpili do ugruntowania swej władzy przez zainstalowanie aparatu administracyjnego z centrum w Chartumie oraz przez zbudowanie w kilka lat później miasta Kassali¹⁰⁵ na południowym wschodzie. W ten sposób została otwarta droga badań naukowych nad źródłami Nilu i dziewiczymi terenami Afryki Środkowej,

104 Sannar – miasto we wschodnim Sudanie, nad Nilem Błękitnym.

105 Kassala – miasto w północno-wschodnim Sudanie, przy granicy z Erytreą.

gdzie od czasów legionów Nerona nie było śladu Europejczyka. Szlakiem tym poszli Burton¹⁰⁶, Rüppel¹⁰⁷, Brocchi¹⁰⁸ i inni.

Za czasów kedywa Ismaila Egipcjanie wydzierżawili od Turcji, celem nawiązania stosunków handlowych z Abisynią, port Sawakin¹⁰⁹ i Mitsiwę¹¹⁰ nad Morzem Czerwonym, oraz przedsięwzięli szereg nowych wypraw do Sudanu, wypowiadając walkę niewolnictwu. Prowadzenie Egiptu rozszerza się w tym czasie na prowincję Equatorię¹¹¹.

Wielce kosztowne wyprawy sudańskie spowodowały jednak zadłużenie Egiptu w Europie i przyspieszyły inwazję Wielkiej Brytanii w roku 1882. Nieład w kraju, rewolucja Urabięgo Paszy¹¹², podczas której dokonano pamiętnej rzezi Europejczyków w Aleksandrii, osłabiły autorytet władzy Egiptu w Sudanie i doprowadziły do wybuchu groźnego buntu wśród ludności tubylczej.

Po okupacji Egiptu wielką uwagę w stronę Sudanu zwraca Anglia, zaangażowana do tego czasu tylko dzięki swym badaczom lub oficerom na żołądzie Kairu, dokonując podziału terytorialnego między sąsiadującymi ze sobą krajami nad Nilem. Amputacja ta wzbudziła wielce egipską opinię publiczną i skłoniła do dymisji, na znak protestu, ówczesny gabinet Szarifa Paszy¹¹³. Dzięki jednak interwencji brytyjskiej dochodzi do skutku silna ekspedycja lorda Kitchenera, który na czele wojska egipskiego, uzupełnionego później kilku tysiącami żołnierzy angielskich, zadaje ostateczną klęskę mahdystom i zawieszają nad Chartumem sztandar Wielkiej Brytanii obok chorągwi egipskiej. Kondominium w Sudanie zostało potwierdzone przez konwencję

106 Richard Francis Burton (1821–1890) – brytyjski podróżnik, uczestnik pierwszej wyprawy do źródeł Nilu w latach 1857–1858.

107 Wilhelm Peter Rüppell (1794–1884) – niemiecki zoolog i podróżnik.

108 Giovanni Giambattista Brocchi (1772–1826) – geolog i przyrodnik włoski, prowadzący badania nad minerałami w Afryce Wschodniej; zmarł w Chartumie.

109 Sawakin – miasto w północno-wschodnim Sudanie, na wybrzeżu Morza Czerwonego.

110 Mitsiwa – port morski nad Morzem Czerwonym, współcześnie na terytorium Erytrei.

111 Equatoria – region w południowym Sudanie, w przeszłości prowincja Egiptu.

112 Ahmad Urabi Pasza (1842–1911) – przywódca powstania antybrytyjskiego i antyfrancuskiego w Egipcie w latach 1881–1882, po upadku powstania skazany na dożywotnie zesłanie na Cejlon.

113 Muhammad Szarif Pasza (1826–1887) – polityk egipski trzykrotnie pełniący funkcję premiera (1879–1879, 1881–1882, 1882–1884).

między obu państwami w roku 1899, której przywrócenia domaga się obecnie egipski obóz narodowy.

Dalszy rozwój stosunków przynosi wzrost wpływów Wielkiej Brytanii, obsadzającej swymi urzędnikami wszystkie czołowe stanowiska administracyjne i wojskowe. Rola zaś Egiptu ogranicza się do utrzymywania straży dla ochrony granic i łożenia wysokich sum na realizację kreślonych z rozmachem planów melioracyjnych, budowę mostów i kanałów bez żadnego udziału w eksploatacji. Wreszcie morderstwo głównodowodzącego armii egipskiej, sirdara Stacka Paszy, w Kairze w roku 1924 posłużyło Anglii jako wymarzona okazja do pozbycia się wspólnoty interesów w Sudanie. Tytułem odszkodowania za straty moralne rezydencja Wielkiej Brytanii zażądała jeszcze w dniu zamachu całkowitej ewakuacji Egipcjan z Sudanu. Na znak sprzeciwu podał się wtedy do dymisji rząd nacjonalny Sada Zaglula Paszy.

Taka jest pokrótce historia stosunków politycznych. Lecz znacznie silniejszym czynnikiem, potwierdzającym prawa Egiptu do Sudanu, są warunki naturalne, które sprawiają, że żaden z tych krajów nie może żyć bez drugiego. W Kairze daje się często słyszeć: „Kto jeden raz skosztował wody Nilu, musi do niej zawsze powrócić”. Najmocniejszym ogniwem, które łączy ze sobą Egipt i Sudan, jest właśnie powinowactwo wody. Z chwilą, gdy milknie rytmiczny śpiew sakiji¹¹⁴, czerpiącej małymi wiaderkami obfity pokarm rzeki, na polach Egiptu zalega cisza i głód zagląda w oczy fellaha. Kluczem egzystencji tego piętnastomilionowego narodu są źródła Nilu w Abisynii i Sudanie i dlatego już w epoce faraonów w tym kierunku zwracała się ekspansja egipska.

Poza błękitną wstęgą wód Egipt i Sudan łączy ze sobą jedność religii, języka i obyczajów oraz silne więzy wzajemnej zależności ekonomicznej. I jak przed kilku laty oświadczyła Wielka Brytania przez usta Wysokiego Komisarza, że raczej odda Londyn niż kanał Sueski, tak całkiem uzasadniony jest głos nacjonalizmu egipskiego, że raczej utraci Aleksandrię niż Sudan. Kraj ten, według opinii polityków Ka-

114 Sakija – urządzenie do podnoszenia poziomu wód, napędzane najczęściej przez krowę.

iru, jest predestynowany dzięki swemu położeniu geograficznemu, kompletnemu brakowi wytwórczości rodzimej i prymitywizmowi życia codziennego na rynek zbytu dla produkcji Egiptu i jego wpływy kulturalne. Olbrzymie terytoria Nubii, Darfuru, Kordofanu¹¹⁵ i Sanaru mogą przy tym pochłonąć z łatwością rzesze emigrantów i kolonizatorów, rozwiązując w ten sposób coraz ostrzej zarysowujący się w dolnym biegu Nilu problem przeludnienia. Z drugiej strony, naturalnym ujściem dla płodów rolnych, bydła i skór, eksportowanych z Sudanu, i jego oknem na szeroki świat będzie zawsze Egipt jako najkrótsza droga handlu.

Wszystkie te proste prawdy, potwierdzone wielokrotnie przez speców politycznych Wielkiej Brytanii, nie są ukryte przed okiem Foreign Office. Lecz przysłowiowy realizm Albionu nie uznaje protestu po partii przegranej. I dlatego im częściej zapalał się grunt pod stopami lwa brytyjskiego w Egipcie, tym silniejszy stawał się jego nacisk w Sudanie. Panować bowiem nad Sudanem oznacza trzymać w szachu Egipt. Nad górnym Nilem wyrastają w błyskawicznym tempie potężne tamy i olbrzymie zbiorniki wód, a sławne fabryki włókiennicze Manchesteru przygotowują się do eksploatacji na szeroką skalę bawełny sudańskiej. Stąd właśnie zagrażają największe niebezpieczeństwa Egipcjom, gdyż każda kropla wody, zużyta w Sudanie, pociąga za sobą sterylizację odpowiedniej części ziemi egipskiej i powiększa rozmiary konkurencji w dostawie tego niczym niezastąpionego surowca.

Przedstawiona kolizja interesów zdawałaby się wykluczać wszelki kompromis, gdyby nie doświadczenie zdobyte przez Wielką Brytanię w ciągu ostatnich dwunastu lat samodzielnych rządów w Sudanie. Doznając wielu trudności w administrowaniu prowincją bez pomocy Egiptu oraz mając do zwalczania wrogą propagandę z jego strony wśród ludności tubylczej, opartą na podłożu religijnym, skonstatowała Wielka Brytania niepopłatność i wielkie ryzyko przedsiębiorstwa sudańskiego. Każdy epizod walki o niepodległość w Azji lub w Afryce wzbudza dziś frenetyczne drżenia na całym Wschodzie i coraz głośniej

115 Nubia, Darfur, Kordofan – krainy historyczne leżące na terytorium współczesnego Sudanu.

rozlegają się hasła nacjonalne wśród „ludów kolorowych”. Sudańczycy zaś są żołnierzami w duszy i byle zachwianie się rządu kolonialnego może posłużyć jako sygnał do rozpoczęcia krwawego dramatu, przy którym partyzantka Burów¹¹⁶ wyda się zwyczajnym treningiem sportowym.

116 Burowie – potomkowie europejskich osadników w Afryce Południowej z XVII i XVIII wieku, obecnie nazywani Afrykanerami.

KOMUNIZM A ISLAM

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1936, nr 9, s. 194–197)

Obserwując z daleka rozwój wydarzeń w Polsce w ciągu ostatniego roku, mimo woli doznaje się uczucia trwogi. Okrutne w swej wymowie komunikaty prasowe, wołające tłustym drukiem o krwawych wypadkach w Krakowie, Lwowie i innych miastach kraju, brzmią jak groźne *memento mori*, przestroga pod adresem polskiego społeczeństwa. Świadczą one równocześnie o posłuchu, jaki znajduje wśród sfer robotniczych idea Marksa, żerująca na pauperyzacji mas i towarzyszącym jej kryzysie moralnym.

Czerwony polip, który usiłowała Europa po wojnie światowej zlokalizować na terenie Rosji sowieckiej, wystąpił z wyznaczonych ram i sięgnął mackami po niezdobytą, jak się zdawało, twierdzę katolicyzmu, Hiszpanię, wyzyskując moment jej słabości i rozprężenia wewnętrznego, oraz przerzucił się przez Pireneje do kapitalistycznej Francji. Znużona tanim blichtrzem burżuazyjnego salonu kapryśna Marianna pragnie doznać nowych wrażeń, nieznanych dreszczyków w uścisku czerwonego chama.

Wobec tych faktów instynkt samozachowawczy nakazuje narodowi polskiemu zająć zdecydowaną pozycję obronną, aby urwać głowę hydrze w początkowym stadium rozwoju. Ważną misję na tym polu ma do spełnienia prasa, której zadaniem jest wynieść na widownię nagą prawdę, odsłonić istotne oblicze komunizmu, ukryte pod maską demagogicznych formułek, i przeciwstawiając zdrowy rozsądek hasłom utopijnym, zniszczyć siłę atrakcyjną religii Lenina. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że komunizm, dzięki swej szacie apostołskiej i kuszącym obietnicom o „raju na ziemi”, wywiera na tłum magnetyczny

wpływ, który można porównać do działania narkotyku: im słabszy, bardziej schorzał jest organizm, tym łatwiej ucieka się do pomocy zabójczego środka.

Doniosłość obowiązku dziennikarskiego w walce z marksizmem skłaniała niejednokrotnie do piętnowania taktyki strusiej w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa i atakowania czerwonego bożka Kremla. Wyrazem tego jest między innymi świetny artykuł pod tytułem „Komunizm – to nawrót do hordy”, zamieszczony drugiego lipca. Dla przypomnienia podaję, że autor artykułu, podpisany kryptonimem Sar, przeprowadza paralełę między ustrojem komunistycznym a systemem szczepowym nomadów, na którego zasadzie było oparte w XIII i XIV wieku państwo Mongołów, Czyngis Chana i Timura, oraz wykazuje ogrom niebezpieczeństwa ze strony komunizmu, grożącego zagładą cywilizacji europejskiej. Inna część jednak wywodu budzi stanowczo zastrzeżenia z punktu naukowego, wyrządzając krzywdę islamowi i przyjaznym Polsce narodom, i dlatego nie sposób pominąć tego milczeniem. Przy okazji uda mi się może sprostować pewne „uprzedzenia”, pokutujące do dziś w sferach naszej inteligencji, a porzucone dawno na Zachodzie.

W tym celu muszę zacytować słowa pana Sar:

„Oto nomadzi nie znają tolerancji. Wytwarzają pewne hasła uniwersalne, stwarzają różnego typu «zbawcze religie». Te hasła i te religie odbiegają zasadniczo od światopoglądu ludzi osiadłych. Są one właściwie hasłami i dążeniami materialistycznymi, mającymi na celu opanowanie całego świata i podporządkowanie wszystkiego pierwotnym, dzikim, aktualnym prawom hordy. Taka jest przede wszystkim religia islamu, która nakazywała swym wyznawcom prowadzenie wojen zaborczych, która za sztandarem Proroka ciągnęła milionowe rzesze nomadów [...]. Żadna horda nie wytworzyła kultury. Nie ma pomników stworzonych rękoma koczowników. Istnieją tylko ślady ich wędrówek w postaci zniszczonych wielkich i wspaniałych kultur. Wystarczy wspomnieć zniszczenie biblioteki aleksandryjskiej”.

Historia natomiast naucza nas, że najczystszy typ koczownika, jaki reprezentowali tak zwani Tiurko-Tatarzy, czterdziestomilionowy blok

narodów, złączonych ze sobą wspólnotą cech rasowych, tradycji, języka i znajdujących się dziś pod panowaniem Rosji, wykazywał zawsze olbrzymią tolerancję w stosunku do wierzeń religijnych. Dość powiedzieć w tym miejscu, że zakładane przez te ludy na terenie Azji Środkowej w okresie od VI do X wieku państwa, jak Tiurk, Ujgur i Kirgiz, będące konfederacją licznych szczepów, uznawały równocześnie trzy religie oficjalne: szamanizm, chrześcijaństwo i buddyzm. Później zaś wszystkie te wierzenia wyparł około XV wieku islam, którego kardynalnym założeniem jest tolerancja w stosunku do innych wyznań. Świadczy o tym wymownie fakt zachowania się do dzisiaj, pomimo trzynastu stuleci panowania muzułmańskiego, chrześcijan w Egipcie i Syrii – ba! – nawet na Półwyspie Arabskim, w kolebce islamu, cieszących się całkowitą swobodą religijną i pełnią praw obywatelskich.

Następnie, islam jest wybitnie religią osiadłego człowieka. Ta wiara bowiem, a nie nic innego, ujęła niesfornego przedtem koczownika, którego pojawienie się na pustyni zwiastowało walkę i śmierć każdemu członkowi wrogiego plemienia, w karby żelaznej dyscypliny, nauczyła go miłości bliźniego i zaprzęgała do żmudnej pracy dla dobra całej ludzkości.

W ten sposób powstała cywilizacja muzułmańska, która wypełniła gnuśny okres średniowiecza i posłużyła pomostem między kulturą grecką a współczesną cywilizacją europejską. Arabowie bowiem, dzięki swym zakładom naukowym w Bagdadzie i Kordobie, są bezpośrednimi spadkobiercami i kontynuatorami myśli greckiej, którą w przefiltrowanej, udoskonalonej formie przetransportowali – głównie za pośrednictwem Żydów – na Zachód, przygotowując grunt do późniejszej epoki odrodzenia. Niestety, wąskie ramy artykułu nie pozwalają mi tego należycie udokumentować. Ograniczę się do skonstatowania, że niesprawiedliwością jest pomijanie udziału muzułmanów na polu ogólnej ewolucji ludzkości, jak również z gruntu niesłusznym jest oznaczenie ich dorobku kulturalnego marką materializmu.

Co się tyczy zaś „wojen zaborczych” prowadzonych przez Arabów i Turków-Osmanów, nie były one wcale wynikiem nakazu religijnego, którego daremnie szukalibyśmy w Koranie, lecz były podykto-

wane wyłącznie względami natury politycznej oraz – jak to zachodziło w pierwszym stuleciu rozwoju islamu – niezwykle trudnymi warunkami ekonomicznymi, w których znajdowali się nomadzi Półwyspu Arabskiego, spojeni, dzięki nowej wierze, w nierozzerwalną całość i szukający dróg dla swej ekspansji. Stosunek jednak wojowników arabskich do ludności podbitej, ich tolerancja religijna i umiarkowanie w wymierzaniu daniny jako jedynej rekompensaty za trudy wojny pozostał na zawsze w historii pięknym przykładem, czego nie dałoby się na przykład powiedzieć o krzyżowcach na terenie Palestyny, Syrii i Egiptu lub o Hiszpanach, tępiących ogniem i mieczem bohaterskich „Maurów”, którzy oddali się po upadku Granady z ufnością w ręce wroga, na zasadzie zawartego uprzednio traktatu. Nie bierzemy oczywiście w tym wypadku w rachubę Mongołów pod wodzą Czyngis Chana i Timura, którzy nie mieli nic wspólnego z islamem.

Często powtarza się u nas błąd, sprostowany dawno przez orientalistów, o rzekomym zniszczeniu sławnej biblioteki aleksandryjskiej przez żołdaków Amra ibn al-Asa¹¹⁷, mużułmańskiego zdobywcy Egiptu, na rozkaz kalifa Umara. Powszechnie znane są słowa przypisywane Umarowi, że jeśli księgi te zawierają więcej niż Koran, to są one szkodliwe; jeśli zaś mniej, to są niepotrzebne – w każdym więc razie należy je spalić.

Otóż cała ta historyjka jest niesmacznym wymysłem. Główna bowiem biblioteka w Aleksandrii, założona przez Ptolomeusza Sotera, uległa pożarowi na długo przed przyjściem Arabów, w roku 48 po Chrystusie, czego nieumyślnym sprawcą był Juliusz Cezar. Druga zaś biblioteka, zawierająca cenne zbiory królów Pergamu i znajdująca się w świątyni staroegipskiej, Sarapeum, padła ofiarą rozbestwionego motłochu w roku 389 podczas starcia ulicznego między chrześcijanami a poganami. O istnieniu zaś trzeciej biblioteki nie spotykamy żadnej wzmianki u pisarzy starożytnych.

Na zakończenie, chciałbym zwrócić uwagę na stosunek islamu do komunizmu. Religia ta, obejmująca również swym zakresem wszelkie

117 Amr ibn al-As – Towarzysz proroka Muhammada, dowódca wojskowy, który wslawił się podbojem Egiptu.

dziedziny życia społecznego i regulująca wzajemny stosunek jednostki do ogółu na zasadach wybitnie demokratycznych, jest bezwzględny zaprzeczeniem ideologii Marksa. Tym tłumaczy się odporność Wschodu muzułmańskiego na zakusy „spasitieliej” moskiewskich.

Pomimo długiej niewoli politycznej i ubóstwa szerokich rzesz wierne swemu *credo* narody orientalne odrzucają z pogardą docierające do nich hasła komunistyczne. Rozumie to doskonale Rosja, która wydała zaciętą walkę islamowi, wyznawanemu przez kilkadziesiąt milionów Tiurko-Tatarów, na równi z innymi religiami. Dlatego nieziszczonym dotychczas pragnieniem tych ludów, którym nieobce są także pobudki nacjonalne, jest wyzwolenie się spod ucisku czerwonego tyra.

Mylnie również utrzymuje pan Sar, że „Tatarzy, którzy tworzyli niegdyś naród potężny, ostatecznie zatarli wszystko, co kiedykolwiek zdobyli, a nawet dziś nie znają mowy ojców swoich”. Języka bowiem ojczystego zapomnieli jedynie Tatarzy polscy i Dungani chińscy, czyli dwie najmniej liczne grupy etniczne, zamieszkałe na krańcach rozległej strefy turkijsko-tatarskiej i znajdujące się w wyjątkowych warunkach bytowania. Niepodobna więc wnioskować na tej podstawie *pars pro toto*.

KTO SPALIŁ BIBLIOTEKĘ W ALEKSANDRII?

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1937, nr 3, s. 1–3)

Jednym z ciężkich zarzutów wysuwanych przeciw islamowi i mających na celu obniżenie autorytetu kultury muzułmańskiej jest przypisywane muzułmanom dzieło zniszczenia sławnej na cały świat starożytnej biblioteki w Aleksandrii. Ten akt barbarzyństwa, komentowany licznie przez historyków średniowiecza i znajdujący do dziś posłuch wśród szerokich sfer społeczeństwa zachodniego, został rzekomo popełniony przez zwycięskich wojowników arabskich, wkraczających do Egiptu pod wodzą jednego z podwładnych kalifa Umara, Amra ibn al-Asa.

Każdy z nas słyszał o rozbrajającym w swej prostocie orzeczeniu „fantastycznego” kalifa co do losu cennych księgozbiorów w Aleksandrii:

„Jeśli księgi zawierają tyle co Koran – to są one niepotrzebne; jeżeli zaś więcej od niego – to mogą być tylko szkodliwe. W każdym więc wypadku należy je spalić”. Autentyczność tych słów budzi wątpliwości u każdego, kto obeznany jest z zasadami religii muzułmańskiej i historią Arabów. W Koranie bowiem czytamy: „Szukajcie wiedzy, choćbyście mieli dotrzeć do Chin!”, a tradycja o Proroku przekazuje nam wieszczę słowa: „Egipt ulegnie wam. Okażcie dobroć jego ludowi, albowiem jest to kraj błogosławiony przez Boga. Każdy, kto będzie działał na jego szkodę, zostanie zgubiony”. Inny znów hadis¹¹⁸

118 Hadisy – przekazy wydarzeń z życia proroka Muhammada (Mahometa) bądź jego wiedzy; na nich opiera się tradycja (*sunna*); obok Koranu stanowią najważniejsze źródło zasad muzułmańskich.

głosi: „Utrwalcie wiedzę waszą na piśmie! Umysł, pozbawiony kultury, jest jak ciało bez duszy, a o wszelkiej sławie stanowi nie majątek, lecz wiedza”^{***}.

Historia zaś świadczy o prawdziwym rozmiłowaniu Arabów w nauce i sztuce. Niejednokrotnie dali oni wyraz głębokiego zrozumienia i tolerancji w stosunku do obcych kultur i ich pomników, otaczając opieką tak rażące, jakby się zdawało, licznie rozsiane na gruncie egipskim zabytki dawnych kultów pogańskich: jak świątynie bożków, bogate grobowce faraonów, tajemniczy posąg Sfinksa itp.

Pewną gwarancję daje również sama postać Umara, uważanego nie tylko za twórcę potęgi islamu i jego rozwoju mocarstwowego na rozległych przestrzeniach terytorialnych od Indii aż do Egiptu, lecz także za największego przedstawiciela wiedzy religijnej i światłej myśli wschodniej. Postarajmy się więc, idąc śladem uczonego egipskiego Magdiego Beja^{***}, oczyścić kalifa od uwłaczającego zarzutu i oświetlić istotny los wspomnianej biblioteki.

W tym celu przytoczę przede wszystkim pismo Amra, wysłane do stolicy nazajutrz po zdobyciu Aleksandrii^{****}.

„Zająłem wielkie miasto Zachodu. Nie jestem w stanie opisać wszystkich jego bogactw ani zawartego w nim piękna. Ograniczę się do wyliczenia 4.000 pałaców, 4.000 łaźni publicznych, czterystu teatrów i lokali rozrywkowych. Ponadto znajduje się w nim dwanaście tysięcy sklepów warzywnych i czterdzieści tysięcy Żydów-płatników”.

Lecz odpowiedź Umara przekreśliła nadzieję dowódcy i jego wojska na obfity łup, nakazując zachowanie wszystkich dóbr do użytku publicznego lub na cele religijne. Jak widzimy, nie było w piśmie Amra mowy o bibliotece, która nie mogła zwrócić na siebie uwagi Arabów po prostu dlatego, że uległa całkowitemu zniszczeniu na wiele lat przedtem.

** Charles Mills, *Histoire du mahométisme*, Paris 1825, s. 45.

*** Mohammad Magdi, *Observations sur le sort de la bibliothèque d’Alexandrie : en réponse à Sa Béatitude Kyrillos Macaire*, « Bulletin de la société de géographie de l’Est » 1907–1912, vol. 7, s. 553–570.

**** Ch. Mills, *Histoire du mahométisme*, s. 81–82.

Zdaniem Arthura Rhonego****, główna biblioteka w Aleksandrii, założona przez Ptolomeusza Sotera, uległa pożarowi w roku 48 za sprawą Juliusza Cezara. Zagrożony przez zbuntowanych mieszkańców miasta, rozkazał Cezar podpalić swą flotę i skutkiem przeniesienia się ognia na budynki, przyległe do portu, spowodował zagładę muzeum i biblioteki.

Druga zaś biblioteka, mieszcząca w sobie cenne zbiory królów Pergamu, ofiarowane niegdyś przez Antoniusza celem pozyskania względów Kleopatry, znajdowała się w świątyni staroegipskiej Serapeum i tak samo nie ominęło jej okrutne przeznaczenie. Pisze o tym Rhone*****. W roku 389 po Chrystusie patriarcha aleksandryjski Teofil uzyskał edykt od cesarza Teodozjusza, nakazujący mu zburzyć świątynie egipskie, a wśród nich Serapeum, jako ognisko kultów egipskich i helleńskich oraz źródło ciągłych sporów między doprowadzonymi do rozpaczki poganami a chrześcijanami. Teofil rozkazał szturmować Serapeum, w którym zabarykadowali się bałwochwalcy, a po złamaniu oporu skierował tam tłum, który splądrował bibliotekę. Podłożony następnie ogień miał dokończyć dzieła. O istnieniu zaś innej, trzeciej biblioteki w Aleksandrii, pisarze starożytni nie wspominają.

Interesującą jest jednak rzeczą, skąd przedostała się na Zachód wieść o rzekomym wpływie Arabów na los tych księgozbiorów? Odpowiedzi na to należy szukać u historyków arabskich XIII wieku, czyli piszących w sześćset lat po zajęciu Aleksandrii – Al-Latifa¹¹⁹ i Al-Farada¹²⁰, którzy jako pierwsi przypisują sprawę spalenia biblioteki swemu narodowi. Od nich odpisuje bezkrytycznie tę wiadomość szanowny historiograf Al-Makrizi¹²¹. Co do Al-Latifa, to autor *Słownika biograficznego wielkich ludzi i uczonych arabskich* Al-Kutbi wyraża się o nim w ten sposób: „Latif ibn Muhammad ibn Jusuf, urodzony

**** A. Rhone, *Résumé chronologique de l'histoire d'Égypte depuis les premières dynasties pharaoniques jusqu'à nos jours*, Paris 1877, s. 38.

***** A. Rhone, *Résumé chronologique de l'histoire d'Égypte...*, s. 55.119 Abd al-Latif al-Baghdati (1162–1231) – historyk arabski, badacz dziejów Egiptu.

120 Abd al-Farad – arabski trzynastowieczny historyk.

121 Taki al-Din Muhammad al-Makrizi (1364–1442) – historyk arabski, badacz dziejów Egiptu.

w Bagdadzie w roku 629 *hidżry*¹²² (1231), oddawał się literaturze, medycynie i historii, lecz aspiracje jego przekraczały znacznie zakres wiedzy i talentu”.

Historycy ci popełnili niewątpliwie błąd, który już nie był obcy Herodotowi, przyjmując podania i legendy o wątpliwej wartości historycznej za fakty dokonane. Potwierdza to brak jakiegokolwiek wzmianki o tym wydarzeniu u historyków wcześniejszych, cieszących się niezachwianym autorytetem na Wschodzie, jak na przykład u Sa’ida ibn Batrika, patriarchy Aleksandryjskiego (ur. 837), Al-Jakubiego – wielkiego historyka epoki abbasydzkiej (ur. 866), Al-Wakidiego (ur. 747), autora jednej z najstarszych kronik arabskich, Al-Tabariego i innych. Niepodobniestwem jest, aby wszyscy ci uczeni przeoczyli tak głośny i brzemienny w skutki moment historyczny.

Na usprawiedliwienie Al-Latifa i współczesnego mu Al-Farada powinniśmy zwrócić uwagę na ducha ich epoki, nacechowanej dewocją i tendencjami do gloryfikacji islamu pod wpływem załamania się życia politycznego na Wschodzie. Tak więc zasłyszana przez nich plotka, podniesiona do znaczenia faktu historycznego, przedostała się na Zachód, gdzie historycy średniowiecza skierowali jej ostrze przeciw islamowi.

122 Hidżra – emigracja proroka Muhammada z Mekki do Medyny; od roku tego wydarzenia jest liczony czas w kalendarzu muzułmańskim.

LITERATURA EGIPITU WSPÓŁCZESNEGO

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1937, nr 6, s. 12–16)

Szata muzułmańska

Pojęcie literatury egipskiej, jako odrębny wyraz życia kulturalnego nad Nilem, wystąpiło zaledwie przed kilkudziesięciu laty w przeszczepionych z Europy, idealistycznych teoriach nacjonalistów egipskich. Do tego czasu, od chwili podboju Egiptu przez Arabów i wkroczenia islamu (połowa VII wieku), wszelki dorobek intelektualny tego kraju nosił wyłącznie szatę arabską, w szerszym znaczeniu – muzułmańską. Literatura zaś jego mieściła w swoim łonie wszystkie zalety i wady form i wzorów kultywowanych przez Arabów równocześnie w Hiszpanii, Afryce Północnej, Syrii i Iraku. W epoce tej na podkreślenie zasługuje wybitnie dworski charakter poezji i nauk, rozwijających się pod protektoratem kalifów, sułtanów i książąt prowincjalnych. Kierunek literacki był uzależniony od częstych zmian dynastycznych i innych wydarzeń natury politycznej. Dlatego też kres kalifatu Abbasydów w Bagdadzie, zgotowany ręką Mongołów w połowie wieku XIII, pociągnął za sobą upadek życia kulturalnego we wschodniej części imperium arabskiego, a w dwieście lat później ten sam los spotyka naukę arabską w Hiszpanii i Afryce.

Przez jedno stulecie, czyli do podboju Egiptu przez Turków (1517), palmę pierwszeństwa na polu literatury dzierży Kair, pozostający pod rządami niepozbowionej snobizmu dynastii Mameluków¹²³, uważają-

123 Mamelucy – gwardia wojskowa władców tureckich, która przejęła władzę i rządziła w Egipcie i Syrii od połowy XIII wieku do XVI wieku.

cych się za spadkobierców tradycji duchowych po wygasłych władcach Bagdadu i Kordoby. Okres ten, wzbogacający literaturę arabską o cenne utwory historyczne Ibn Chalduna¹²⁴ i pewną część bajek z *Tysiąca i jednej nocy*, jest jednak już tylko słabym refleksem utraconej świetności i ostatnim echem wieku złotego, poprzedzającym nową epokę martwej ciszy i letargu myśli wschodniej. Centrum życia kulturalnego islamu przenosi się wtedy do Stambułu – stolicy wojowniczego, lecz ubogiego duchowo narodu tureckiego, utrzymującego się zapożyczeniami z twórczości arabskiej i perskiej, a później i europejskiej.

Pierwsza reakcja

Od wieku XVI Wschód muzułmański zapada w głęboki sen narkotyczny, z którego nie zdołało go nawet podnieść przybliżające się groźne oblicze europejskiego wroga, sięgającego nasamprzód po bogate prowincje i rynki Archipelagu Malajskiego i Indii. Dopiero po dwustu latach rodzi się pierwsza reakcja przeciw temu stanowi upodlenia. Przyczyniła się ku temu nauka Muhammada ibn Abd al-Wahhaba, założyciela obecnie panującej na Półwyspie Arabskim sekty wahhabitów, które uderzając w najczulszą nutę wschodniego człowieka, jaką jest religia, potrafił poderwać go znów na nogi i zapalić ogień buntu przeciw wyzyskowi zachodniemu.

I choć XIX stulecie zgotowało najdotkliwsze ciosy niepodległości wschodniej wskutek ostatecznego zagarnięcia Indii i Egiptu przez Anglików, Afryki Północno-Zachodniej przez Francję i Kaukazu przez Rosję, to jednak w tym samym czasie nastąpiło odrodzenie życia politycznego na Wschodzie, którego ludność już rozumiejąc swą sytuację osaczonego zwierza, zaczyna rozpaczliwą obronę, wzniesając niegaspnące łuny licznych powstań. Odrodzenie polityczne doprowadza do odrodzenia życia umysłowego, przyjmującego od razu wyraźnie zachodni kierunek pod działaniem wpływów wolnomyślicieli europejskich.

124 Ibn Chaldun – arabski historyk i filozof przełomu XIV i XV wieku, uważany za prekursora socjologii, politologii i ekonomii.

Wracając do Egiptu, musimy zaznaczyć, że literatura jego przechodzi gwałtowny przełom dzięki młodzieży powracającej ze studiów w Paryżu lub Londynie, wzbogaconej w nowe idee i hasła, zapożyczona od porewolucyjnych pisarzy francuskich lub romantyków angielskich. Na czoło wybijają się Muhammad Abduh i Kasim Amin¹²⁵, którzy tłumacząc z zapałem utwory obce na język arabski, rzucają pomost między literaturą zachodnią a egipską. Pierwszy z nich odważył się zaatakować niezdobytą dotychczas twierdzę konserwatyzmu i kolebkę nauk wschodnich, tysiuletni kairski uniwersytet Al-Azhar, narzucając mu bardziej nowożytne metody nauczania. Jako uczeń wielkiego reformatora islamu, Dżamala ad-Dina al-Afghaniego, Muhammad Abduh dążył zgodnie z jego wskazówkami do wytknięcia nowych kierunków myśli egipskiej drogą syntezy starych tradycji muzułmańskich i świeżych prądów.

W walce o piętno narodowe

Po śmierci Muhammada Abduha kierunek ten zyskuje sobie nowych zwolenników w osobach żyjących obecnie: doktora Tahy Husajna¹²⁶, Ahmada Amina¹²⁷, Mustafy Abd ar-Razika¹²⁸, Abd al-Wahhaba Azzama¹²⁹ i innych. Zwracają się oni jeszcze gwałtowniej na Zachód po rozwiązanie trudnych problemów budzącego się życia literackiego i starają się mu nadać piętno narodowe. Ruch ten zbiega się z wielkimi przemianami politycznymi i rozwojem życia społecznego pod wpływem

125 Kasim Amin (1863–1908) – prawnik egipski, filozof, działacz społeczno-polityczny, jeden z twórców ruchu narodowego w Egipcie, aktywista na rzecz praw kobiet w świecie arabskim.

126 Taha Husajn (1889–1973) – egipski literaturoznawca i działacz oświatowy, doktor Uniwersytetu Sorbonne w Paryżu, profesor historii literatury arabskiej, w latach 1950–1952 minister edukacji Egiptu.

127 Ahmad Amin (1886–1954) – pisarz i historyk egipski, znawca literatury arabskiej, w latach 1926–1946 dziekan Wydziału Sztuki na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze, wydawca czasopism literaturoznawczych „Ar-Risala” (1933) oraz „As-Sakafa” (1939).

128 Mustafa Abd ar-Razik (1885–1947) – filozof muzułmański, rektor Uniwersytetu Al-Azhar w latach 1945–1947.

129 Abd al-Wahhab Azzam (1895–1959) – pisarz i uczyony islamski, doktor literaturoznawstwa arabskiego; od 1946 roku wykładał na Uniwersytecie w Bagdadzie, następnie pełnił funkcję ambasadora Egiptu w Pakistanie i Arabii Saudyjskiej.

docierających haseł demokratycznych, które zostają uwieńczone w roku 1919 rewolucją przeciw Wielkiej Brytanii, przygotowaną przez syna fellaha – Sada Zaghlula Paszę. Wzrasta zainteresowanie sprawą chłopca, rozlegają się gromkie wołania o uświadomienie wsi i silną łączność z ludem. Zadanie to przyjmuje na siebie zaniedbana dotychczas proza, zrywająca definitywnie z przestarzałą formą „makamy” i „risale” – kwiecistymi opisami i listami z podróży. Rodzą się nowe gatunki literackie: opowiadania ludowe, oparte głównie o motywy staroegipskie, i utwory sceniczne. Pierwszy rodzaj, osnuty na tle dawnych wierzeń z epoki faraonńskiej, jest wyrazem potrzeb duchowych ludu, hołdującego dotąd pewnym kultom pogańskim, uzewnętrznionym w obrzędach pogrzebowych lub ceremoniale weselnym, zupełnie odmiennym od zwyczajów reszty krajów muzułmańskich. Silna wiara w byt pozagrobowy duszy i ciała oraz strach przed karą za błędy doczesności wyeliminowały pierwiastki radości i wesela z literatury egipskiej, opisywane szeroko przez innych muzułmańskich mistrzów słowa.

Jakże żywo również przypomina starą legendę o Ozyrysie, opracowaną niedawno przez Muhammada Hajkala Beja¹³⁰, coroczne topienie w wodach Nilu, podczas Święta Wiosny, ulepionego z gliny symbolu dziewicy. Dla zorientowania czytelnika przypomnę, że Ozyrys, bóg dobra, urodzony z bożków ziemi i nieba, został podstępnie utopiony w skrzyni przez brata swego Seta, boga zła, i wyłowiony przez swą szlachetną małżonkę Izis u wybrzeża Syrii. Bardzo wymowna jest także wielka cześć, z jaką odnoszą się Egipcjanie do licznych świętych lokalnych, otoczonych aureolą potęgi i wielkiego wpływu na życie domowe.

Łatwo więc dostrzec silny związek Egiptu współczesnego z odległą o kilka tysięcy lat historią przodków, co właśnie jest wodą na młyn dojrzewającego nacjonalizmu egipskiego, wołającego o odrodzenie literatury przez cofnięcie się do zabytków piśmiennictwa hieroglificznego (odczytanego dzięki Champollinowi¹³¹), a także przyoble-

130 Muhammad Husajn Hajkal (1888–1956) – pisarz, dziennikarz i publicysta egipski; po uzyskaniu stopnia doktora na Uniwersytecie Sorbonne w Paryżu pracował jako redaktor naczelny gazety „As-Sijasa”, następnie pełnił funkcję ministra edukacji Egiptu.

131 Jean-François Champollion (1790–1832) – twórca nowoczesnej egiptologii; w 1822 roku udało mu się odczytać egipskie hieroglify na podstawie inskrypcji na „kamieniu z Ro-

czenie zaczerpniętych stamtąd idei we współczesne formy zachodnie. Sprzeciwia się temu naturalnie konserwatywny obóz obrońców tradycji, trzymający się wyłącznie płaszczyzny arabskiej i upatrujący jedyne wyjście z tego rozdroża początkującej twórczości przez nawrót do średniowiecznej kultury muzułmańskiej.

Podobny rozdzźwięk cechuje także literaturę dramatyczną, posługującą się przeważnie naśladownictwem i tłumaczeniem autorów europejskich z uprzywilejowanym Szekspirem na czele. Z oryginalnych utworów zasługuje na wzmiankę *Śmierć Kleopatry* Szaukiego¹³², odzwierciedlająca upadek dynastii Ptolomeuszów. W dziedzinie sztuki teatralnej wyrasta nowe, nierozwiązane dotychczas zagadnienie, czy należy posługiwać się starym niedostępnym dla szerszych mas klasycznym językiem arabskim czy zniekształconą jego odmianą, występującą pod nazwą gwary egipskiej.

Znacznie gorzej stoi sprawa z powieścią, niewytrzymującą zupełnie przyspieszonego tempa swej siostrzycy zachodniej i wyczerpującą się z podaniem tytułów kilku książek. Przyczyny tego niedorozwinięcia, interpretowanego przez orientalistów jako zanik wyobraźni i fantazji na Wschodzie, wypływają przede wszystkim z wszechwładnego analfabetyzmu (około siedemdziesiąt procent ludności), uniemożliwiającego wydawnictwa popularne, oraz z całkowitego wyrugowania udziału kobiety w psychicznym życiu mężczyzn, będącej obfitym źródłem tematów dla powieści europejskiej.

Kobieta egipska zepchnięta nadal, pomimo donośnych hasel feministycznych, do roli wiernego stróża ogniska domowego, nie zatraciła dotąd w mentalności tubylczej cech leniwej hurysy, predestynowanej jedynie jako przedmiot pożądań natury fizycznej.

Ten sam czynnik odegrał niewątpliwie niemałe znaczenie w rozwoju poezji, niemogącej ruszyć z nadgryzionej zębem czasu platformy średniowiecznej i oderwać się od przestarzałych form, dostosowa-

setty” (głaz bazaltowy z wrytym pismem staroegipskim; zabytek znajduje się w Muzeum Brytyjskim w Londynie).

132 Ahmad Szauki (1868–1932) – jeden z najwybitniejszych twórców arabskich XIX i XX wieku, autor sztuk teatralnych i poeta.

nych do kroku wielbłąda, w biegu i marszu. Należy jednak pamiętać, że wchodzi również w grę bogata tradycja minionych stuleci, kiedy poezja arabska dosięgła wspaniałego rozkwitu, dając pełny obraz geniuszu i filozofii wschodniej oraz imponując różnorodnością swych wzorów. Należałoby więc raczej zmodyfikować treść utworów, nie ograniczając się do barwnych opisów pustyni, męstwa i hojności, lecz wynieść na widownię głębsze procesy psychiczne, uczucia o silniejszym zabarwieniu i powiększyć w ten sposób siłę ekspresywną twórczości. Kierunek ten posiada swoich reprezentantów w osobach Al-Barudiego¹³³, Ismaila Sabriego¹³⁴, Hafiza Ibrahima¹³⁵ i innych, forsujących wiersz romantyczny i nakazujących ucieczkę od przesadnie trzeźwego i nieproduktywnego realizmu wschodniego. Nie brak także głosów upominających się o wprowadzenie nowych form literackich i przystosowanie wymiarów wiersza do rytmu współczesnego życia i nowej muzyki orientalnej. Wielkim błędem poezji egipskiej jest jej charakter okolicznościowy, obliczony na dyspozycje uczestników akademii pośmiertnych, uroczystości jubileuszowych czy rautów, służących za arenę popisową i miejsce triumfu poetów.

Na ostatek trzeba wspomnieć o literaturze naukowej – zataczającej coraz to szersze kręgi i obejmującej nieznaną przedtem dziedzinę, jak ekonomia, nauki społeczne, psychologia i sztuki piękne.

Reasumując całość, literatura egipska daleka jest jeszcze wprawdzie od doskonałości i możliwości ujęcia w swych ramach wszelkich przejawów życia odrodzonego narodu, opuściła jednak już obręb martwego koła, ruszając śmiało ku szerszemu horyzontowi i nowemu jutru.

-
- 133 Mahmud Sami al-Barudi (1839–1904) – polityk egipski oraz poeta; pełnił funkcję premiera Egiptu przez kilka miesięcy w roku 1882; tworzył arabskojęzyczną poezję neoklasyzystyczną.
- 134 Ismail Sabri Pasza (1854–1923) – egipski poeta i polityk, uczestnik ruchu nacjonalistycznego w Egipcie końca XIX wieku; jego twórczość literacka inspirowana jest klasyką arabską i francuską.
- 135 Hafiz Ibrahim (1870–1932) – egipski pisarz, nazywany „Poetą Nilu”, klasyk współczesnej literatury arabskiej.

NA PIĘĆSETLECIE TURECKIEGO STAMBUŁU

(Pierwodruk: „Życie Tatarskie” 1938, nr 9, s. 15–18)

Dziewiątego sierpnia bieżącego roku upłynęło pięćset lat – według ery muzułmańskiej – od czasu wkroczenia do Stambułu po pięćdziesięciu dwóch dniach oblężenia, na czele zwycięskich wojsk tureckich, sułtana Mehmeda II¹³⁶, który położył kres potężnemu niegdyś cesarstwu bizantyńskiemu, opierającemu się dzielnie przez szereg stuleci orężowi muzułmanów.

Co skłoniło Mehmeda, zwanego od tego czasu Zwycięzcą, do podjęcia tej trudnej wyprawy i poświęcenia wielu bitnych wojowników, poległych pod murami miasta? Historycy europejscy, będąc pod wpływem swych kolegów greckich, odpowiadają na to pytanie w sposób mało pochlebny dla Turków, zarzucając Mehmedowi próżną pogon za sławą i żądzę rozgłosu, a odmawiając mu głębszej idei politycznej. Zdaniem ich, upadek zmurszałej monarchii, pozbawionej dawno swych rozległych terytoriów i uzależnionej całkowicie od Turków, był już tylko dziełem czasu.

Interpretacja ta byłaby do przyjęcia, gdyby zdobycie Stambułu było tylko zwykłą ekspedycją militarną przeciw dogasającemu imperium. Lecz historycy europejscy starają się jakby celowo zapomnieć, że ten ważny fakt historyczny był triumfem islamu nad chrześcijaństwem i ukoronowaniem wielkiej serii zwycięstw tureckich na kontynencie europejskim, zapoczątkowanej przed półtora wiekiem.

136 Mehmed II Zdobywca (1432–1481) – sułtan z dynastii Osmanów, zdobywca Konstantynopola.

Aby pojąć dokładnie znaczenie tego kroku, trzeba przypomnieć, że ukazanie się Turcji, będącej *par excellence* potęgą militarną zbudowaną na podstawach religijnych, zostało przyjęte w Europie na początku jako widmo nowego zalewu barbarzyńców na podobieństwo Hunów. Lecz niebawem dostrzeżono na Zachodzie, że nowi najeźdźcy różnią się od poprzednich. Turcy bowiem mieli zdrową i jasną religię, własną ideologię, zdyscyplinowaną armię i wszystkie inne warunki, które towarzyszą procesowi tworzenia się wielkiego narodu i państwa. Te właśnie znamiona wielkości wschodniego wroga zmusiły Europę do zdwojenia swej czujności i licznych wysiłków, aby go powstrzymać. Inicjatywa jednak papieży, montujących raz po raz „święte ligi” w obronie wiary, rozbiła się konsekwentnie o niezachwiany spokój wojowników muzułmańskich, okrytych, na kilka lat przed wstąpieniem Mehmeda na tron, świeżymi laurami chwały w bitwie pod Warną.

W tym czasie na Zachodzie, znosząc cierpliwie wszystkie wady ustroju feudalnego i tracącym swoje siły w walkach wewnętrznych pomiędzy skłóconymi książątkami, zaczyna dojrzywać potrzeba reformy i zbliżać się okres wielkich przemian, które przewidział bystry umysł sultana tureckiego, uchodzącego również – dzięki znajomości licznych języków obcych i głębokim studiom filozoficzno-historycznym – za wybitnego przedstawiciela nauki wschodniej. Jasne również było, że w dusznej atmosferze europejskiej, zgęszczonej na skutek waśni pomiędzy sektami, transformacja ta nie może dokonać się na gruncie nowej reformy religijnej, lecz raczej pójdzie w kierunku przywrócenia porządku zwartych organizmów państwowych i ustalenia granic na zasadzie różnic etnicznych.

W ten sposób Europa, porzucając płaszczyznę fanatyzmu religijnego, wyprzedziłaby na polu ewolucji Turcję, dla której religia była ciągle głównym czynnikiem twórczym i jedynym źródłem siły.

Mehmed II zrozumiał wtedy, że aby ocalić monarchię i utrzymać jej znaczenie mocarstwowe, należy zwrócić się frontem przeciw Europie i wyprzedzić ją w trudnym marszu naprzód. Wiedział on, że zadanie było niełatwe i wymagało wysiłku kilku pokoleń, ale zasługą suł-

tana było nakreślenie zasadniczych linii tej polityki i wprowadzenie jej na tory realizacji.

Pierwszym krokiem na tym polu było zdobycie Stambułu. Obrany moment był bardzo odpowiedni dla Turków, gdyż państwa europejskie były pogrążone w wojnie lub zajęte sprawami wewnętrznymi. Francja Karola VII, wyniszczona pożogą wojny stuletniej, przed trzema laty zaledwie, dzięki zwycięstwom pod Formigny i Castillon, wyzwoliła się od inwazji angielskiej; Habsburgowie w Niemczech, borykający się od półtora wieku z duchem regionalizmu w swym rozległym imperium przy pomocy swoich stronników austriackich, nie przedstawiali też większego niebezpieczeństwa; Węgry wreszcie, które poniosły straszną klęskę pod Warną i utraciły młodego króla Władysława, były bezsilne i opuszczone przez swych sprzymierzeńców, napływających na wezwanie papieża z Polski, Mołdawii, Transylwanii i Serbii. Słabe zaś posiłki z Genui i Wenecji, które nadeszły drogą morską, nie mogły obronić rozpadającej się w gruzy stolicy bizantyjskiej.

Dzięki temu zwycięstwu Turcy położyli fundament pod budowę wielkiego mocarstwa i jako spadkobiercy Bizancjum mogli pretendować do roli Rzymian na polu cywilizacji powszechnej. Sтамбул zaś – który od czasu swego założyciela, Konstantyna Wielkiego¹³⁷, był kwitującym centrum nauki i sztuki – otrzymał z ust Mehmeda II zapowiedź jeszcze wspanialszego rozwoju, czego gwarancją była dalekowzroczność sułtana, jego talent polityczny, mądrość i zamiłowanie dla dzieł sztuki, monumentów historycznych i bibliotek.

Główną troską Mehmeda II było zjednoczenie posiadłości europejskich w nierozdzielalną całość z macierzą, gdzie dotychczas rozwijali intrygi potomkowie dawnych wrogów Osmana, działający w porozumieniu z szachami perskimi. Dlatego nie myślał nigdy o bezowocnych wyczynach militarnych i podbojach na krótką metę, występując do walki tylko wtedy, jeśli zachodziła potrzeba utrwalenia granic lub wzmocnienia imperium. Wszystkie zaś lata pokoju poświęcił spełnieniu swej misji kulturalnej, czego dowodem są zbudowane za pa-

137 Konstantyn I Wielki (272–337) – cesarz rzymski.

nowania Mehmeda meczety i szkoły, będące trwałym pomnikiem jego twórczego ducha.

Reasumując to wszystko, można orzec śmiało, że linią wytyczną polityki wielkiego władcy było wyprowadzenie ciemnego ludu tureckiego na drogę do światła i wysokiego rozwoju kulturalnego oraz zapewnienie mu zaszczytnego miejsca w areopagu innych narodów cywilizowanych. Ten wzniosły cel zaćmiewa nawet znaczenie triumfów Mehmeda II na polu bitew, które w swoim czasie napełniły przeżeniem całą Europę, gdy przed orężem tureckim uległy dwa cesarstwa, czternaście królestw i ponad dwieście twierdz, wyposażonych we wszelkie środki obrony.

Osobiście oddawał się Mehmed II badaniom naukowym w zakresie literatury, filozofii, astronomii, matematyki i historii, podczas gdy przysłowiowa szczerłość monarchy zwabiła na jego dwór zastępy uczonych ze Wschodu i Zachodu, którzy czuwali nad postępowaniem nauczania w kraju i opromieniali rezultatami swoich prac dalszy rozwój imperium. W Stambule założył sułtan Akademię Literatury i Filozofii, która obok innych fundacji naukowych świadczy o światłości jego umysłu i wielkości idei.

Polscy Tatarzy
na Uniwersytecie Al-Azhar w Kairze.
Dokumenty ze zbiorów Archiwum
Akt Nowych w Warszawie (z lat 1935–1936)

Pismo Instytutu Wschodniego w Warszawie do Wydziału Wschodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 9 marca 1935 roku

INSTYTUT WSCHODNI

dnia 9 marca 1935r.

Warszawa, Miodowa 7

tel. 202-20 sekr.gen.

522-21 ogólny

№ 28-35 r.

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział Wschodni

W załączeniu przedkładam, jako zał. 1, 7 sztuk sprawozdań stypendystów na Uniwersytecie w Al-Azhar, tj. Alego Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza, jakie wpłynęły do Instytutu Wschodniego w okresie od października 1933 do marca 1935 z prośbą o łaskawy zwrot po dokonaniu wglądu powyższych sprawozdań do dyspozycji Instytutu, a to ze względu na zawarte w tychże relacjach szczegóły odnoszące się do organizacji studiów.

Równocześnie pozwalam sobie zakomunikować prośbę stypendysty Ali Woronowicza, który przebywa na Uniwersytecie Al-Azhar od sierpnia 1933 r., o przedłużenie mu posiadanego stypendium do końca mies. lipca 1936 r.

Odnosnie do tej prośby pozwalam sobie zaznaczyć, że w momencie jego wyjazdu została mu zakomunikowana decyzja przyznania stypendium na przeciąg dwóch lat, czyli wyznaczony termin upływałby mu w sierpniu br. Oczywiście trudno jest na podstawie własnych relacji stypendystów osądzić pozytywnie, jak przedstawiają się ich postępy w nauce oraz w jakiej mierze opanowali już język. Niemniej jednak sądzić mogę po całym szeregu głosów, notatek w pismach itd., że fakt pobytu studentów polskich na arabskim muzułmańskim uni-

wersytecie odbił się szerokim echem i pod względem propagandowym w świecie muzułmańskim przyniósł jak najlepsze rezultaty. Dlatego też zasadniczo byłbym za uwzględnieniem prośby p. Alego Woronowicza o przedłużenie mu stypendium do końca czerwca 1936 r. tj. o dziesięć miesięcy, gdyż pobyt w miesiącu lipcu uważam tam za zbyteczny. Zagadnienie powyższe nie dotyczy oczywiście Mustafy Aleksandrowicza, który rozpoczął swój okres stypendialny w styczniu 1934 r., wobec czego sprawa okresu trwania jego stypendium byłaby aktualna dopiero późną jesienią ze względu na zasadnicze przyznanie na okres dwuletni.

Równocześnie pozwalam sobie zakomunikować, że poleciłem p. Alemu Woronowiczowi i p. Aleksandrowiczowi uzyskanie na Uniwersytecie Al-Azhar poświadczeń, względnie, o ile możliwe, formalnych świadectw, stwierdzających przez odnośne kompetentne władze uniwersyteckie postępy w nauce i opanowaniu języka przez obydwóch stypendystów. Zaświadczenia powyższe poleciłem im przedstawić w Poselstwie Polskim w Kairze, a następnie w oryginałach lub w uwierzytelnionych odpisach przesłać Instytutowi Wschodniemu. Przypuszczam, że Wydział Wschodni zechce zasięgnąć w tej sprawie opinii Poselstwa Polskiego w Kairze, które, jak mi wiadomo, postronnie żywo zajmuje się i kontroluje wszystkie prace i poczynania naszych stypendystów.

W zamknięciu pozwalam sobie poprosić najuprzejmiej o zakomunikowanie mi decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej sprawie, bym ją z kolei mógł podać imieniem Instytutu Wschodniego jako ograniczenie, względnie przedłużenie stypendium do wiadomości p. Alego Woronowicza, z tym, że odnośnie do p. Mustafy Aleksandrowicza chwilowo nowe decyzje byłyby przedwczesne.

Za Zarząd
/Prof. dr Olgierd Górka/
Sekretarz generalny I.W.

**Pismo Wydziału Wschodniego Departamentu
Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
do Instytutu Wschodniego w Warszawie z 5 kwietnia 1935 roku**

kwietnia 5

Polityczno-Ekonomiczny

Wschodni

P.III.198/Eg/1

[Dotyczy:] Stypendystów w Kairze.

Załącznik 1

Nawiązując do pisma Instytutu Wschodniego z dnia 9 marca br. Nr 28-35 r. w sprawie stypendystów na uniwersytecie Al-Azhar w Kairze, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca w załączeniu ich sprawozdanie po ich zbadaniu. Co do sprawy ewentualnego przedłużenia stypendium p. Ali Woronowicza, Ministerstwo wyda odnośną decyzję po uprzednim zasięgnięciu opinii poselstwa RP w Kairze, po którą się jednocześnie zwraca.

Do podania p. Mustafy Aleksandrowicza w sprawie wydelegowania go do królestwa Sandii Ministerstwo na razie ustosunkowało się negatywnie i zaleca mu dalsze pilne prowadzenie studiów na Al-Azhar.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o wniknięcie, czy wskazane jest, aby wszystkie sprawozdania stypendystów były przesyłane poza Poselstwem RP w Kairze i Instytutem Wschodnim, również Muftiatowi w Wilnie i Radzie Centralnej Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów w Polsce. Zdaniem Ministerstwa sprawozdania te do dwóch ostatnio wymienionych instytucji musiałyby być kierowane jedynie za pośrednictwem Instytutu Wschodniego zarówno ze względów zasadniczych, jak i ze względów na nieraz formalne w nich zagadnienia polityczne.

Wreszcie Ministerstwo zaznacza, iż sprawozdanie naszych stypendystów wydaje się wskazywać na ich poważne ustosunkowanie się do studiów i pobytu w Kairze.

Wicedyrektor
Departamentu Politycznego

w z.

/Jan Wszelaki/

Do
Instytutu Wschodniego
w miejscu

**Pismo Wydziału Wschodniego Departamentu
Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
do Poselstwa RP w Kairze z 5 kwietnia 1935 roku**

kwietnia 5

Polityczno-Ekonomiczny
Wschodni

Poufne

P.III.198/Eg/1

[Dotyczy:] stypendystów w Kairze.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi Poselstwo o nadesłanie wyczerpującego sprawozdania i wniosków odnośnie pobytu w Kairze dwóch stypendystów pp. Ali Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza oraz wyniku ich dotychczasowych studiów na uniwersytecie Al-Azhar, zainteresowań, prac propagandowych i charakterystyki ich obu. Jednocześnie Ministerstwo prosi o uwzględnienie w sprawozdaniu również innych Polaków studiujących w Al-Azhar.

Ze sprawozdań obu stypendystów, systematycznie nadsyłanych do Instytutu Wschodniego, wynikałoby, że ustosunkowali się oni poważnie do swych prac i że p. Ali Woronowicz zabiega o przedłużenie mu stypendium jeszcze o rok jeden. W tej ostatniej sprawie Ministerstwo powéźmie decyzję po rozpatrzeniu sprawozdania Poselstwa i jego wniosków.

Wicedyrektor
Departamentu Politycznego
w z.
/Jan Wszelaki/

Do
Poselstwa RP
w Kairze

**Pismo Poselstwa RP w Kairze do Wydziału Wschodniego
Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw
Zagranicznych RP z 22 czerwca 1935 roku**

Kair, dn. 22 czerwca 1935 r.

POSELSTWO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W KAIRZE

P o u f n e

№ 277/1/35

W sprawie stypendystów
w Kairze.

W związku z pismem P.III.198/Eg/1 z dn. 1.IV.rb. – Poselstwo komunikuje, że sprawa należytego wyboru kierunku studiów, metod nauki, postępów w nauce itp. dwóch stypendystów polskich, studiujących w Kairze, pp. Ali Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza oraz odpowiedniego wykorzystania nabytych przez nich dotychczas umiejętności językowych była zawsze przedmiotem szczególnej uwagi Poselstwa.

Obaj stypendyści uczęszczają na wykłady Prawa Muzułmańskiego, Składni Arabskiej, Form Języka Arabskiego, Historii Narodów Muzułmańskich itp.

Ze względu na to, że metody nauczania i wykładów na Al-Azharze stoją na bardzo niskim poziomie /niezmieniane od 1000 lat/ – Poselstwo postarało się o przydzielenie dla polskich studentów specjalnych szejków o wyższym poziomie naukowym i intelektualnym.

Poselstwo stwierdza duże i z każdym miesiącem wzrastające postępy w naukach i praktycznych znajomościach języka arabskiego obu stypendystów, a zwłaszcza dłużej tu przebywającego Ali Woronowicza.

Oprócz wyżej wymienionych dwóch stypendystów studiu-
ją na Al-Azharze jeszcze trzej muzułmanie Polacy, a mianowi-
cie: pp. Stanisław Korwin-Pawłowski, Dejan Fazlijew i Abdel
Kajum Ibrahimow.

Wszyscy muzułmanie Polacy studiujący na Al-Azharze są
odpowiednio, każdy do jego osobistych zdolności i znajomości,
wykorzystywani przez Poselstwo do akcji propagandowej.

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych studen-
tów, należy wyodrębnić dwóch stypendystów, których charakter
studiów religijno-naukowy pozwoli im w przyszłości poświęcić
się studiom i religii muzułmańskiej w Polsce, oraz trzech pozos-
tałych, których głównym motywem studiów jest nabycie prak-
tycznych znajomości języka arabskiego dla różnych celów.

Z dwóch stypendystów, Ali Woronowicz, jako starszy wie-
kiem i dłużej tu przebywający przedstawia w danej chwili więk-
szą wartość indywidualną i naukową – więcej opanowany i spo-
kojny, traktuje pobyt swój w Egipcie i studia na Al-Azharze
poważnie i rzeczowo.

Obaj jednak w czasie całego okresu swego tu pobytu nie
dali Poselstwu powodu do udzielenia im jakiegokolwiek poważ-
niejszej nagany. Postępy w nauce poczynili bardzo duże, jed-
nak dla całkowitego opanowania literackiego języka arabskiego
oraz pogłębienia wiadomości z zakresu religii i prawa muzuł-
mańskiego, pobyt p. Woronowicza na Azharze jeszcze przez je-
den rok jest pożądanym.

Pan Korwin-Pawłowski jest znany prawdopodobnie Mini-
sterstwu z poprzednich pism Poselstwa jako też z terenu War-
szawy, gdzie był jednym z głównych współpracowników Insty-
tutu Wschodniego w okresie jego powstawania.

Pan Pawłowski jest równocześnie korespondentem
P.A.T'a i od czasu jego tu przyjazdu poczynił duże postępy
w praktycznym języku arabskim, co mu bardzo ułatwia utrzy-
mywanie rozległych stosunków wśród tut. świata dziennikar-
skiego i naukowego oraz średniej klasy społeczeństwa egip-

skiego, gdzie jest lubiany i poważany jako dużo wyżej od nich stojący intelektualnie.

Pomijając pewne nieszkodliwe zresztą zupełnie a nierówne właściwości charakteru p. Korwin-Pawłowskiego, Poselstwo wykorzystuje go z korzyścią do akcji prasowo-propagandowej placówki rozciągając przy tym ścisłą i nieoficjalną kontrolę nad jego działalnością. /O czym w specjalnym raporcie/.

Pozostali dwaj studenci to jest Fazlijew i Ibrahimow przebywają w Kairze zaledwie od paru miesięcy, trudno jest zatem Poselstwu powiedzieć o nich już teraz coś konkretnego, aczkolwiek i oni również są wciągnięci w tryby pracy wskazanej im przez Poselstwo i pracują chętnie.

Chargé d'Affaires p.i.
ALFONS KULA
Attache Poselstwa

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział P.III.
w Warszawie

**Pismo Wydziału Wschodniego Departamentu
Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
do Wydziału Prasowego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego
MSZ RP z 8 kwietnia 1936 roku**

P.III.

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1936 r.

Do Wydziału P.VI.

M.S.Z.

P.III. komunikuje, iż broszurę w języku arabskim pt. „Islam w Polsce”, zakupiło w 100 egz. za pośrednictwem Instytutu Wschodniego w Warszawie, który ze swej strony zakupił jeszcze, celem rozesłania jej w Polsce, 150 egz.

Z zakupionych egzemplarzy P.III. prosi o wysłanie 75 egz. do Konsulatu w Marsylii, a 25 egz. do Konsulatu Generalnego RP w Rzymie. Co się zaś tyczy rozesłania do innych urzędów, wymienionych w piśmie Poselstwa, to P.III. uważa za wskazane rozesłanie tam broszury bezpośrednio w ilościach, jakie uzna Poselstwo RP w Kairze za właściwe. W każdym bądź razie jest pożądane wysłanie jej również do Indii, bez względu na to, czy w przyszłości zostanie ona przetłumaczona na język pusztu.

Wicedyrektor
Departamentu Politycznego
w/z
/Dr Jan Starzewski/

Ali Ismail Woronowicz, Muhammad Sajjid al-Hamawi

„ISLAM W POLSCE”

/Skrót/

Fotografia nr 1. – Mufti Polski hadzi dr Jakub Sulejman Szynekiewicz¹.

WSTĘP

Brak na Wschodzie muzułmańskim do XVI stulecia wiadomości i źródeł o muzułmanach polskich. Relacja o muzułmanach polskich, złożona Rustemowi Paszy, zięciowi sultana Turcji Sulejmana, przez nieznanego bliżej muzułmanina polskiego w XVI stuleciu. Nieznany autor podkreśla tolerancję ówczesnego rządu królewskiego Polski do jej obywateli muzułman oraz wzmiankuje o wrogim stosunku do islamu w innych krajach Europy.

W roku 1858 polski uczyony Muchliński tłumaczy na język polski relację z XVI stulecia. Wspomniana relacja przyczyniła się do rozpowszechnienia wiadomości o muzułmanach polskich na Wschodzie, lecz z końcem XVIII stulecia łączność muzułman Polski z muzułmanami innych krajów zostaje przerwana. Powodują to rozbiory Polski i rządy rosyjskie nad dzielnicą z ludnością muzułmańską. Charakterystyka rządów rosyjskich /ujemna/. Ogłoszenie niepodległości Polski w roku 1918 zapoczątkowało nowy okres islamu w Polsce i odrodziło łączność muzułman Polski z muzułmanami innych krajów. Polska delegacja naukowa na Al-Azharze i uczestnictwo Egipcjan na kongresach międzynarodowych w Warszawie spowodowały nawiązanie kontaktu muzułman Polski z muzułmanami Egiptu. W roku 1934 jeden z członków delegacji Wyższej Szkoły Handlowej w Kairze do Polski Muhammad Sajjid al-Hamawi, po odbyciu praktyki w bankach polskich, nawiązał łączność z jednym z członków delegacji muzułman polskich na Al-Azharze Ali Ismail Woronowiczem. Wymienieni po-

1 Opisywane zdjęcia widnieją w arabskojęzycznym wydaniu książki A. I. Woronowicza i M. S. al-Hamawiego. W streszczeniu publikacji załączonym do korespondencji MSZ brak jest owych fotografii. Wskazane są tylko miejsca ich publikacji oraz opis, co przedstawiają.

stanowili napisać książkę o islamie w Polsce z podaniem historii i stanu obecnego muzułman polskich.

Fotografia nr 2 – Studenci egipscy w Instytucie Wschodnim w Warszawie.

[Fotografia nr] 3 – Muzułmanie polscy i ich koledzy z Al-Azharu.

ROZDZIAŁ I.

HISTORIA MUZUŁMAN POLSKICH

OD WITOLDA DO ROZBIORÓW POLSKI W KOŃCU XVIII STULECIA

Zasięg islamu. Islam pośród ludów tuiurko-tatarskich. Walki orężne Rosji i Polski z Turcją i Tatarami. Przedostawanie się do Polski muzułman podczas tych walk. Zwycięstwo Witolda w roku 1397 nad Tatarami i pierwsze osadnictwo jeńców tatarskich w okolicach Wilna. Zalety wojskowe Tatarów: odwaga, wierność. Sojusze wojskowe Polski z Tatarami. Sojusz Polski z Dżalal ad-Dinem i zwycięstwo w roku 1410 pod Grunwaldem. Sojusz z Ahmadem na Kipczaku w roku 1432. Osadnictwo tatarskie w Polsce. Małżeństwa mieszane. Swoboda wyznawania islamu. Nadanie gruntów muzułmanom polskim. Wilno – centrum islamu w Polsce przedrozbiorowej. Tworzenie oddziałów jazdy muzułmańskiej o odrębnym uniformie. Ilość oddziałów: w roku 1432 – 4–6 w roku 1654 – 7 oddziałów. Rola tych oddziałów – obrona granic wschodnich Polski przeciwko Rosji. Udział tych oddziałów w wojnie z Rosją w roku 1508 i 1511. Dodatnia charakterystyka relacji nieznanego muzułmanina polskiego Rustemowi Paszy. Szerokie stosunki muzułman polskich z muzułmanami innych krajów. Pełnienie przez muzułman polskich obowiązków tłumaczy i wysłańców rządu polskiego /króla/ do Turcji i chanatów tatarskich. Ilość muzułman polskich w XVII stuleciu – 12.000–14.000. Źródła wschodnie do historii islamu w Polsce: relacja Rustemowi Paszy /XVI stulecie/, dzieło Peczew: historyka tureckiego. Charakterystyka źródeł, potwierdzających rozwój muzułman polskich, ich przywiązanie do islamu oraz stosunki ze Wschodem muzułmańskim, jak np. zwracanie się o fatwy w spornych kwestiach religijnych do teologów Akermanu.

ROZDZIAŁ II.

MUZUŁMANIE POLSCY POD RZĄDAMI ROSJI

Rozbiory Polski spowodowały przejście pod rządy rosyjskie okolic zamieszkałych przez muzułman polskich. Znaczne pogorszenie sytuacji muzułman polskich. Ogólna charakterystyka stosunku rządu rosyjskiego do muzułman zamieszkałych na terytorium Rosji z przytoczeniem części przemówienia o tym muftiego dr. Szykiewicza na Kongresie Muzułman Europy w Genewie /rok 1935/. Udział muzułman polskich w wojskach Kościuszki, armii polskiej w roku 1812 oraz w powstaniach przeciwko Rosji w roku 1831, 1863 i 1905. Udział muzułman polskich w ruchach muzułman innych połaci Imperium Rosyjskiego. Zesłania na Syberię. Ucieczki Polaków-chrześcjan i muzułman od represji rządu rosyjskiego, szczególnie po powstaniu w roku 1863, do Turcji. Polska kolonia w Adampolu. Polacy w Syrii, Palestynie, armii Muhammada Alego i Ismaila Paszy. Inżynierowie Polacy w służbie tureckiej i inne. Między nimi inż. Zabłocki, obecnie zamieszkały w Kairze, budował kolej żelazną do Medyny. Wybuch rewolucji rosyjskiej w roku 1917. Udział muzułman polskich w tworzeniu państwowości nowopowstałych republik muzułmańskich: Krym, Azarbejdżan i inne /Sulejman Sulkiewicz, A. Achmatowicz, Boguszewicz, Kryczyńscy/. Rozbiory Polski spowodowały również upadek wiedzy religijnej pośród muzułman polskich i zdarzały się wypadki przejścia na inne wyznania. W roku 1918 następuje odrodzenie Polski. Stało się to pod przewodem Marszałka Piłsudskiego. Udział muzułman w dziele Marszałka: Mustafa Bielak, Aleksander Sulkiewicz, Zjednoczenie Polski za sprawą Marszałka. Rozdział kończy się: „Z odrodzeniem się państwa polskiego następuje odrodzenie się w niej islamu”.

ROZDZIAŁ III.

HISTORIA MUZUŁMAN W POLSCE NIEPODLEGŁEJ

Wojna polsko-bolszewicka. Organizacja przez Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego armii polskiej i utworzenie jazdy muzułmańskiej. Delegowanie oficerów muzułman /Mustafa Bajraszewski,

Dawid Czaiński, Kerim Achmatowicz, dr Arslan Achmatowicz/ w celach werbunkowych do osiedli muzułmańskich w Polsce. Tłumaczenie tekstu odezwy do ogółu muzułman o zapisywanie się w szeregi jazdy muzułmańskiej. Udział jazdy muzułmańskiej w bojach pod Mińskiem i na Polesiu. Marsz jazdy muzułmańskiej pod dowództwem muzułmanina gen. Aleksandra Romanowicza na Kijów.

Fotografia nr 4 – B.p.gen. Aleksander Romanowicz d-ca Pułku Jazdy Muzułmańskiej.

Fotografia nr 5 – Grupa oficerów Jazdy Muzułmańskiej.

Zwycięstwo Polski nad bolszewikami w roku 1920. Traktat wieczystej przyjaźni polsko-tureckiej z dnia 23.VII.1923 roku i adres hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej muzułman polskich z powodu zawarcia wspomnianego traktatu. Odczytanie adresu hołdowniczego przez posła Dębskiego dnia 30.XI.1923 roku w sejmie polskim, co podkreśliło opiekę rządu polskiego nad muzułmanami Polski. Powstanie związku muzułman polskich, zwołanie Kongresu muzułman polskich w roku 1925 celem obioru muftiego Polski oraz uchwalenie budżetu na potrzeby wyznania muzułmańskiego przez sejm polski. Wznowienie łączności muzułman polskich z muzułmanami innych krajów. Delegowanie przez rząd polski w roku 1925 muzułmanina Olgierda Kryczyńskiego, jako reprezentanta Polski, na Kongres Geograficzny w Kairze. Odznaczenie go przez Króla Egiptu Fuada I orderem „Nilu”. Nawiązanie przez Olgierda Kryczyńskiego stosunków z muzułmanami w Egipcie oraz Syrii, Palestyny i Turcji w drodze powrotnej do Polski. Udział muftiego dr. Szynekiewicza w Kongresie Wszchemuzułmańskim w Kairze. Audiencja muftiego u króla Fuada I. Dar króla f. eg. 500 na naprawę meczetów polskich uszkodzonych na skutek działań wojennych podczas wojny światowej. Podziękowanie muftiego dr. Szynekiewicza – złożone na ręce króla Fuada I dnia 22.VIII.1932 r. z albumem meczetów w Polsce i adresem dziękczynnym muzułman polskich. Tłumaczenie adresu dziękczynnego. Nawiązanie przez muftiego w licznych podróżach na wschód stosunków z muzułmanami Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Palestyny, Syrii, Egiptu i Hidżazu. Delegowanie w roku 1930 muftiego

dr. Szyrkiewicza, jako delegata rządu Polski, do króla Hidżazu i Nadżu, celem uznania niepodległości królestwa arabsko-saudyjskiego.

Fotografia nr 6 – Król państwa arabsko-saudyjskiego Abd al-Aziz ibn Abd ar-Rahman ibn Saud z delegacją dyplomatyczną Polski w osobach hr. Raczyńskiego i muftiego dr. Szyrkiewicza.

Podróż Arslana [Leona] Kryczyńskiego do Maroka, audyencja u sultana marokańskiego Sajjida Muhammada oraz odznaczenie Arslana [Leona] Kryczyńskiego orderem. Stosunki muzułman polskich z muzułmanami Bliskiego Wschodu poszerzyły wiadomości o Polsce i muzułmanach polskich na Wschodzie, o islamie zaś i Wschodzie w Polsce. Pierwsza delegacja naukowa muzułman polskich na Al-Azharze. Pomoc rządu polskiego i rektoratu Al-Azharu dla członków wspomnianej delegacji. Stworzenie specjalnego kursu języka arabskiego dla słuchaczy z Polski przez rektora Al-Azharu. Udział Egipcjan w Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie /rok 1934/. Pierwsza delegacja słuchaczy Wyższej Szkoły Handlowej w Kairze do Polski w celu odbycia praktyki w bankach polskich /r. 1934/. Opis uroczystości i pobytu 3-ch studentów Egipcjan w Warszawie. Nawiązanie przez nich stosunków z muzułmanami Polski. Przyjęcie w Poselstwie RP w Kairze i poznanie się na tym przyjęciu muzułman polskich – słuchaczy Al-Azharu ze studentami WSH w Kairze. Na skutek tej znajomości powstała broszura o islamie w Polsce.

ROZDZIAŁ IV.

OGÓLNY STAN MUZUŁMAN POLSKICH

Ilość muzułman: 12.000. Stanowią największą grupę wyznawców islamu północno-zachodniej Europy. Dobry stosunek rządu polskiego do islamu. Swoboda kultu religijnego i organizacji. Szerokie stosunki z muzułmanami innych krajów. Najgłówniejsze ośrodki muzułman polskich. Centrum muzułman polskich – Wilno i Warszawa. Stosunek chrześcijan do muzułman i odwrotnie: podaje fakty pomocy przy budowie przez Zamoyskich w Murawscyżynie, Pusłowskich i Słonie oraz budowie kościoła muzułmanina gen. Romanowicza w Niekraszuńcach.

Fotografia nr 7 – Meczet w Słonimie.

Zajęcia muzułman polskich: rolnictwo, służba państwowa /wojskowość, sądownictwo/, wolne zawody, handel. Wysoki poziom oświatowy muzułman polskich. Obyczaje polskie muzułman polskich w życiu codziennym, muzułmańskie w sprawach wyznaniowych. Stanowisko Polki muzułmanki. Udział jej w życiu społecznym. Nie nosi zasłony na twarzy. Brak wielożeństwa pośród muzułman polskich, pomimo że ustawodawstwo polskie gwarantuje instytucje muzułmańskie.

ROZDZIAŁ V.

ŻYCIE RELIGIJNE

Przynależność religijna muzułman Polski pod zaborami do Muftiatu Krymskiego. Brak opieki religijnej z przyczyn natury politycznej. Odrodzenie Polski w r. 1918. Stworzenie T-wa Muzułmańskiego w Polsce Niepodległej. Zjazd muzułman polskich w Wilnie w grudniu 1925 r.

Fotografia nr 8 – Zjazd muzułman polskich w Wilnie. Rok 1925. Wybory dr. Jakuba Szynkiewicza Wielkim Muftim Polski. Uchwalenie budżetu na potrzeby wyznania muzułmańskiego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Budżet Muftiatu. Siedziba Muftiatu. Skład Muftiatu.

Fotografia nr 9 – Zastępca muftiego Jakub Romanowicz. Kompetencje muftiego i zastępcy. Zarządy religijne gmin muzułmańskich: skład i kompetencje. Imamowie i muezzinowie: wolny wybór, potwierdzany przez muftiego. Meczety w Polsce: ilość, wygląd zewnętrzny, wewnętrzny, część meczetu dla niewiast.

Fotografia nr 10 – Meczet w Dowbuciszkach.

[Fotografia] nr 11 – Meczet w Nowogródku.

[Fotografia] nr 12 – Wnętrze meczetu w Słonimie.

[Fotografia] nr 13 – Część kobieca meczetu.

Przynależność większości muzułman polskich do islamu ortodoksyjnego szkoły Abu Hanifa. Źródła literatury religijnej muzułman polskich. Przegląd ksiąg religijnych muzułman polskich w języku

arabsko-czagałajskim i polskim: Koran, komentarz Koranu, Tadżwid – nauka czytania Koranu, Wird – książka do nabożeństwa, Kitab – historia Proroków, ustanowienia islamu. Wydawnictwo Muftiatu. Równość nauczania religijnego – chrześcijan przez księży, muzułman przez imamów – w szkolnictwie polskim. Rola zarządów religijnych gmin muzułmańskich w Polsce w dziele nauczania dzieci religii. Katedry języków wschodnich na uniwersytetach Polski. Delegacje naukowe muzułman polskich na Al-Azharze i w Sarajewie /Jugosławia/ w szkole muzułmańskiej. Dążenie muzułman polskich do stworzenia specjalnej szkoły muzułmańskiej w Polsce.

Fotografia nr 14 – Strona komentarza Koranu.

[Fotografia] nr 15 – „Muhir” – werset Koranu umieszczony na ścianie domów muzułmańskich w Polsce.

[Fotografia] nr 16 – Nagrobek cmentarny muzułmańskich w Polsce.

ROZDZIAŁ VI.

ORGANIZACJE MUZUŁMAN POLSKICH

T-wo Islamskie. Oddziały na prowincji. Cele T-wa: oświatowe szerzenie kultury muzułmańskiej, nawiązanie łączności z muzułmanami innych krajów. Rada Centralna T-wa w Warszawie. Kompetencje Rady. Prezes Rady Olgierd Kryczyński.

Fotografia nr 17 – Prezes Rady Centralnej Olgierd Kryczyński.

Udział muzułmanki polskiej w organizacjach społeczno-kulturalnych. Związek strzelecki: charakter i historia organizacji strzeleckich w Polsce. Rola Marszałka Piłsudskiego w związku strzeleckim. Reprezentacja muzułman polskich w związku strzeleckim: dwa oddziały muzułmańskie w Słonimie i Nowogródku. Udział muzułmanki polskiej w oddziałach strzeleckich. Szef oddziałów muzułmańskich płk. Mustafa Bajraszewski.

Fotografia nr 18 i 19 – Oddziały strzeleckie muzułman w Słonimie i Nowogródku.

Muzeum muzułmańskie i biblioteka dzieł o islamie przy Muftacie w Wilnie. Biblioteczki oddziałów T-wa Islamskiego na prowincji.

Twórcami muzeum i biblioteki są mufti Polski i Arslan [Leon] Kryczyński.

Fotografia nr 20 – Arslan [Leon] Kryczyński, wybitny działacz muzułmański w Polsce.

Wydawnictwo muzułman polskich: „Rocznik [Tatarski]”, „Przegląd Islamski” i „Życie [Tatarskie]”: charakterystyka wydawnictw z zaznaczeniem, że są wydawane w języku polskim. Emigracja muzułmańska w Polsce z krajów pod rządami ZSRR. Wydawnictwa muzułman emigrantów: „Kaukaz Północny” – organ górali, „Niepodległość” – organ emigracji azerbejdżańskiej, „Nowa Droga Narodowa” – organ emigracji idelurskiej. Krótka charakterystyka wydawnictw emigracji muzułmańskiej z zaznaczeniem tolerancji rządu polskiego i udzielenia uboższym pośród emigracji pomocy materialnej.

ROZDZIAŁ VII.

PROJEKT BUDOWY MECZETU W WARSZAWIE

Powstanie Komitetu Budowy Meczetu w stolicy Polski. Skład Komitetu /muzułmanie i chrześcijanie/ pod przewodnictwem muftiego Polski i prezesa Abd al-Hamida Churamowicza. Nadanie gruntu pod budowę meczetu w roku 1934 przez władze polskie i nadanie przez zarząd miasta Warszawy 2 ulicom, przyległym do gruntu pod meczet, nazw Mekki i Medyny. Kongres Muzułman Europy w Genewie /rok 1935/ na wniosek muftiego Polski uchwała rezolucję w sprawie budowy meczetu w Warszawie. Odezwa Komitetu Budowy Meczetu do ogółu muzułmańskiego za granicą o składanie ofiar na budowę świątyni. Tłumaczenie odezwy. Adres Komitetu Budowy. Nadzieja muzułman polskich na pomoc we wzniesieniu meczetu od muzułman za granicą.

ZAKOŃCZENIE

Werset Koranu zalecającego składanie ofiar na budowę meczetu.

UWAGI DO BROSZURY „ISLAM W POLSCE”

Myślą przewodnią broszury jest wykazanie, że stanowisko i położenie muzułman w Polsce Przedrozbiorowej i w Polsce Niepodległej od roku 1918 zasługują na uwagę ludów muzułmańskich, znajdujących się, niektóre z nich, w sytuacji znacznie gorszej i to na terenach rodzimych.

Broszura podkreślająca bliskie i zgodne współzycie w państwie polskim elementów chrześcijańskiego i muzułmańskiego pobudzi czytelnika do poznania Polski i tym samym przyczyni się do propagandy IMIENIA POLSKIEGO na terenach o zasięgu języka arabskiego, tj. w pierwszym rzędzie krajów arabskich: Irak, Palestyna, Transjordania, Półwysep Arabski i krajów zarabizowanych: Egipt, Trypolis, Algier, Tunis, prowincje marokańskie, w drugim zaś rzędzie wśród inteligencji muzułmańskiej posiadającej znajomość języka arabskiego krajów Azji Przedniej i Centralnej, Indii i Arch. Malajskiego.

Treść broszury oparta o źródła i fakty zilustrowane licznymi zdjęciami, napisane przez muzułmanina polskiego i muzułmanina egipskiego, zostanie przyjęta jako wiarygodna. Przyczyni się również do zebrania części funduszy na budowę meczetu w Warszawie, która przez budowę tę stanie się drugim po Paryżu ośrodkiem islamu europejskiego. Fakt bezsprzecznej doniosłości politycznej w dziejach obecnych i przyszłych stosunków Polski z krajami muzułmańskimi.

Do rozdziału I. Termin „Tatar” użyty tylko w rozdz. I celem wyjaśnienia „źródła” muzułman polskich. O Witoldzie wzmiankuje się bez wzmianki o Litwie: Witold figuruje w broszurze jako władca północno-wschodniej dzielnicy Polski.

Do rozdziału II. Podkreśla się zły stosunek rządu Rosji do muzułman w ogóle. Wskazuje się na służbę Polaków chrześcijan w krajach

muzułmańskich i łączność ideową mużułman polskich z mużułmanami w ogóle.

Do rozdziału III. Podkreśla się wznowienie stosunków mużułman polskich Polski Niepodległej z mużułmanami innych krajów i bardzo dobry stosunek rządu polskiego do poczynań obywateli mużułman. Omawia się rolę Poselstwa Polskiego w Kairze w sprawie delegacji studentów egipskich do Polski.

Do rozdziału IV. Faktyczna ilość mużułman polskich nie przekracza 6.000 osób. W stosunkach chrześcijańsko-muzułmańskich podkreśla się pomoc chrześcijan w budowie meczetów. Traktuje się o równouprawnieniu mużułman polskich i ustawowej gwarancji instytucji mużułmańskich w Polsce.

Do rozdziału V. Zwraca się uwagę na jednakową ilość godzin wykładów religii chrześcijańskiej i mużułmańskiej w szkolnictwie polskim.

Do rozdziału VI. Podkreśla się swobodę organizacji mużułmańskich w Polsce i szeroki zasięg działalności tychże.

Do rozdziału VII. Wskazuje się, że trudności budowy meczetu w Warszawie są powodowane stosunkowo niewielką ilością wyznawców islamu w Polsce i podkreśla się przychyłność władz polskich do działań Komitetu Budowy Meczetu w Warszawie.

**Pismo Wydziału Wschodniego Departamentu
Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
do Instytutu Wschodniego w Warszawie z 7 sierpnia 1936 roku**

7 sierpnia, 36 r.

Polityczny

Wschodni

P.III.198/Eg./1.

[Dotyczy:] przyznania stypendiów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, iż z dniem 1 września zamierza wstrzymać stypendium dla 2-ch studentów muzułmańskich w Kairze. Prosi przeto o powiadomienie o powyższej decyzji zainteresowanych oraz zakomunikowanie, w jakiej wysokości należałoby im przyznać zapomogę na powrót do kraju. Natomiast z dniem 1 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza udzielić stypendium dla nowego studenta muzułmanina, który by pragnął pogłębić swe studia wschodoznawcze na uniwersytecie muzułmańskim w Kairze. Dlatego też Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o zgłoszenie kandydata na to stypendium.

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO

Tadeusz Perkowski

Do

Instytutu Wschodniego

w Warszawie

**Pismo Instytutu Wschodniego w Warszawie do Wydziału
Wschodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa
Spraw Zagranicznych RP z 26 sierpnia 1936 roku**

dnia 26.VIII.1936 r.

INSTYTUT WSCHODNI
Warszawa, Miodowa 7
Tel. 202-20 sekr. gen.
522-21 ogólny
 № 146-36

Do

Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział Wschodni

W uzupełnieniu ustnego przedstawienia sprawy przedkładam niżej wniosek na studia arabsko-islamistyczne p. Aleksandra Murza Murzicza, muzułmanina Tataro polskiego, słuchacza II r. orientalistyki na Uniwersytecie J. P. w Warszawie. Kandydatura p. Murzy Murzicza popierana jest zgodnie przez J. E. Muftiego Szynkiewicza, Centralną Radę Tatarów w Polsce z p. prok. Olgierdem Kryczyńskim na czele oraz Oddział Warszawski Związku z p. A. Churamowiczem na czele.

Wobec wydanych zarządzeń w sprawie powrotu p. A. Woronowicza i M. Aleksandrowicza pozwalam sobie zaproponować wyjazd p. Murzy Murzicza w ciągu października br., kiedy odnośny budżet miesięczny będzie zwolniony z wydatków na stypendia dla jego poprzedników. Wówczas również w miesiącu październik, względnie z końcem września, przedłożę szczegółowy wniosek na przyznanie mu powyższego stypendium, po otrzymanie szczegółowych danych personalnych i poleceń, o które obecnie Instytut Wschodni zwraca się do stron zainteresowanych.

Instytut Wschodni przewidywałby dwuletni pobyt p. Murzy Murzicza na studiach w Uniwersytecie Al-Azhar w Egipcie.

/Prof. dr Olgierd Górka
Sekretarz Gen. Inst. Wsch./

**Pismo Instytutu Wschodniego w Warszawie do Wydziału
Wschodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa
Spraw Zagranicznych RP z 27 sierpnia 1936 roku**

INSTYTUT WSCHODNI
Warszawa, Miodowa 7
Tel. 202-20 sekr. gen.
522-21 ogólny

dnia 27.VIII.1936 r.

Do

Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział Wschodni

W uzupełnieniu ustnego omówienia sprawy magistrów Alego Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza pozwalam sobie niniejszym poinformować, że wpłynęła ich prośba o przyznanie im łącznie 800 zł na kosztą podróży powrotnej do Polski.

Prośbę tę najgoręcej popieram ze względu na konieczność umożliwienia im powrotu oraz ze względu, że suma 400 zł na osobę odpowiada niemal dokładnie kwocie zużytej na drogę z Polski do Kairu.

Równocześnie przedstawiam wnioski w sprawie wysłania następnych wychowalców. Po przyjeździe zaś pp. Woronowicza i Aleksandrowicza przedstawię ostateczne sprawozdanie z ich studiów oraz uwagi co do możliwości wyzyskania ich wiadomości.

/Prof. dr Olgierd Górka
Sekretarz Gen. Inst. Wsch./

**Pismo Wydziału Wschodniego Departamentu
Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP
do Poselstwa RP w Kairze z 22 września 1936 roku**

22 września, 36 r.

Pilne

POUFNE

Polityczny

Wschodni

P.III.198/Eg./2.

[Dotyczy:] stypendystów

ZŁ. 800

= £.ang. 29:15:0 w czeku.

Do

Poselstwa RP

w Kairze.

Ministerstwo przesyła w załączeniu zł 800 na kosztą powrotu do Polski 2-ch studentów stypendystów, odbywających studia w Kairze. Ministerstwo prosi o potwierdzenie odbioru.

WICEDYREKTOR DEPARTAM. POLITYCZNEGO

Pismo Poselstwa RP w Kairze do Wydziału Wschodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 5 października 1936 roku

Kair, dn. 5/X. 1936 r.

POSELSTWO

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W KAIRZE

Poufne

Nr 198/T/11

W sprawie stypendystów

Aleja Woronowicza i

Stefana [Mustafy] Aleksandrowicza.

Poselstwo RP zapytuje uprzejmie, jak się przedstawia w chwili obecnej sprawa odwołania stypendystów muzułmańskich pp. Ali Woronowicza i Mustafy Aleksandrowicza.

Stypendyści ci, według informacji udzielonych niżej podpisanemu w Warszawie w lipcu br., mieli być odwołani do kraju z dniem 1 września br.

Wobec nieotrzymania dla nich stypendiów za m-c wrzesień, ani też żadnej informacji co do ich dalszych losów, Poselstwo RP prosi o poinformowanie, czy wymienieni otrzymają jeszcze stypendium za m-c wrzesień br. oraz odpowiednie sumy na koszty podróży.

Chargé d'Affaires RP a.i.

/-/ Alfons Kula

Do

Ministerstwa Spraw Zagranicznych

P.III.

w Warszawie.

**Pismo Poselstwa RP w Kairze do Wydziału Wschodniego
Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw
Zagranicznych RP z 30 października 1936 roku**

KAIR, dn. 30 października 1936 r.

POSELSTWO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W KAIRZE

POUFNE

Nr. 198/ 11

W sprawie potwierdz. odbioru

Ł.29:15:0 w czeku

dla stypendystów

Poselstwo potwierdza niniejszym odbiór sumy Ł.29:15:0 /dwadzieścia dziewięć funtów ang. i 15 szylingów/ przesłanych w czeku przy piśmie nr. P.III.198/Eg/2 z dn. 22.IX. br. na koszt powrotu do kraju dwóch stypendystów.

Chargé d'Affaires RP a.i.

Alfons Kula

Sekretarz Poselstwa

Do
Ministerstwa Spraw Zagran.
Dep. Polityczny
Wydz. Wschodni
w Warszawie

Pismo Instytutu Wschodniego w Warszawie do Wydziału Wschodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 25 listopada 1936 roku

dnia 25 listopada 1936 r.

INSTYTUT WSCHODNI
Warszawa, Miodowa 7
Tel. 202-20 sekr. gen.
522-21 ogólny

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Wydział Wschodni
№ 221-36 r.

W uzupełnieniu ustnego przedstawienia sprawy proszę najuprzejmiej o łaskawe zarządzenie wypłaty kwoty 208 zł /słownie: dwieście osiem złotych/ jako równoważność 8 f. egipskich dla byłych stypendystów w Kairze magistra Alego Woronowicza i mgr. Mustafy Aleksandrowicza, czyli po 104 zł dla każdego z nich.

Obydwaj stypendiści wyżej wymienieni nie otrzymali stypendium za mies. wrzesień, gdyż, odnośnie, przekazy na Kair zostały wstrzymane już w mies. sierpniu, wyjechali zaś dopiero w połowie października, kiedy nadeszły pieniądze na kosztą podróży powrotnej. Wobec powyższego przysługiwałoby im w każdym razie stypendium za mies. wrzesień 1936, co zresztą w zasadzie miało być uwzględnione. Ponieważ zaś, jak sami poinformowali, i co niewątpliwie zasługuje najpełniej na zaufanie, otrzymali z Poselstwa Polskiego w Kairze tylko po 4 f. w mies. wrześniu, czyli wobec wysokości stypendjum 16 f., przysługiwałoby im w każdym wypadku prawo do powyższej pozostałości po 4 f. dla każdego.

Ponieważ obydwaj wymienieni byli stypendiści na załatwienie swych spraw personalnych i użycia do pracy znajdują się w bar-

dzo ciężkiej sytuacji finansowej, zupełnie bez funduszków, proszę najprzejmiej o łaskawe zarządzenie wypłaty powyższej kwoty 208 zł, względnie wprost po 104 zł, p. Mustafie Aleksandrowiczowi i p. Alemu Woronowiczowi.

/Prof. dr Olgierd Górka
Sekretarz generalny I.W./

SUMMARY

ALI WORONOWICZ AND MUSTAFA ALEKSANDROWICZ IN EGYPT. SOURCE MATERIALS AND JOURNALISTIC WRITING FROM 1934–1938

*edited by Grzegorz Czerwiński and Eugenia Maksimowicz,
introduction Grzegorz Czerwiński, Białystok: Temida 2, 2019*

This book contains the journalistic works of Polish Tatars: Ali Woronowicz (1902–1941) and Mustafa Aleksandrowicz (1911–2000), written during the interwar period (1918–1939).

Tatars began to arrive in the area of the Grand Duchy of Lithuania in 14th century. After Poland had regained its independence in 1918, the lands of the former Duchy of Lithuania were a large part of the Second Republic of Poland. The Tatars were one of the smallest ethnic groups in Poland at that time.

Between 1918 and 1939, Tatars established many contacts with their fellow believers from the countries of the Middle East and South-Eastern Europe. Representatives of the Tatar intelligentsia (Leon Kryczyński, Olgierd Kryczyński, Jakub Szynekiewicz, Stefan Bazarewski and others) made a lot of journeys to Muslim countries and to Yugoslavia, Bulgaria and Romania.

During the interwar period Polish Tatars also held important posts in the state administration, cooperated with central authorities on relations between the Polish state and the Middle East. Some Tatars, like Leon Bohdanowicz and Mustafa Aleksandrowicz, were sent to work in Polish diplomatic missions (the ones mentioned above worked in Al-

giers and Jerusalem). While travelling abroad, Polish Muslims worked as the Polish government delegates. For example, in the interwar period important diplomatic missions in the Middle East were performed by Jakub Szyrkiewicz, the head of Polish Muslims, who participated in the meeting of Foreign Minister Edward Raczyński with King of Al-Hedjaz.

During the interwar period there was a strong development of Tatar journalism. In addition to the Tatar scientific magazine entitled “Rocznik Tatarski” [The Tatar Yearbook], a magazine entitled “Życie Tatarskie” [The Tatar Life] was created in 1934. The aim of the editors of this monthly magazine was to attract the largest possible audience, which is why it published texts on various fields of interest – from history and religion to farm advice. The magazine was supposed to be used for educational purpose and integrate Tatars living in remote villages and towns. Another magazine with a wide thematic and problematic spectrum was “Przegląd Islamski” [Islamic Review] edited by Vassan-Girey Jabagi.

In the context of Polish journalism the Tatar journalistic writing of the discussed period stands out because of a specific subject matter and a particular approach to some issues. The authors of articles usually deal with issues concerning politics in the Muslim world, religion, and history. Above all, it deals with Tatar settlement in Poland and the role of Tatars in the history of Poland, Russia and Europe. The texts are often informative or polemical, with the polemic taking place mainly with the so-called “western point of view”. Tatars, who were Muslims living in Europe, belong to two completely different cultural circles – European culture and Islamic culture. This specific “inter-cultural placement” of Tatar journalists means that their articles often combine both points of view, or argue with one of them. Although this is not a rule, the authors of most texts question European ideas and stereotypes about Islam, trying to show their religion in a positive light. This outline of “discussions with Europe” along with presenting a different point of view on the same problems are seem to be the most im-

portant factors distinguishing Tatar texts in the context of Polish journalism of that period.

The works of Ali Woronowicz and Mustafa Aleksandrowicz stand out against the background of the Tatar journalism of the interwar period in terms of the perspective of the discussed subject matter. Woronowicz and Aleksandrowicz were the only representatives of the Tatar community as well as writers who would live in a Muslim country – as students, they stayed in Egypt for several years. Therefore, their journalistic and feature texts refer emotionally to the roots of their origin. The authors also included Arab and pan-Islamic perspectives in their own narratives (the ones that belong to the authors from Europe). This perspective also applies to the source factor. Although they do not always point it out in their texts, both Tatars often use the information from the Arabic-language press and the achievements of Arab historians.

Ali Woronowicz studied at the Al-Azhar University in Cairo from August 1933 to September 1936. Mustafa Aleksandrowicz studied there from January 1934 to September 1936. Both Tatars returned to Poland in October 1936. Woronowicz held the position of Imam in the Warsaw Muslim religious community until the outbreak of the Second World War. After 1939 he stayed in the areas annexed to the USSR, where he worked as a teacher at a Belarusian school. He died as a victim of Soviet terror in 1941 – forged evidence made him be accused of espionage and he was sentenced to death. After returning from Egypt, Aleksandrowicz served in diplomacy. He worked at the Polish Consulate General in Jerusalem. During the Second World War he was interned in Switzerland. From 1946 until his death he lived in Brazil out of touch with the Polish Tatar community.

This work contains a selection of articles that appeared in “*Życie Tatarskie*” and “*Przegląd Islamski*” in 1934–1938. There are mainly texts on political and social issues in Muslim countries, since the achievements of these young Tatars belong to their most outstanding journalistic achievements.

The book *Ali Woronowicz and Mustafa Aleksandrowicz in Egypt. Source materials and journalistic writing from 1934–1938* was edited by academic researchers from the University of Białystok – Grzegorz Czerwiński and Eugenia Maksimowicz and published in the Scientific Publishing Series „Colloquia Orientalia Bialostocensia”.

РЕЗЮМЕ

АЛИ ВОРОНОВИЧ И МУСТАФА АЛЕКСАНДРОВИЧ В ЕГИПТЕ. ПЕЧАТНЫЕ ИСТОЧНИКИ И ПУБЛИЦИСТИКА 1934–1938 ГГ.,

*редакция Гжегож Червинский, Евгения Максимович,
вступление Гжегож Червинский, Белосток: Темида 2, 2019.*

В данной книге представлены публицистические статьи, написанные в период межвоенного двадцатилетия (1918–1939) польскими татарами: Али Исмаилом Вороновичем (1902–1941) и Муштафой Александровичем (1911–2000).

Татары стали прибывать на территорию Великого княжества Литовского в XIV веке. После восстановления польской независимости в 1918 году земли бывшего литовского княжества в большей мере стали частью Второй Речи Посполитой. В то время татары представляли собой самую маленькую этническую группу в Польше.

В период с 1918 по 1939 год татары установили многочисленные контакты с единоверцами из стран Ближнего Востока и Юго-Восточной Европы. Представители татарской элиты (Леон и Ольгерд Крычинские, Якуб Шинкевич, Стефан Базаревский и др.) совершили множество поездок в мусульманские страны, а также в Югославию, Болгарию и Румынию.

Польские татары в межвоенный период занимали также важные посты в государственной администрации, сотрудничали с центральной властью по вопросам, связанным с взаимоотноше-

ниями между польским государством и странами Ближнего Востока. Некоторые из них, такие как Леон Богданович и Мустафа Александрович, были командированы для работы в польских дипломатических учреждениях (в консульствах в Алжире и Иерусалиме). Во время своих заграничных поездок польские мусульмане служили в качестве официальных представителей правительственных ведомств. Важную дипломатическую миссию на Ближнем Востоке в период межвоенного двадцатилетия исполняли Якуб Шинкевич – глава польских мусульман, участвующий во встрече советника МИД Эдварда Рачинского с королем Аль-Хиджаза ибн Саудом, а также Леон Крычинский, побывавший на приеме у султана Марокко.

Период межвоенного двадцатилетия стал этапом активного развития татарской публицистики. Кроме уже существующего периодического издания, каким был «Rocznik Tatarski» [Татарский ежегодник], появился новый журнал под названием «Życie Tatarskie» [Татарская жизнь]. Целью издателей этого ежемесячника было привлечение более широкого круга читателей. Именно поэтому в нем печатались тексты, касающиеся разнообразной тематики – об истории, религии и даже домашние советы по хозяйству. По замыслу издание должно было исполнять образовательную функцию, а также объединять татар, проживающих в отдаленных городах и деревнях, с другими представителями этого меньшинства. Вторым изданием с широким тематическим и проблемным диапазоном был «Przegląd Islamski» [Исламский обзор], редактором которого являлся Вассан-гирей Джабагиев.

Татарская публицистика описываемого периода отличалась от польской спецификой тематики и особым подходом к некоторым проблемам. Авторы статей обычно обращаются к вопросам, касающимся политики мусульманского мира, а также истории – прежде всего, проживания татар в Польше и их роли в процессе исторического развития Польши, России и Европы. Тексты часто имеют информационный или полемический характер, причем данная полемика касается чаще всего так называемой «западной

точки зрения». Татары, будучи мусульманами, проживающими в Европе, относятся к двум абсолютно разным культурным кругам – европейской культуры и культуры ислама. Данное специфическое «межкультурное расположение» татарских публицистов влияет на то, что их статьи нередко объединяют две точки зрения (что на первый взгляд кажется противоречием) или полемизируют с одной из них. В большинстве текстов авторы подвергают сомнению европейские стереотипы и представления на тему ислама, стараясь показать свою религию в позитивном свете, хотя это и не является правилом. Данная особенность «дискуссии с Европой» и представления другого взгляда на те же самые проблемы являются одним из наиболее важных факторов, который указывает на отличие татарских текстов от польской публицистики того периода.

Творчество Али Вороновича и Мустафы Александровича выделяется на фоне татарской публицистики межвоенного двадцатилетия перспективой восприятия представленной тематики. Воронович и Александрович являлись единственными представителями татарской общественности и одновременно публицистами, временно проживающими в мусульманских странах – будучи студентами, несколько лет провели в Египте. Поэтому их публицистические статьи и репортажи характеризуются глубокой связью с источниками, а также введением в авторское (авторов из Европы) повествование арабской перспективы, и более того – перспективы панисламской. Данная перспектива касается также источников, так как оба татарина (хотя они и не всегда отмечают это в своих текстах) часто пользуются информацией, почерпнутой из арабской прессы и исследований арабских историков.

Али Воронович с августа 1933 по сентябрь 1936 года учился в Университете Аль-Азхар в Каире. Мустафа Александрович – с января 1934 по сентябрь 1936 года. В Польшу оба вернулись в октябре 1936 года. До начала Второй мировой войны Воронович исполнял обязанности имама мусульманской религиозной общины

в Варшаве. После 17 сентября 1939 года он оказался на территории, аннексированной СССР, где работал учителем в белорусской школе. Стал жертвой советского террора в 1941 году – на основании фальшивых данных его обвинили в шпионаже и вынесли ему смертный приговор. Александрович же после возвращения из Египта связал свою жизнь с дипломатией. Он работал в Генеральном консульстве Польши в Иерусалиме. Во время войны был интернирован в Швейцарию. С 1946 года до самой смерти проживал в Бразилии, не поддерживая никаких контактов с польскими татарами.

Представленная нами научная публикация содержит избранные статьи, которые были напечатаны на страницах журналов «Życie Tatarskie» и «Przegląd Islamski» в 1934–1938 годах. Редакторами были выбраны статьи, касающиеся, прежде всего, политической и общественной проблематики мусульманских стран, так как именно они оказались новаторским новшеством молодых татар среди наиболее оригинальных публицистических новшеств.

Редакторами критического издания *Али Воронович и Мустафа Александрович в Египте. Печатные источники и публицистика 1934–1938 гг.* являются филологи из Университета в Белостоке – Гжегож Червинский и Евгения Максимович. Книга вышла в свет в научной издательской серии «Colloquia Orientalia Bialostocensia».

INDEKS NAZWISK

A

Abbas II Hilmi, ostatni kedyw Egiptu 127-128
Abd al-Aziz ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej 9, 91-92, 103, 110, 113, 116, 133, 135, 178
Abd al-Farad 150-151
Abd al-Hamid Churamowicz 181, 185
Abd Allah I (Abd Allah ibn al-Husajn), emir Transjordanii 55-56, 87
Abd al-Latif al-Baghdadi 150-151
Abd al-Wahhab Azzam 154
Abdülhamid I, sułtan osmański 111
Abdülhamid II, sułtan osmański 79-80, 123-124
Abraham, patriarcha hebrajski 47, 109
Abramczyk, Lilia 2
Abu Abd Allah Muhammad al-Mustansir, trzeci sułtan Tunisu 61-62
Abu Bakr, pierwszy kalif 115
Achmatowicz, Aleksander 176
Achmatowicz, Arslan 177
Achmatowicz, Kerim 177
Ahmad Amin 154
Ahmad Urabi Pasza 69, 139
Ahmed Cemal 80
Aleksandrowicz, Mustafa (5-200)
Ali Mahir, premier Egiptu 74

Al-Jakubi 151

Al-Tabari 151

Al-Wakidi 151

Allenby, Edmund Henry 112, 118

Amir Timur (Tamerlan), założyciel imperium Timurydów 51

Amr ibn al-As 146, 148

Arykan, Sabri 32

B

Babčak, Vladimir 2

Bajazyd I, sułtan osmański 51

Bajazyd II, sułtan osmański 63

Bajraszewska, Helena 16

Bajraszewski, Mustafa 176, 180

Balfour, James Arthur 18, 56

Banasiuk, Jerzy 4

Baranow, Andrzej 7

Baring, Evelyn, pierwszy hrabia Cromer 126-127

Bazarewski, Stefan 24, 27-28, 193, 197

Bezwiński, Adam 7

Bielak, Mustafa 176

Bladocha, Bronisław 14

Bohdanowicz, Leon 193, 198

Borkowska, Grażyna 7

Bożyk, Stanisław 2

Bracka, Mariya 4
Brocchi, Giovanni Giambattista 139
Brunyate, William 72
Bujnicki, Tadeusz 7
Burton, Richard Francis 139

C

Cevdet Bej 80
Chamberlain, Joseph Austen 73
Champollion, Jean-François 155
Chazbijewicz, Selim 14, 16, 32-33
Chomik, Piotr 4
Cierniak, Urszula 7
Citko, Lilia 4
Clemenceau, Georges, premier
Republiki Francuskiej 96
Curzon, George Nathaniel 72
Czaiński, Dawid 177
Czajkowska, Agnieszka 4
Czajkowski, Krzysztof 4
Czerwiński, Grzegorz (3-200)
Czyngis-chan, chan Mongołów 144, 146

D

Da Costa, Renata Almeida 2
Damad Mehmed Ferid 81
Dawidowicz, Grażyna 4
Dębski, Jan 177
Dragańska-Adamiec, Jolanta 4
Dziedzic, Joanna 4
Dziekan, Marek M. 4

Dżabagi, Wassan-Girej 14, 16, 20-21, 23,
194, 198

Dżabagi-Skibniewska, Dżennet 16

Dżamal ad-Din al-Afgħani, twórca
panislamizmu 125, 154, 175

Dżamal al-Husajni 54

E

Eskridge, Chris 2

Etel, Leonard 2

F

Fajsal Ibn al-Husajn Ibn Ali al-Haszimi,
król Iraku 89, 97-101, 116, 131, 133, 135

Fazlijew, Dejan 171-172

Ferdousi, perski poeta 9, (94-95)

Filar, Marian 2

Filip I, król Franków 61

Floriańska, Elżbieta 35

Franciszek I, król Francji 60-61

Fuad I, król Egiptu 51, 53, 132, 177

G

George, David Lloyd, premier Wielkiej
Brytanii 96

Ghazi ibn Fajsal, król Iraku 101

Ghuri, Emil 55

Gniewek, Edward 2

Golemski, Marek 31

Gorst, John Eldon 127

Gouraud, Henri Joseph Eugène 131

Górka, Olgierd 166, 185-186, 191

Guzik-Makaruk, Ewa M. 2

H

Hafiz Ibrahim 157
 Harun ar-Raszid, piąty kalif z dynastii
 Abbasydów 62
 Henderson, Arthur Neville 73
 Herodot z Halikarnasu 151
 Hoare, Samuel John Gurney 121
 Homer 94
 Hurst, Cecil James Barrington 72
 Husajn Kamil, sułtan Egiptu 128
 Hüseyin Cahit Yalçın 80

I

Ibn Chaldun 153
 Ibrahimow, Abdel Kajum 171-172
 Iriarte Ángel, José Louis 2
 Ismail Pasza, wicekról (kedyw) Egiptu
 125, 176
 Ismail Sabri Pasza 157
 Ismail Sidki, premier Egiptu 73

İ

İsmail Enver 79-80

J

Jackiewicz, Mieczysław 7
 Jahja Muhammad Hamid ad-Din, imam
 zajdytów, król Jemenu 91
 Jamruz, Adam 2
 Jan III Sobieski, król Polski 21
 Janicka, Anna 4
 Jehan d'Ivray 130
 Jerszow, Wołodymyr 7

Jezus z Nazaretu 21, 28-30, 46-47, 52,
 55, 60-64, 67-68, 71, 83, 106-107, 113,
 119, 130, 146, 150, 176

Johannes (Jan IV), cesarz Etiopii 107

Juliusz Cezar, wódz i polityk rzymski
 146, 150

K

Karasjewa, Marina 2

Karol V Habsburg, król Hiszpanii
 i cesarz rzymski 61

Karol VII Walejusz, król Francji 160

Kasabuła, Tadeusz 4

Kasim Amin 154

Kaźmierczyk, Zbigniew 7

Kieżuń, Anna 7

Kijowski, Dariusz 2

Kitchener, Horatio Herbert 127, 139

Kitous, Bernhard 2

Kleopatra VII Filopator, królowa Egiptu
 150, 156

Kluczyński, Andrzej P. 4

Kobylarek, Marta 35

Konopacki, Artur 26

Konstantyn I Wielki, cesarz rzymski
 160

Kopania, Kamil 4

Kopernik, Mikołaj 2

Korotkich, Krzysztof 4

Korwin-Pawłowski, Stanisław 171-172

Kosikowski, Cezary 2

Kościuszko, Tadeusz 176

Kowalski, Grzegorz 4

- Krukowska, Halina 7
Krygier, Martin 2
Kryczyński, Leon 13, 28, 176, 178, 181, 193, 197-198
Kryczyński, Olgierd 28, 30, 176-177, 180, 185, 193, 197
Kryczyński, Stanisław 13, 29, 176
Krzymiński, Dominik 4, 8
Kuciński, Paweł 4
Kula, Alfons 172, 188-189
Kulesza, Cezary 2
Kulesza, Dariusz 4
Kupała, Janka 2
- L**
- Lampson, Miles Wedderburn 74
Lawrence, Thomas Edward 129
Lenin, Włodimir Ilicz 143
Leończuk, Jan 7
Lisowska, Lucy 4
Löw, Ryszard 7
- Ł**
- Ławski, Jarosław 2, 4
- M**
- Mahmud II, sułtan z dynastii Osmanów 111
Mahmud Muchtar an-Nahd, egipski rzeźbiarz 118
Mahmud Sami al-Barudi 157
Mahmud z Ghazny, sułtan z dynastii Ghaznawidów 94
Maksimowicz, Eugenia (3-200)
- Malarewicz-Jakubów, Agnieszka 2
Marek Antoniusz, wódz i polityk rzymski 150
Marks, Karol 147
Martyński, Piotr 35
Masaryk, Tomáš 2
Mehmed II Zdobywca, sułtan z dynastii Osmanów 67, 158-161
Mehmed VI, ostatni sułtan imperium osmańskiego 80
Mehmet Talaat 80
Midhat Pasza 111
Mikiciuk, Elżbieta 7
Mikołajczak, Małgorzata 7
Mills, Charles 149
Milner, Alfred 72, 119, 130
Miśkiewicz, Aleksander Ali 14
Mohammad Ali Foroughi, premier Persji 95
Mohammad Magdi 149
Mojżesz, przywódca Izraelitów 47
Mrkyvka, Petr 2
Muchliński, Antoni 174
Muhammad (Mahomet), prorok islamu 46-47, 109, 115, 151
Muhammad Abduh, Wielki Mufti Egiptu 126, 154
Muhammad Ali, władca Egiptu 74, 110, 125, 138, 176
Muhammad Amin al-Husajni, Wielki Mufti Palestyny 18, 51, 54-55, 86
Muhammad Farid 126-127
Muhammad Husajn Hajkal 155

- Muhammad ibn Abd al-Wahhab, twórca wahhabizmu 92, 110-113, 128, 153
- Muhammad ibn Ali as-Sanusi 111-112, 128
- Muhammad Mahmud, premier Egiptu 73
- Muhammad Sajjid al-Hamawi 174-175, 178
- Muhammad Szarif Pasza 139
- Muhammad Taufik Nasim Pasza, premier Egiptu 121
- Murzicz, Murza 185
- Musijenko, Swietłana 7
- Mustafa Abd ar-Razik 154
- Mustafa an-Nahhas, premier Egiptu 73-74, 121
- Mustafa Kamil Pasza 126
- Mustafa Kemal Atatürk, pierwszy prezydent Republiki Turcji 9, 27, 81-84, 88, 102, 115
- N**
- Naumow, Aleksander 7
- Nazim Pasza 80
- Neron, cesarz rzymski 139
- Niggli, Marcel Alexander 2
- Nikitorowicz, Jerzy 7
- Nobel, Alfred 113
- Nosilia, Viviana 7
- Novikov, Andrej A. 2
- P**
- Papla, Eulalia 7
- Paprzycki, Lech 2
- Perkowski, Maciej 2
- Perkowski, Tadeusz 184
- Piłsudski, Józef, marszałek Polski 42, 176-177, 180
- Piwowska, Danuta 7
- Pływaczewski, Emil W. 2
- Poliszczuk, Jarosław 7
- Prutis, Stanisław 2
- Ptolemeusz I Soter, władca Egiptu 146, 150
- R**
- Rabindranath Tagore, indyjski poeta 113
- Raczyński, Edward 178, 194, 198
- Radyszewski, Rościsław 7
- Radżib an-Naszaszibi 87
- Redo, Sławomir 2
- Reşid Mehmed Pasza, wielki wezyr turecki 111
- Reza Szah Pahlawi, szach Iranu 9, 88-90, 102, 115
- Rhone, Arthur 150
- Ritz, German 7
- Rogalewska, Ewa 32
- Romanowicz, Aleksander 177-178
- Romanowicz, Jakub 179
- Rudaki, Abu Abd Allah Dżafar ibn Muhammad 94
- Rusek, Iwona E. 4
- Rustem Pasza, wielki wezyr osmański 174-175
- Ruśkowski, Eugeniusz 2
- Rutkowski, Krzysztof 7

Rüppell, Wilhelm Peter 139

S

Sad Zaghlul Pasza ibn Ibrahim, premier Egiptu 72-73, 116, 120-121, 140, 155

Said ibn Batrik, patriarcha aleksandryjski 151

Salah ad-Din al-Ajjubi (Saladyn), dwunastowieczny władca muzułmański, sułtan Egiptu 63

Sanetra, Walerian 2

Schünemann, Bernd 2

Selim I Groźny, sułtan z dynastii Osmanów 63, 115

Siedlecki, Michał 4

Sieńczyło-Chlabcz, Joanna 2

Skarzyński, Ryszard 2

Sokołow, Nahum ben Josef Samuel 58

Stack, Lee Oliver 120

Starzewski, Jan 173

Sucharski, Tadeusz 7

Sulejman Wspaniały, sułtan osmański 60, 63, 174

Sulkiewicz, Aleksander 176

Sulkiewicz, Maciej Sulejman 176

Supa, Wanda 7

Syed Ahmad Khan 111

Syed Ameer Ali 111

Sylwestrzak, Małgorzata 4, 26

Szakib Arslan, książę druzyjski 107

Szauki, Ahmad 156

Szekspir, William 156

Szynkiewicz, Jakub, mufti Polski 19, 174, 176-179, 185, 193-194, 197-198

Szynkiewicz-Kırımal, Edige (pseud. Yigit Kirimli) 31-33

Ś

Święczkowska, Halina 2

T

Tafaro, Sebastiano 2

Taha Husajn 154

Taki al-Din Muhammad al-Makrizi 150

Talal ibn Abd Allah, król Jordanii 87

Taufik Pasza, kedyw Egiptu i Sudanu 69

Teodozjusz I Wielki, cesarz rzymski 150

Teofil, patriarcha aleksandryjski 150

Timur Chromy (Tamerlan), władca turecko-mongolski 144, 146

Tramer, Maciej 7

Trinczuk, Wiktor 2

Tuhan-Baranowski, Emir 15, 17

Tuhan-Baranowski, Maciej 28

Tuhan-Baranowski, Stefan 16-17, 21, 27, 30-31

Turkiewicz, Halina 7

Tyszkiewicz, Jan 13

U

Umar (Omar), drugi kalif muzułmański 61, 115, 146, 148

V

Volkonovski, Jarosław 2

W

Wejs-Milewska, Violetta 32

Wendland, Wojciech 13, 15, 19, 25, 28-29, 31-33

Wilson, Thomas Woodrow, prezydent USA 96

Wojciechowski, Paweł 4

Woldan, Alois 7

Woronowicz, Ali Ismail, imam (5-200)

Wróblewska, Urszula 32,

Wszelaki, Jan 168-169

Z

Zabielski, Łukasz 4

Zdanowicz, Mieczysława 2

Ż

Żabotyński, Zeew (Władimir) 58

Żuk, Ihar 7

Żuk, Mahmud Taha 16

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA
„COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”
Uniwersytetu w Białymstoku
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Stowarzyszenie Naukowe „Oikoumene”

TOMY WYDANE:

1. *Teodor Bujnicki. Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Tadeusz Bujnicki, Białystok 2012.
2. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. Barbara Olech i Jarosław Ławski, Białystok 2013.
3. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria I: *Prace dedykowane Profesor Swietłanie Musijenko*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
4. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
5. Grzegorz Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, red. tomu Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2013.
6. *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, red. Jarosław Ławski, Sylwia Trzeciakowska i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
7. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *W blasku i w cieniu historii*, red. Barbara Olech, Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2014.
8. Tadeusz Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, red. Michał Siedlecki i Łukasz Zabielski, Białystok 2014.

9. Stanisław Kryczyński, *Wspomnienia. Utwory poetyckie. Eseje*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
10. *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i opracowanie Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
11. *Драматургия в ракурсах новейших теоретических исследований / Dramat w nowych ujęciach teoretycznych. Studia slawistyczne*, red. Natalia Malutina i Jarosław Ławski, Białystok – Odessa 2014.
12. *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, red. Jarosław Ławski i Rafał Żytyniec, Białystok – Ełk 2014.
13. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski i Barbara Olech, Białystok 2015.
14. *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.) / Aesthetic Aspects of the Literature of Polish, Belarussian and Lithuanian Tatars (XVIth-XXIst century) / Эстетические аспекты литературы польских, белорусских и литовских татар (XVI-XXI вв.)*, edited by Grzegorz Czerwiński and Artur Konopacki, Białystok 2015.
15. Edward Małek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, oprac. tekstu, wstęp, red. tomu Jarosław Ławski, przedślowie Dariusz Zuber, Białystok – Ełk 2016.
16. *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2016.
17. *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leończukowi*, red. Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
18. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczeni żydowscy*, red. Grzegorz Czerwiński i Jarosław Ławski, Białystok 2016.
19. Ewa Pańkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.
20. Andrzej Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016.
21. *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia / Одеса у слов'янських літературах / Odessa in Slavonic Literatures. Studies*, edited by Jarosław Ławski, Natalia Maliutina / ред. Ярослав Лавський, Наталія Малютіна, Białystok – Odessa 2016.

22. Aleksandra Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” *Księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. Poetyka – Portret elity rosyjskiej – Wizja kultury polskiej*, Białystok 2016.
23. Joanna Dziedzic, *Fiodor Tiutczew i jego dzieło. Człowiek – przyroda – historiozofia – estetyka*, Białystok 2016.
24. Weronika Biegluk-Leś, *Gry językowe w rosyjskiej prozie postmodernistycznej. Między poetyką a filozofią języka*, Białystok 2016.
25. *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. nauk. Jan Leończuk, Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
26. Krzysztof Kurianiuk, *Wielka podlaska zmiana. Obrazy świata polskiej transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok w latach 1989-1999*, Białystok 2016.
27. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria V: *W kręgu judaizmu*, red. Jarosław Ławski i Iwona E. Rusek, Białystok 2017.
28. *Zagadnienia bilingwizmu*, pod. red. Łukasza Zabielskiego, Seria I: *Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy*, red. Tomu Andrzej Baranow, Jarosław Ławski, Białystok – Vilnius 2017.
29. *Wschód muzulmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. nauk. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2017.
30. Barbara Noworolska, *Kultura literacka Podlasia. Szkice*, Białystok 2017.

